



Edukacja ekologiczna przez zabawę

Akademia Recyklingu Kronospan



Wkazuje się od 1989 roku

temat

KOLEJNE WYDANIE 1 października

SZCZECINECKI

nr 781 • 17 WRZEŚNIA 2015 • TYGODNIK • ISSN 2081-0717 www.temat.net • 2,50 ZŁ (VAT 8%)

o.d.o.
centrum diagnostyki obrazowej

radiologica

TYLKO DO KOŃCA WRZEŚNIA
BADANIE REZONANSEM MAGNETYCZNYM:

KRĘGOSŁUPA

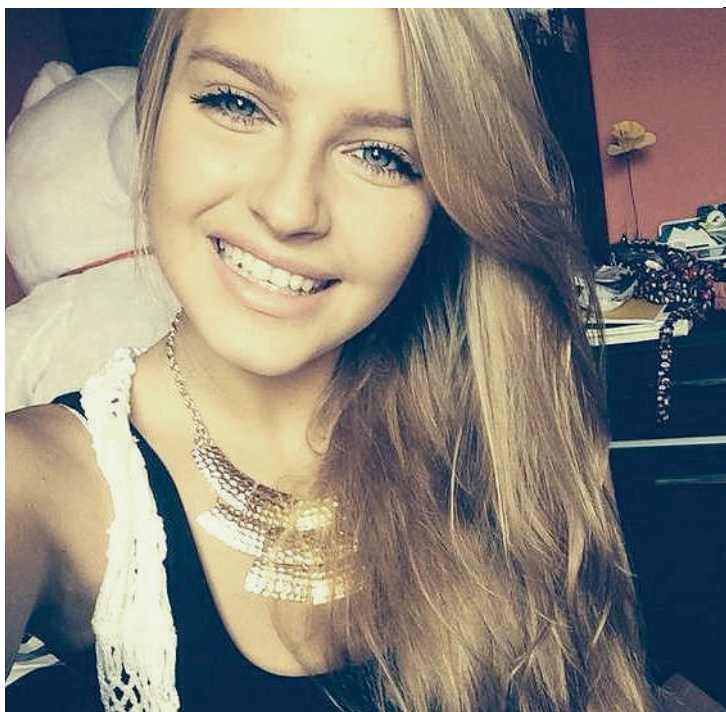
(1 ODCIĘK BEZ KONTRASTU)

360 ZŁ **330 ZŁ**

STAWY (BARK, ŁOKIEĆ, NADGARSTEK,
BIODRO, KOLANO, ST. SKOKOWY – BEZ KONTRASTU)

460 ZŁ **400 ZŁ**

Rejestracja: 94 888 9000 mail: kontakt@rezonans-szczecinek.pl



Ta twarz jest warta milion dolarów

Karolina Pisarek w „Top Model”

Cztery razy na „tak”. Taki werdykt wydali jurorzy z popularnego programu telewizyjnego „Top Model. Zostań modelką” po zaprezentowaniu się na castingu mieszkanki Szczecinka.

0 bocianie, który zamieszkał w Szczecinku na stałe



Pewnego dnia jeden z dorosłych ptaków chwycił małego w dziób i zwyczajnie wyrzucił go z gniazda.

Zamieszkał u państwa Wolaków.

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

KUPON NA BADANIA:

TSH, morfologia, glukoza

14,00 zł

Oferta ważna do 31.10.2015

Na Generalskim nie chcą bloku



Budowa trzykondygnacyjnego apartamentowca „Dom nad Jeziorem” ma się rozpocząć jeszcze w tym roku.

Zezwolenie Wojewody Zachodniopomorskiego nr 4

KASACJA POJAZDÓW

TRANSPORT GRATIS!
PŁACIMY ZA POJAZDY

Dobino 66, 78-600 Wałcz, tel. 67 258 73 79, kom. 500 170 290

CHŃSKI MARKET HUANDA ul. Emilii Plater 5
ul. Wyścigowa 11

kupon WAŻNY DO 1.11.2015

6%

RABATU
NA CAŁY ASORTYMENT

KUPON RABATOWY

TOP
DOM

Fabryczny Punkt Sprzedaży

DRUTEX



Najniższe ceny
Największy wybór
Najlepsze okna

ul. Koszalińska 84
78-400 Szczecinek
tel. 94 374 99 60
mob. 663 699 555
mob. 663 599 555
poczta@top-dom.pl



Na wstępie

Pobielana pamięć

Wrzesień jest i chyba jeszcze przez długi czas będzie się nam kojarzył z wybuchem II wojny światowej. Miesiąc zaczynamy od składania wieńców i kwiatów w miejscach z tymi tragicznymi wydarzeniami związanymi. W Szczecinku, nie wiedzieć z jakich powodów, tego rodzaju uroczystości organizowane są na cmentarzu wojennym. Ponieważ znajdujemy się na terenach, które przed wojną wchodziły w skład bandyckiej III Rzeszy, siłą rzeczy na tutejszym cmentarzu znajdują się prochy poległych żołnierzy, tyle że tych z zimowej ofensywy 1945 roku.

W tym miejscu od razu wyjaśniam – nie mam nic przeciwko czczeniu pamięci 39 żołnierzy z I Armii WP i 4429 czerwonoarmistów. Nie mam nic, ale tylko i wyłącznie w rocznicę zdobycia miasta czyli 27 lutego, ewentualnie 8 maja zwanym Dniem Zwycięstwa. Tymczasem oddawanie hołdu prochom żołnierzy sowieckich, pośród których znajdowali się także uczestnicy pamiętnego 17 września 1939 roku, wydaje się jeśli już nie oburzające, to przynajmniej niestosowne. Nie tak dawno zamieściliśmy wspomnienia jednego z poległych leżących na cmentarzu szczecineckim, który brał udział w ataku na Finlandię w 1941 roku. To tak a propos.

Toż to właśnie oni, razem z niemieckimi hordami napadli na nas, dzieląc się *bękartem traktatu wersalskiego* na linii Bugu i Sanu. To prawda, czasy mamy dość dziwne. Jeśli osoba piastująca najwyższy urząd w kraju, składa kwiaty pod pomnikiem najeźdźców w wojnie 1920 roku, to ten nasz lokalny obyczaj jawi się niewinny niczym polna lilia. Nie zamierzam o nic apelować. Przypominam jedynie o należnym szacunku wobec naszych zmarłych. Zaledwie kilkanaście metrów dalej śpią snem wiecznym pierwsi mieszkańcy polskiego Szczecinka. Pośród nich są także uczestnicy pamiętnego września. Zdecydowana większość, nie chcąc narażać siebie i swoich bliskich na kłopoty, o swoich wojennych przeżyciach zazwyczaj milczało. W tym miejscu kilka słów o najbliższej mi Osobie z ich grona.

W sierpniu 39 został zmobilizowany, zaledwie rok po odbyciu zasadniczej służby wojskowej. Po sformułowaniu pułku, trafił na front w okolicach Augustowa. Właściwie to cały czas się cofali. Jak sam wspominał, cztery razy udało im się nawiązać bezpośrednią walkę z Niemcami. Obsługując RKM mieli problem z jego chłodzeniem. Zabitych i rannych przestali liczyć, a żywi byli bez szans. Niemcy z powietrza tłukli do wszystkiego co się ruszało. Cofali się w kierunku Wyszkowa. Potem była Włodawa, Chełm... W okolicach Hrubieszowa 22 września wpadli w łapy sowieckie. Zostali rozbieni, bo jak twierdzili zwycięzcy – *Polszy uže niet i nikagda nie budiet*. Po prawdzie czerwonoarmiści mieli rację ale „tylko” przez 50 lat.

Jego batalion załadowano do wagonów w Brześciu. Tutaj też pod troskliwą opieką „bohaterskich” enkawudzystów, przewieziono ich do obozu w Juchnowie (*Juchnowskij Łagier*) pod Moskwą. Tyfus, wszy i czerwotka były na porządku dziennym. Za to nocą zryczał sowieckim były przesłuchania – *wasza familia, otczestwo, stepień...* W ten sposób wyłuskiwano oficerów i podoficerów. Co stało się z nimi - dzisiaj wie nawet każde polskie dziecko. Żołnierz w stopniu starszego szeregowego szczęśliwie wrócił do rodzinnej wsi, bo w czasie gdy walczył, o tym nie wiedząc, stał się już poddanym niezwykłego Kraju Rad.

To jeden z tysięcy polskich losów. Warto jednak właściwie kojarzyć pewne fakty historyczne i miejsce. A propos pomnika. W ostatnich dniach pomnik przeszedł „odnowę”. Powiem wprost - on dopiero teraz jest piękny. On jest piękniejszy niż wtedy, kiedy stawiał go art. plast. M. Zapolnik. Jak nic artysta przewraca się w grobie.

Teraz jego betonowe dzieło wysmarowano białą farbą, a literki wypacykowano na kolor złoty. Czyżby nadeszła kolej na następne pomniki? Może na początek pomnik Marszałka – w złocie i bieli będzie mu do twarzy.

Już kilka lat temu wyrzucono oryginalne, pięknie wykonane tablice nagrobne zastępując je czarnym, polerowanym granitem, a jakże ze złotymi literkami. Jakby jeszcze tak zniczyć kawałkami pobitych lusterek, ewentualnie pomalować go na olejno i będzie jak... nie powiem w jakim kraju, bo się obrażą jego cisi entuzjaści.

W każdym razie w obu przypadkach idea została sprofanowana.

Jerzy Gasiul

Maciej Gaca:



Zdaniem jednego z jurorów „Ta twarz jest warta milion dolarów”

Cztery razy na „tak”. Taki werdykt wydali jurorzy z popularnego programu telewizyjnego „Top Model. Zostań modelką” po zaprezentowaniu się na castingu mieszkanki Szczecinka.

18-letnia Karolina Pisarek, na co dzień uczennica klasy maturalnej ZS nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej, pojawiła się w odcinku emitowanym w poniedziałek, 14 września na antenie stacji TVN. Był to drugi z kolei odcinek tej edycji poświęcony wyborze kandydatek, które przez kilka tygodni będą mierzyły się z różnymi wyzwaniami, z jakimi na co dzień spotykają się także profesjonalne modelki. Wszystko po to, aby podpisać kontrakt z agencją AVANT, a także powalczyć o 100 tys. zł.

- Miałam być chłopcem - Karolem. Tak mi rodzice powiedzieli. Mój tata zawsze chciał mieć syna, no ale wyszło jak wyszło i jestem dziewczyną. Ale mój tata też nie żałuje – przyznała ze śmiechem Karolina podczas realizacji programu. Tuż po usłyszeniu werdyktu dodała: - Tak się cieszę, że przeszłam dalej. Ludzie przychodzą tutaj, spełniajcie swoje marzenia. To jest najlepsze, co może was w życiu spotkać.

Dużo bardziej niż nienaganna figura Karoliny, uwagę jurorów przyciągnęła jej twarz. Początkowo wydawało się, że szczecineczanka nie przejdzie do dalszego etapu po ostrych słowach Katarzyny Sokółowskiej, która stwierdziła:

- Chodzisz, no nie przewracasz się. Ale świadomości to w tym zero. Bardziej mnie teraz ciekawi twoja twarz, mimo że jestem reżyserem pokazów.

Jednak Marcin Tysza, na co dzień niezwykle surowy, nie krył fascynacji urodą 18-latkę. - Jesteś bardzo nieśmiała. I przerażona. I zagubiona. Ale ta twarz jest warta milion dolarów – stwierdził juror. Jego zdanie bezsprzecznie podzielili także Joanna Krupa i Dawid Woliński. Tym samym Karolina zakwalifikowała się do dalszego etapu eliminacji.

Spośród setek kandydatów (w tej edycji startować mogą również mężczyźni) jury wybrało 46 osób. Ich walkę o miejsce w programie mogliśmy śledzić w dalszej części poniedziałkowego odcinka. Uczestnicy odwiedzili malowniczą ławę, gdzie czekały na nich kolejne eliminacyjne zadania – m.in. sesja zdjęciowa w dość ekstremalnych warunkach. Szczecineczanka zdecydowanie podołała wszystkim wyzwaniom, w efekcie wygrywając pobyt w ekskluzywnym hotelu oraz w SPA. Teraz jednak przed nią wiele tygodni wytężonej pracy.

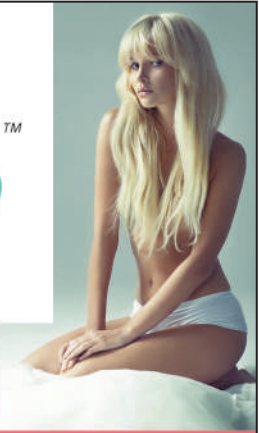
Już wkrótce jury wybierze zaledwie 14 najlepszych, którzy powalczą o główną nagrodę i zamiesz-



foto: Facebook Karoliny Pisarek

kają w legendarnym już domu O tym przekonamy się 21 września. programu „Top Model”. Czy wśród (mg/Patryk Witczuk) nich znajdzie się również Karolina?

REKLAMA



NOWOCZESNA GINEKOLOGIA.

LASEROWE NIEOPERACYJNE USUWANIE

- wysiłkowego nietrzymania moczu
- zespołu rozluźnienia pochwy po porodzie (laserowe obkurczanie)
- suchości pochwy, stanów zapalnych
- labioplastyka



W gabinetach NZOZ DR EWA Ewa Ogrodzińska 604 214 726 Marek Ogrodziński 602 571 905 Szczecinek ul. Grota Roweckiego 22 tel. (94) 374 49 75 www.ginekolog-szczecinek.pl



z tym kuponem otrzymasz **10% rabatu!**

REKLAMA



Nie zatrzymuj się - idź do przodu

Nabór na wrzesień 2015



ul. Krakowska 1, 78-400 Szczecinek tel. 94 37 450 43 szkola.iszczecinek.pl

Prywatne Policealne Studium Zawodowe

Bardzo dobra zdawalność egzaminów zawodowych Nabór już trwa na rok 2015/2016



REKLAMA

REKLAMA

KUCHNIE z myślą O TOBIE



PREZENT DO KAŻDEJ KUCHNI,
PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Wykonujemy szafy, kuchnie, garderoby na wymiar

Studio Mebli Szczecinek
Plac Wolności 10
www.duet.czluchow.net.pl
projektant Krzysztof Kaszubowski
664 419 106

Auto na gaz? Oczywiście!

Pytania i odpowiedzi (2)

Na pytania związane z zakupem
i eksploatacją auta zasilanego LPG
odpowiada Rafał Rumiński

Używana instalacja gazowa. Formalnie nie wolno jej instalować, ale...

Całość warto zacząć od zwrócenia uwagi na procedurę administracyjną: takie auto nie ma prawa przejść okresowych badań technicznych z powodu braku dokumentów. Zdarzają się klienci, którzy próbują mówić, że zgubili dokumenty po to, żeby je od nas uzyskać. Nie ma takiej możliwości. Druga sprawa, to kwestia sposobu montażu i doboru podzespołów takiej instalacji. Nie jest wykonana przez fachowców, z reguły nie ma prawa po prostu działać dobrze. Warto podliczyć tak naprawdę koszty, by za chwilę dojść do wniosku, że to się zwyczajnie nie opłaca. A o używanej instalacji nie wiemy nic. Zła instalacja psuje cały samochód.

Czy auto zasilane LPG ma słabsze osiągi od tego zasilanego benzyną?

To mīt, który istnieje od momentu wprowadzenia na rynek samochodowych instalacji LPG. Odczuwalne różnice pojawiały się w instalacjach

pierwszej generacji i w najstarszych silnikach, które z powodu samej konstrukcji mieszalnika faktycznie dostawały mniej mieszanki paliwo-powietrznej. Obecne instalacje sekwencyjne powodują, że przy prawidłowej instalacji i jej konfiguracji, różnice w jeździe na benzynie i na gazie nie są w ogóle odczuwalne w każdej wartości obrotowej silnika. Mogą wynieść co najwyżej kilka koni mechanicznych.

Jeśli ktoś poszukuje jednak instalacji idealnej, polecam instalacje piątej generacji, mówimy o bezpośrednim wtrysku gazu ciekłego. I wtedy moc silnika benzynowego zostaje w 100% zachowana. Warto jednak zaznaczyć, że różnica w cenie jest dwukrotna. Tego typu instalacje polecane są dla aut o dużych mocach, wielocylindrowych, wyczynowych.

Kiedy instalacja LPG zaczyna się zwracać?

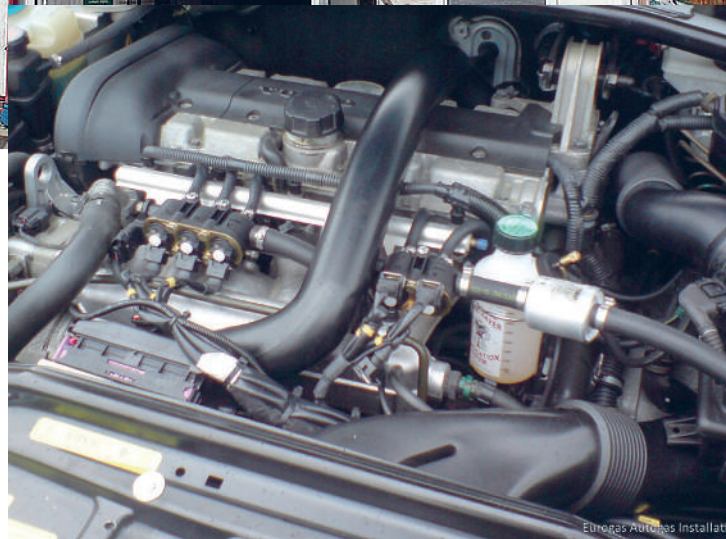
To proste. Im większy silnik i większe przebiegi roczne, tym szybciej. Wielkość samego auta ma złudne znaczenie... Jeśli auto spala ok. 10-12 l/100 km i robi 10 - 15.000 km



rocznie - instalacja po roku już pracuje na plusie.

Czy LPG powoduje większe zużycie silnika lub podzespołów samochodu?

Dobrze skalibrowana instalacja sekwencyjna w żadnym wypadku nie. Co więcej, wielu producentów oferuje już przeciwie swoje auta z tzw. "fabryczną instalacją gazową", która nie jest już montowana przez u dealera, a bezpośrednio na linii fabrycznej samochodu. To między innymi jest świetnym dowodem na to, że instalacja nie niszczy silnika. Tak naprawdę, LPG jest bardziej ekologicznym paliwem, niż benzyna! Dla porównania, olej, który wymieniamy Klientom przy 10 tys. km w samochodach z gazem ma lepsze parametry po tym przebiegu niż olej w aucie zasilanym samą benzyną. Nie gromadzi tylu osadów. Oczywiście, jest to jeden z wielu przykładów.



Instalacja piątej generacji z bezpośrednim wtryskiem gazu ciekłego

AUTO GAZ
RUMIŃSKI
STAG
www.pgszczecinek.pl

Tydzień Straży Miejskiej

W ubiegłym tygodniu strażnicy miejscy podjęli 71 interwencji wobec 81 osób. - 13 interwencji podjęły nasze patrole po zaobserwowaniu negatywnych zdarzeń rejestrowanych przez kamery miejskiego monitoringu - mówi „Tematowi” zastępca komendanta SM Jolanta Siemaszko.

We wtorek (8.09) przed godz. 16 strażnicy interweniowali na posesji przy ul. 28 Lutego. Kobieta i mężczyzna spożywali tam alkohol w miejscu publicznym. Tego samego dnia po godz. 19 patrol podjął interwencję w parku miejskim, gdzie dwie kobiety piły alkohol.

W czwartek (11.09) około godz. 9.30 strażnicy otrzymali informację o nietrzeźwym mężczyźnie pijącym piwo, który zamierzał jechać rowerem. Patrol udał się na ul. Armii Krajowej i tam zauważył człowieka jadącego rowerem w stronę ulicy Wyszyńskiego. Podczas interwencji okazało się, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Strażnicy go wylegitymowali i wezwali na miejsce patrol policji.

Przed godz. 15 patrol udał się na ul. 9 Maja, gdzie operator monitoringu zauważył siedzących na ławce dwóch mężczyzn pijących piwo. Ponieważ osoby te często były karane za podobne wykroczenia, w stosunku do nich zostaną skierowane wnioski o ukaranie do Sądu Rejonowego w Szczecinku.

Tego samego dnia do komendy SM trafiła informacja o mężczyźnie leżącym w garażu przy ul. Kołobrzesckiej. - Na miejscu patrol zastał otwarty garaż, a w nim leżącego twarzą do ziemi mężczyznę - mówi J. Siemaszko. - Człowiek został dobudzony. Okazało się, że jest pijany, przy tym odmawiał jakiegokolwiek pomocy. Strażnicy udali się do domu mężczyzny i powiadomili o tym fakcie jego żonę. Dopiero gdy patrol wrócił do garażu z kobietą, mężczyzna zgodził się na jego opuszczenie i z pomocą strażników udał się do miejsca zamieszkania.

W piątek (12.09) około godz. 16.30 na ulicy Kaszubskiej operator monitoringu zauważył dzieci palące papierosy. Patrol udał się na miejsce zdarzenia i wylegitymował młodych ludzi - uczniów gimnazjum. O zdarzeniu poinformowano rodziców i szkołę.

Przed godz. 20 na ul. Wyszyńskiego grupka dzieci wskazała strażnikom miejsce, w którym leżał na ziemi upojony alkoholem mężczyzna. Strażnicy go dobudzili i odwieźli do miejsca zamieszkania.

Tego samego dnia przed północą operator monitoringu zauważył osobę pijącą piwo na placu Wolności. Patrol udał się na miejsce zdarzenia i natrafił na znaną strażnikom z wielu wcześniejszych interwencji 18-letnią kobietę, która spożywała alkohol i głośno, wulgarnie zachowując się, zakłócała porządek publiczny. (sw)

Strażacki tydzień

W ubiegłym tygodniu strażacy likwidowali skutki wystąpienia 7 miejscowych zagrożeń. Jak powiedział gazecie zastępca Komendanta Powiatowego PSP mł. bryg. Jacek Dylewski, Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza brała też udział w gaszeniu 3 pożarów.

W czwartek (10.09) strażacy likwidowali plamę oleju na jezdni drogi krajowej nr 20 między Szczecinkiem a Łubowem. Dzień później usuwali drzewo tarasujące drogę Białowąs - Borzęcino.

W sobotę (12.09) plama oleju zanieczyściła jezdnię w ciągu ul. Mierosławskiego. Z kolei w niedzielę (13.09) strażacy likwidowali skutki zderzenia dwóch aut na ul. Szczecińskiej. W poniedziałek (14.09) kierujący skuterem wjechał w drzewo. Do wypadku doszło na trasie z Bornego Sulinowa do Łubowa. Tego samego dnia wieczorem na ul. Szczecińskiej kierująca mercedesem kobieta potarła przebiegającego przez jezdnię dzika. Kobieta nic się nie stało, dzik padł.

Strażacy gasili też 3 pożary. Dwukrotnie płonęło ściernisko - w piątek (11.09) w Żółtnicy i w niedzielę (13.09) w Wilczych Laskach. Również w niedzielę strażacy gasili palące się trawy w Juchowie. (sw)

Diler za kratkami.

Trzy lata za 50 gramów narkotyków

Szczecineccy policjanci zabezpieczyli 50 gramów amfetaminy i marihuany. 22-letni właściciel narkotyków może pójść za kratki na 3 lata.

Diler wpadł w sobotę (8.09), gdy funkcjonariusze „odwiedzili” jego mieszkanie.

- Widok policjantów był sporym

zaskoczeniem dla mężczyzny. Do tego powód ich wizyty był mu dobrze znany - mówi „Tematowi” asp. sztab. Anna Matys, rzecznik prasowy szefa szczecineckiej policji. - Mężczyzna dobrowolnie oddał posiadane przez siebie narkotyki. Został zatrzymany, a substancje zabezpieczone. Po przebadaniu oka-

zało się, że jest to amfetamina i marihuana w łącznej ilości 50 gramów. 22-letni mieszkaniec Szczecinka usłyszał już zarzut posiadania narkotyków. - Zgodnie z przepisami ustawy przestępstwo takie zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności - dodaje A. Matys.

(sw)

Sesja Rady Miejskiej

Saksofon, podróż bez biletu i wycinka drzew



Eugeniusz Szybisty otrzymał od przyjaciół piękny saksofon.

Poniedziałkowa (14.09) sesja Rady Miasta rozpoczęła się od miłej uroczystości. Burmistrz Jerzy Hardie-Douglas, radni i pracownicy ratusza pożegnali odchodzącego na emeryturę wieloletniego dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji Eugeniusza Szybistego. Burmistrz odczytał pismo pochwalne i wręczył je byłemu już szefowi szczecineckiego sportu. Eugeniusz Szybisty otrzymał też prezent w postaci sak-

sofonu (na tym instrumencie gra - dop. red.).

W trakcie obrad rada zdecydowała m.in., że w „Dzień bez samochodu” - 22 września będziemy mogli za darmo korzystać z przejazdów autobusami Komunikacji Miejskiej. Jak wyliczył prezes KM, koszt tego rodzaju przedsięwzięcia wyniesie około 5 tys. zł. Radni uchwalili też plany miejscowe, m.in. Trzecie i Jezioro Trzecie oraz podzielili miasto na

obwody wyborcze. Dyskusji i pytań w tej najważniejszej dla rozwoju i przyszłości miasta nie było.

Gorąco na sali zrobiło się, gdy radny Jacek Pawłowicz zaczął dopytywać o szkolenie urzędników ratusza w zakresie nauczania języka angielskiego.

- Czy szefowa firmy ze Szczecina, która prowadzi szkolenia dla naszych urzędników to osoba spokrewniona z Tomaszem Potoką, pracownikiem ratusza? (T. Potoka jest pracownikiem Wydział Rozwoju UM - dop. red.) - pytał radny. - Ta firma wygrała konkurs na prowadzenie szkoleń dla naszych urzędników. Jeżeli to rodzina, to moim zdaniem, tak nie powinno się dziać.

Sława radnego wywołała szereg komentarzy. Burmistrz podkreślił, że nie wie, czy jest to rodzina pracownika UM. Zaznaczył jednocześnie, że „nawet, gdyby” to nie widzi w tym nic zdrożnego. Jego zdaniem ta właśnie firma złożyła ratuszowi najkorzystniejszą ofertę cenową, dlatego otrzymała zamówienie na prowadzenie szkoleń.

Z kolei radny Marcin Bedka dopytywał czy Tomasz Potoka brał udział w postępowaniu przetargowym w tej sprawie.

- Odpowiem na następnej sesji - uciął dyskusję burmistrz. Z kolei przewodnicząca rady Katarzyna Dudź poprosiła radnego, by nie ferował „wyroków” w tej sprawie.

Nie obyło się też bez dyskusji w sprawie wycinki drzew. Radny J. Pawłowicz wniósł o informowanie radnych Komisji Ochrony Środowiska o każdej takiej operacji - przed jej przeprowadzeniem. - Nie ma takiej potrzeby, komisja ani rada nie jest od podejmowania decyzji w tych sprawach - uciął burmistrz. - Nie będę tworzył nowego prawa. W Urzędzie Miasta nic nie jest tajne. Proszę o zasięgnięcie informacji w Referacie Ochrony Środowiska. Wszystko pan otrzyma. (sw)

Fotoradary do muzeum?

To już ostatnie 3,5 miesiąca pracy fotoradarów będących na wyposażeniu Straży Miejskiej.

Do 31 grudnia br. szczecineckie urzędnicy do pomiaru szybkości będą pracować normalnie w następujących rejonach miasta: **Poniedziałki**, godz. 6-14 ul. Szczecińska przy ZS im. KEN; 14-22 ul. Kościuszki 89; **Wtorki** 6-14 ul. Szczecińska przy ZSZ im. KEN; 14-22 ul. Narutowicza przy skrzyżowaniu z ul. Kaszubską; **Środy** 6-14 ul. Szczecińska przy ZS im. KEN; 14-22 ul. Narutowicza przy skrzyżowaniu z ul. Kaszubską; **Czwartki** 6-14 ul. Szczecińska przy ZS im. KEN, 14-22 ul. Narutowi-

cza przy skrzyżowaniu z ul. Kaszubską; **Piątki** 6-12 ul. Szczecińska przy ZS im. KEN; 14-22 ul. Narutowicza przy skrzyżowaniu z ul. Kaszubską; **Soboty** 6-15 ul. Narutowicza przy skrzyżowaniu z ul. Kaszubską; **Niedziela** godz. 14-22 ul. Narutowicza przy skrzyżowaniu z ul. Kaszubską. (sw)

REKLAMA



Zaplanuj
z nami:

- Andrzejki
- Sylwester
- Studniówkę

Skorzystaj z PROMOCJI na wesele
w 2016 roku. ZAPRASZAMY!
tel. 600 458 194, 600 292 232



Noclegi, Sala Bankietowa
Szczecinek, ul. Wierzbowa 4

lesny.dwor@gazeta.pl
www.lesnydwor-szczecinek.pl

REKLAMA

PROFESJONALNY SERWIS
OPON I KLIMATYZACJI
MECHANIKA SAMOCHODOWA

Wymiana, wulkanizacja,
wyważanie laserowe.
Sprzedaż opon do wszystkich pojazdów.

ul. Łukasiewicza 1, e-mail: cooler@onet.pl

tel.: 601 663 083 tel.: 94 372 47 30



UMÓW SIĘ!

Przewóz ładunków i osób

601 613 973

TAXI GRZEŚ - ZAPRASZAM

Edukacja ekologiczna przez zabawę

Akademia Recyklingu Kronospan

Kronospan prowadzi ekologiczną edukację młodzieży poprzez projekt pod nazwą Akademia Recyklingu Kronospan. Jednym z jej elementów jest, przeprowadzony po raz drugi wraz z uczniami i nauczycielami ZS 1 w Szczecinku piknik recyklingowy.

W związku z tym projektem przewiduje się utworzenie ekologicznych i leśnych kół zainteresowań w szkołach, organizowanie wypraw dydaktycznych i warsztatów ekologicznych oraz konkurs ekologiczny z nagrodami. Inicjatywa integruje i angażuje zarówno Kronospan, uczniów, jak i nauczycieli.



Idea utworzenia Akademii Recyklingu Kronospan zrodziła się z potrzeby szerzenia wiedzy, związanej z ekologią i środowiskiem.

W czerwcu w ZS nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Szczecinku odbył się I Szczecinecki Piknik Recyklingowy Kronospan. Uczniowie

wie z wielkim zapałem włączyli się w przygotowanie wydarzenia. Celem przedsięwzięcia była promocja ekologii i recyklingu poprzez zabawę. Uczniowie wzięli udział w konkursach i próbowali swoich sił w tworzeniu konstrukcji z drewna poużytkowego. Kreatywność pozytywnie zaskakiwała. Powstał samochód, meble ogrodowe, kołyska a nawet konfesjonał. Odbył się również pokaz mody z materiałów recyklingowych i degustacja zdrowej kuchni, przygotowanej przez nauczycieli i uczniów „ekonomika”. Młodzież zapoznała się także z prezentacją pt. „Recykling drewna poużytkowego”.

Sukces pierwszej edycji zdecydował o kontynuacji - 15 września w ZS nr 1 miała miejsce druga edycja pikniku recyklingowego Kronospan, która została przyjęta równie ciepło i entuzjastycznie, co pierwsza. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz powiatu, ZHP oraz Sanepidu oraz kadra pedagogiczna wraz z uczniami. Tym razem młodzież uczestniczyła m.in. w konkursie na najpiękniejszy, jesienny kapelusz. Fantazja zaskakiwała - goście podziwiali kapelusze, udekorowane jesiennymi warzywami, owocami, liśćmi, jarzębiną i kolorowymi piórami.

Uczniowie otrzymali również, przygotowane przez Kronospan, drewno z recyklingu oraz narzędzia, które wykorzystali w konkursie na „Kreatywną budkę” dla ptaków. Myślą przewodnią było ukazanie potencjału drewna poużytkowego. Wprawdzie wszyscy zbudowali karmniki zamiast budek, ale jury uznało te konstrukcje za niezwykle pomysłowe. Najwyżej oceniony projekt był ptasim, pięciogwiazdkowym hotelem. W programie pikniku znalazła się również degustacja jesiennej, zdrowej



i pysznej kuchni. Pyszne potrawy przyrządzili nauczyciele, zaś serwowali uczniowie. Wiedzę z zakresu recyklingu uzupełniła prezentacja na temat recyklingu. Zwycięz-

cy konkursów otrzymali atrakcyjne nagrody, ufundowane przez Kronospan. Kolejny piknik, tym razem w scenarii zimowej został zaplanowany na początek grudnia.

ogłoszenie



Zajęcia na terenie Szczecinka

Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekologiczna ogłasza nabór na studia podyplomowe z zakresu:

- Edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną
- Gerontologia
- Nauczanie języka angielskiego w edukacji
- Plastyka i technika
- Terapia pedagogiczna z diagnozą

Zapisz się do 25 września i zyskaj do 400 zł zniżki

Szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji tel.: 55 239 39 56, 55 239 38 10
studium@euh-e.edu.pl, rekrutacja@euh-e.edu.pl, www.euh-e.edu.pl

PROMOCJA Letnia obniżka cen. Taniej już nie będzie!

WĘGIEL

Miał, koks, ekogroszek, węgiel brunatny

w ofercie również drewno kominkowe i opałowe, żwir, piasek, usługi transportowe



ZAMÓWIENIA - TEL.: 505-503-720

78-400 SZCZECINEK, UL. PILSKA 11



Zdaniem przewodniczącego ZNP w Szczecinku: Wiele niewiadomych i totalny bałagan.

Do szkoły poszedł co piąty sześciolatek

Obniżenie wieku obowiązku szkolnego i sześciolatki w szkołach to tematy, które wciąż wywołują mnóstwo emocji wśród rodziców, nauczycieli, samorządowców i polityków. Spora część rodziców nie zgadza się z tym, że dzieci zamiast bawić się w przedszkolu będą musiały zasiąść w szkolnych ławkach. Z tego powodu masowo odwiedzają poradnie psychologiczno-pedagogiczne, by tam uzyskać tzw. odroczenie od obowiązku szkolnego.

Problem ten nie ominął także Szczecinka. Już na kilka miesięcy przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego wielu rodziców, których zaczęły nękać wątpliwości, czy ich pociechy poradzą sobie w nowym środowisku w roli uczniów, udało się do szczecineckiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Jak wyjawia nam wówczas dyrektor poradni Dorota Patkowska, jesz-

cze przed wakacjami okazało się, że szczecinecka poradnia przyjmuje najwięcej zgłoszeń do odroczenia dzieci od obowiązku szkolnego z całego województwa.

Ile dzieci ostatecznie, trafiło we wrześniu do pierwszych klas szkół podstawowych w Szczecinku? Jak poinformowała czytelników „Tematu” Miejska Jednostka Obsługi Oświaty, wszystkich pierwszoklasistów mamy 497. Wśród nich uczyć się będzie 274 sześciolatek, 221 siedmiolatek i 2 ośmiolatek. A ile odnotowano wspomnianych odroczeń? Zgodnie z informacją MJOO, 102 dzieci otrzymało opinię o tym, że jeszcze nie są gotowe na naukę w szkole.

Czy to dużo? W ubiegłym roku obowiązek szkolny został odroczony 38-osobowej grupie szczecineckich maluchów. Jednak wówczas obowiązek uczęszczania do szkoły

podstawowej obejmował tylko połowę rocznika. Ryszard Malinowski, przewodniczący koła ZNP w Szczecinku rozumie niepewność rodziców i chęć odraczania dzieci. Jest zdania, że to, co obecnie się dzieje wokół sześciolatek, wymaga solidnego uporządkowania.

– W tej sprawie jest ciągle wiele niewiadomych, stąd tyle wątpliwości wśród rodziców – podkreśla przewodniczący. – Panuje totalny bałagan. Są szkoły, które mogą przyjąć dzieci sześciolatkę, ale trzeba pamiętać, że są też szkoły kompletnie do tego nieprzygotowane. Jeśli teraz zapadnie decyzja, żeby rodzice mieli wybór, to co zrobimy? Całą tą reformę będziemy nagle odkręcać. Wszystko trzeba robić z głową, a nie ciągle zasypywać szkoły corocznymi zmianami i reformami.

(sz)



Wojciech Jurczak

Co słysząc i widząc

Okrucy pamięci

Człowiek w pewnym wieku ma więcej znajomych na cmentarzu niż w realu. Z ludźmi odchodzą wspomnienia i gubi się historia. Starość nawet najbardziej ładna zasklepia się we wspomnieniach. Nikt nigdy przeżyć nie zapisał poza taśmą własnej pamięci. Działa też bezlitośnie, to cecha ludzkiej natury. Z minionymi krzyżkami coraz bardziej pamiętamy, co działo się czterdzieści lat temu, a zapominamy zgasić światło przed wyjściem z domu lub zamknąć gazowy palnik kuchenki. I wtedy młodzi mówią, że dziadek ma krótką pamięć.

Wraz z odchodzącymi z tego świata zanika najprostsza wiedza o przeszłości, giną jej atrybuty. To niepowetowana strata dla potomnych. Dlatego warto zachować stare przedmioty, które coś kiedyś znały, chociaż teraz są niepotrzebne. Muzealnicy już to doceniają, pisarzom, dziennikarzom, którzy przeszłość opisują należy się dobre słowo. A może więcej...

Historycy poznają dawne dzieje opierając się przede wszystkim na papierowych dokumentach. Jest to praca żmudna, drobiazgowa i przez to trudna. Czy papiery potrafią oddać sens dawnych lat? Mamy państwową instytucję pamięci narodowej. Od początku istnienia wzbudza ona kontrowersje, kosztuje miliony. Jej edukacyjna przydatność staje się coraz bardziej dyskusyjna. Mówią, że papierowe stronicie to jedno, a zwyczajne życie w określonym przedziale czasu drugie. Dokumenty bywają fałszyfkami. Trudnymi do rozpoznania i niejednoznaczne skutkiem fabrykacji. Ludzka pamięć jest zawodna, tu zgoda, ale ludzkich wspomnień, niekiedy

twardo zapadłych w pamięć, nie sposób pominąć spoglądając na dawne dzieje. Różne rocznice historyczne są okazją do upublicznienia przeszłości dobrej i złej - mam nadzieję, że kiedyś tak będzie - bez polityki i jej doraźnych celów.

Ostatnio kupiłem w szczecineckim Empiku dwie płyty, dyskietki - właściwsze tutaj słowo - z oryginalnymi nagraniami starych piosenek. Niektóre mają po kilkadziesiąt lat. Ciekawa i potrzebna inicjatywa wydawnicza Polskiego Radia na niedawne jego 90-lecie. Do albumu książeczka, w niej komentarze współczesnych dziennikarzy muzycznych. Stare dzieje wspominają również na kartkach broszurki pozostali jeszcze przy życiu wykonawcy poetyckich piosenek. Niekiedy z idiotycznym tekstem, z wersami będącymi gwałtem na gramatyce, za to z frazami wpadającymi w ucho, czasem - w serce. Nasze babcie i dziadkowie wzruszają się, gdy tych nagrań słuchają, ich wnukowie i prawnukowie - wzruszają ramionami. Bo przecież to nie jest muza ich czasów. Zjawisko normalne. Ale znam młodych, których tamten świat z ciekawia, często śmiesz, lecz tak czy owak są zafascynowani tamtymi klimatami. Co ciekawe - albumy pięćdziesięcioletnich nagrań, odnowionych w nowoczesnej technice kupiłem na przecenie. „Nie schodziły, przecenili” - to młody sprzedawca.

Życie coraz szybciej gdzieś pędzi, trwa nieustanny wyścig młodych szczurów. Taki sam w Szczecinku, jak i w metropoliach. Starsi nie mają głowy do książek, często nie mają także pieniędzy na nie. Chyba, że trafi się coś w sklepie Biedronka w pobliżu cebuli i ogórków z jednej strony, a podpasek z drugiej. Pozostają emeryci z nadmiarem wolnego czasu i oni są notorycznymi czy-

telnikami bibliotek.

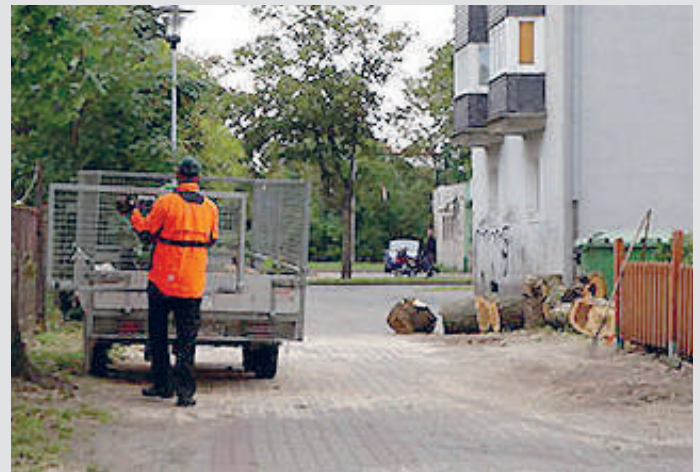
To w bibliotece w trakcie wymiany książek zgadaliśmy się z panią Ireną o wojennej i powojennej przeszłości. Opowiedziała mi dzieje swojej mamy, kobiecie o tym samym imieniu dzielnej i odważnej. O gehennie z jaką się zmagają już obie w Polsce. Tej - podkreśla - chyba ironicznie przez nie-Polaków i pseudosocjalistów nazwanej ludową. Otóż tamta pani Irena była w czasie wojny łączniczką Armii Krajowej w Wilnie. - O mojej mamie wspomniano w kilku słowach w książce - dokumencie pt. „Dziwczynny wojenne”, autorstwa Łukasza Modelskiego, wydanej przez krakowskie wydawnictwo Więź. Tylko wspomniano - jakby z żalem mówi córka - choć życiorys mamy mógłby posłużyć za scenariusz filmu.

W dużym skrócie: Irena C. przytapywana na działalności konspiracyjnej, uciekała z więzień najpierw niemieckich, potem sowieckich. Uczestniczyła w akcji „Burza” na Wileńszczyźnie. Mawiała - wspomina jej córka - że połowę zębów wybiło jej gestapo, a NKWD resztę. Po wojnie osiadła w Warszawie. Z uwagi na mamy przeszłość i przedwojenny status ojca, który był „sanacyjnym sędzią, wrogiem ludu” i zmarł jeszcze w Wilnie - aż do śmierci mamy w latach 70. były szykanowane przez bezpiekę.

- Pamiętam, gdy w czasach mego dzieciństwa jednego dnia ubecy zrywali posadzkę w całym mieszkaniu, następnego rozbierali spłuczkę klozetową. Szukali „wrogich materiałów” znajdowali kurz i śmiecie. Swoje wspomnienia mama częściowo spisała i ja je przechowuję, resztę potrafię odtworzyć z dobrze zapamiętanych rozmów z mamą. Spisując swoje życie mówiła, że nawet bardzo osobistych historii nie można zabierać do grobu. Mam 75 lat,

Rzeź klonów przy ul. 28 Lutego.

Drzewa wycięto... bo przeszkadzały mieszkańcom



Do redakcji zadzwonił Czytelnik, który poinformował nas, że wzdłuż przejścia dla pieszych prowadzącego od ul. 28 Lutego koło bylej komendy policji i dalej do Szkoły Podstawowej nr 1, wycięto bardzo stare, ale zupełnie zdrowe drzewa. Byliśmy, sprawdziliśmy, widzieliśmy. Rzeczywiście wycięto.

- Usunęliśmy tam trzy klony. Uczyniliśmy to na wniosek mieszkańców pobliskich posesji - mówi „Tematowi” szef Referatu Ochrony Środowiska Wojciech Smolarski.

- Tamtejsza Wspólnota Mieszkaniowa złożyła taki wniosek do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Drzewa miały ubytki przy nasadach i zagrażały przechodniom. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji Starostwa Powiatowego drzewa zostały wycięte. (sw)

Radosław Niemiec oficjalnie powołany na funkcję prezesa szpitala.

Zmiany w składzie rady nadzorczej

Tak jak informowaliśmy, spółka Szpital w Szczecinku ma nowego prezesa. Stanowisko po Adamie Wyszomirskim objął Radosław Niemiec. Nowo powołany prezes od 2008 roku pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej szpitala. Fakt, że Radosław Niemiec wystartował w konkursie na nowego szefa szpitala spowodował, iż konieczne stało się powołanie nowego członka i przewodniczącego RN.

- Radosław Niemiec z chwilą złożenia aplikacji na szefa zarządu spółki Szpital w Szczecinku musiał jednocześnie złożyć rezygnację z funkcji członka i przewodniczącego Rady Nadzorczej - poinformo-

wał nas starosta Krzysztof Lis. - Muśliśmy zatem uzupełnić skład rady. W piątek (4.09) odbyło się walne zgromadzenie. Uczestniczył w nim Zarząd Powiatu oraz burmistrz Szczecinka. Zaproponowałem pana Edwarda Szysza, który ma ku temu odpowiednie uprawnienia.

Jak się dowiedzieliśmy nowa RN odbyła już swoje pierwsze posiedzenie. Miało ono miejsce 7.09. - Podczas tego posiedzenia dokonano wyboru nowego przewodniczącego. Została nim pani Maria Kapsa. Jednocześnie oficjalnie powołała ona pana Radosława Niemca na funkcję prezesa Szpitala w Szczecinku - dodał starosta. (sz)

nie chcę, żeby wspomnienia odeszły w niepamięć. Czy ktoś mógłby pomóc? Przekazałem adresy instytucji, które mogą lub powinny być zainteresowane. Zbliża się kolejna rocznica agresji Sowietów na Pol-

skę 17 września 1939. Myślę, że lepiej dla historycznej edukacji pokoleń poznawać okrucy ludzkiej pamięci niż dywagować, która okupacja była lepsza - niemiecka, czy sowiecka.

REKLAMA

PRZEWÓZ OSÓB
Z ADRESU POD ADRES!

Zbigniew Zaorski
77-400 Złotów, al. Piasta 11A
tel. kom. 600 856 765
tel. kom. 606 689 939
NIP: 767-115-79-56



WWW.TOMY-ZLOTOW.PL
BIURO@TOMY-ZLOTOW.PL

POLSKA-NIEMCY-HOLANDIA-DANIA
BELGIA-LUKSEMBURG-SZWAJCARIA

REKLAMA



Dobry klimat do inwestycji

W związku z rozwojem inicjatywy klastrowej Kronospan zorganizował forum, poświęcone Szczecineckiemu Klastrowi Meblowemu. Forum odbędzie się w dniach 23-25 września w hali Hausmesse w Szczecinku.

Myślą przewodnią forum jest rozwój Szczecineckiego Klastra Meblowego, a także rozwój w ramach nowej perspektywy finansowej UE oraz krajowych instrumentów wsparcia. Przedstawiona zostanie idea zamiejscowego wydziału Politechniki Koszalińskiej, który już niebawem powstanie w Szczecinku m.in. dzięki mecenatowi Kronospan.

23 września to dzień szkoleń dla przedsiębiorców współpracujących z Kronospan w ramach Strefy Płyt, mających na celu poszerzenie ich wiedzy produktowej i sprzedażowej oraz technologicznej w branży drzewno - meblarskiej. Uzyskają również informacje na temat dostępnych dotacji UE, w tym na inwestycje dla MŚP (małych i średnich przedsiębiorstw).

Na czwartek 24 września zaplanowano prezentacje i panele dyskusyjne. Prym będą wówczas wiedli przedstawiciele kluczowych klastrów polskich, gotowi podzielić się swoim doświadczeniem ze Szczecineckim Klastrem Meblowym, pretendującym w przyszłości do miana Krajowego Klastra Kluczowego.

Podsumowanie stanowi piątek, 25 września. Ten dzień przeznaczony został m.in. na spotkania przedstawicieli Kronospan z całego świata. Z myślą o nich zaplanowaliśmy indywidualne rozmowy, których celem będzie wyjaśnienie zasad funkcjonowania w klastrze i zachęcenie do zainicjowania podobnych projektów w innych lokalizacjach.

Forum Szczecineckiego Klastra Meblowego stanowi kontynuację dyskusji, rozpoczętej we wrześniu 2013 roku podczas konferencji, zorganizowanej przez Urząd Miasta Szczecinek i Kronospan. Aktualizacja poruszonych wówczas tematów pozwoli zebranyim gościom, w tym przedstawicielom przedsiębiorstw z branży drzewnej i meblarskiej, dowiedzieć się, w jaki sposób funkcjonuje klaster oraz jakie korzyści płyną z przystąpienia do niego. Te i inne informacje - dotyczące możliwości finansowania w perspektywie Krajowych Klastrów Kluczowych - zostaną poruszone zarówno w prezentacjach prelegentów, jak i w rozmowach indywidualnych 25 września 2015.



ogłoszenie

SKUP DREWNA ROZPAŁKOWEGO



**Sp. DHG Polska z siedzibą w Kołaczu
kupi drewno rozpałkowe:**

rozpałka sosnowa

tel. 94 3737580

od Natury - dla Natury

DHG Polska Sp. z o. o, Kołacz 17A, 78-320 Połczyn-Zdrój, e-mail: info@dhgpolska.com

Szczecineckie wyniki referendum. Tak żenująco niskiej frekwencji jeszcze nigdy nie było.

W Szczecinku frekwencja 7,88 proc.

Państwowa Komisja Wyborcza podała wyniki głosowania w Szczecinku w referendum ogólnopolskim. Do szczecineckich lokali wyborczych dotarło (nie-dziela 6.09) 2531 szczecinecczan (tyle oddano ważnych kart) spośród 32 118 uprawnionych do oddania głosu. To zaledwie 7,88 proc. wyborców wobec wymaganych 50 proc. W powiecie szczecineckim frekwencja była jeszcze niższa – wyniosła 6,60 proc. Z kolei w kraju (dane niepełne) około 7,5 proc.

W referendum odpowiadaliśmy na trzy pytania:

„Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej?”

„Czy jest Pani/Pan za utrzymaniem dotychczasowe-

go sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa?”

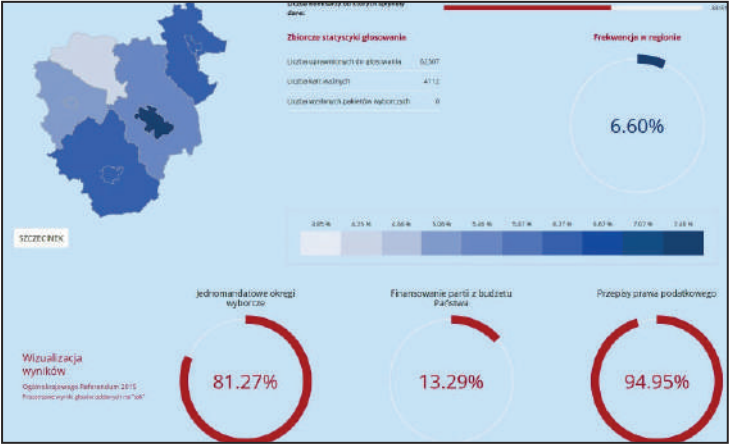
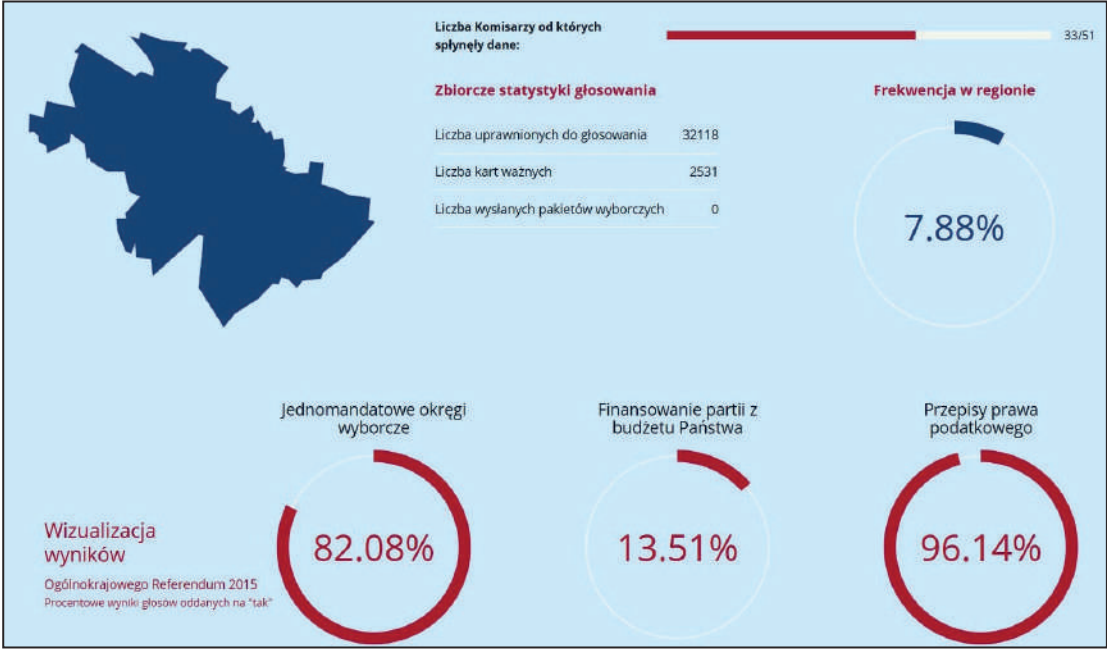
„Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem zasady ogólnej rozstrzygania wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika?”

Na pierwsze z pytań pozytywnie odpowiedziało 82,08 proc. głosujących w Szczecinku. Na drugie – 13,51 proc. Z kolei na trzecie 96,14 proc. głosujących.

Najwyższą frekwencję odnotowano (spośród lokali otwartych) w OKW nr 18 (Przedszkole „Krasnoludek” przy ul. Przemysłowej) – 9,91 proc. Z kolei najniższą w OKW nr 5 (Zespół Szkół nr 5 przy ul. Koszalińskiej) – 4,35 proc.

(sw)

Nr	Nazwa jednostki	Liczba uprawnionych	Liczba kart ważnych	Frekwencja (%)
321501	Szczecinek	32118	2531	7.88 %
321502	Barwice	6822	396	4.98 %
321503	Białe Błot	4288	252	5.88 %
321504	Borne Sulinowo	7652	457	5.97 %
321505	Grzmiąca	4679	157	3.85 %
321506	Szczecinek	7348	379	5.16 %



Na koniec wakacji spadło bezrobocie.

Fachowcy na budowach w cenie

Na koniec wakacji zarówno w Szczecinku, jak i w powiecie szczecineckim spadło bezrobocie. To zjawisko trwa od dłuższego czasu – z rejestrów bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy ubywa co miesiąc kilkanaście, kilkadziesiąt osób. Na dz. 31 sierpnia br. pracy poszukiwało 5444 osób. To o 105 osób mniej niż w środku wakacji. Większość bezrobotnych to kobiety. W powiecie panie stanowią ponad 55 proc. ogółu poszukujących pracy.

Mniej osób poszukujących zatrudnienia mieszka też w Szczecinku. 31 sierpnia było to 2299 osób, o 36 osób mniej niż miesiąc wcześniej. Podobnie jak w powiecie, większość bezrobotnych to panie – mówi „Tematowi” Maciej Batura, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. - Prawo do zasiłku posiada 1107 bezrobotnych. Stopa bezrobocia za lipiec to 22 proc. (systematycznie spada – dop. red.), a wskaźnik bezrobocia w Szczecinku to 8,9 proc.

Jak powiedział nam dyr. Batura, nasi pracodawcy nie prowadzą obecnie zwolnień grupowych. – Przynajmniej takie sygnały do nas nie dotarły – zastrzega nasz rozmówca.

Powiatowy Urząd Pracy prowadzi w ramach kilku programów, m.in. pn.: „Aktywizacja osób pozostających bez pracy w wieku powyżej 29 roku życia znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy w powiecie szczecineckim”.

- W ramach tego programu posiadamy środki na podjęcie dzia-



Powiatowy Urząd Pracy dysponuje obecnie 83 ofertami pracy.

łalności gospodarczej dla 17 osób – dodaje dyr. Batura. – Prowadzimy też nabór wniosków o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla bezrobotnego. Mamy pieniądze na wyposażenie 9 stanowisk pracy dla osób do 30 roku życia oraz dwóch stanowisk pracy dla osób zwolnionych z pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Maksymalna wysokość refundacji jednego stanowiska pracy wynosi 20 tys. zł.

To nie wszystko. Szczecinecki PUP przyjmuje też wnioski o przyznanie (jednorazowo) środków na podjęcie własnej działalności gospodarczej.

- Do rozdysponowania posiadamy środki finansowe dla 10 osób

bezrobotnych do 30 roku życia chcących rozpocząć działalność gospodarczą – ujawnia nasz rozmówca. - Kwota dofinansowania wynosi 20 tys. zł. Szczegóły, a co najważniejsze, terminy i warunki składania wniosków są dostępne na naszej stronie internetowej.

Powiatowy Urząd Pracy dysponuje obecnie 83 ofertami pracy. Pracodawcy poszukują głównie: murarzy, sprzedawców, blacharzy, dekarzy, brukarzy, tokarzy, ślusarzy, kierowców, a także operatorów urządzeń do przerobu ziarna zbóż oraz produkcji wyrobów spirytusowych. Praca jest w Szczecinku oraz regionie. Nasi zachodni sąsiedzi wciąż posiadają ważną ofertę dla 15 pomocników rzeźnika. (sw)

Starostwo wzmocniło swój budżet.



Kościół sprzedali za milion

Jeden milion złotych plus postąpienie - taką kwotę uzyskał powiat w przetargu na sprzedaż budynku i terenu po byłej parafii garnizonowej przy ul. Myśliwskiej. - Obiekt kupiły osoby fizyczne, pani Merda oraz Panowie Pączka - mówi „Tematowi” Marek Kotschy, wicestarosta szczecinecki. - Oczywiście teraz mamy przed sobą wymagane procedury, wszystko musi zostać spełnione, by przetarg oficjalnie został rozstrzygnięty.

Przypomnijmy: parafia wojskowa w Szczecinku została wygaszona 30 czerwca 2014 roku. Jednocześnie biskup połowy Wojska Polskiego gen. bryg. Józef Guzdek, zgodnie z wymogami prawa kanonicznego, zdesakralizował kościół i przekazał go do użytku świeckiego.

Atrakcyjnie położona, niemal w centrum miasta działka (przed laty stanowiła część terenu 48 batalionu łącznie i 2) nie wróciła już w jurysdykcję Agencji Mienia Wojskowego a stała się własnością Powiatu Szczecineckiego. Zarząd powiatu podjął decyzję o sprzedaży terenu.

Parafia wojskowa w Szczecinku powstała w 1993 roku. Erygowanie miało miejsce 21 stycznia. Jeszcze w tym samym roku dowództwo 2 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej postanowiło zaadaptować magazyn części Garnizonowego Punktu Zaopatrzenia przy ul. Myśliwskiej na Kościół Garnizonowy. Obiekt został wzniesiony w 1920 roku na potrzeby lecznicy koni dla jednostek garnizonu.

Przebudowa magazynu i jego adaptacja na cele sakralne zakończyła się w 1994 roku. Kościół został poświęcony 19 kwietnia tegoż roku przez ówczesnego Biskupa Połowego Wojska Polskiego gen. bryg. Sławoja Leszka Głódzia. (sw)

Nazwę firmy poznamy jeszcze w tym miesiącu?

Fabryka mebli przy ul. Waryńskiego?

Czy w Szczecinku wreszcie powstanie fabryka mebli? Wiele wskazuje na to, że tak. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, jeżeli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, produkcja miałaby ruszyć już w połowie przyszłego roku.

- Są podjęte decyzje przez właściciela Kronospanu o budowie kolejnych hal. To świadczy o tym, że przynajmniej pan Peter Kaindl bardzo optymistycznie nastawiony jest do perspektyw posadowienia w Szczecinku fabryki mebli – mówił burmistrz Jerzy Hardie-Douglas w wywiadzie udzielonym TV Zachód.

- Wiem, że właściwie są ukończone rozmowy z pierwszą fabryką mebli. Mam nadzieję, że będę mógł najpóźniej za 3-4 tygodnie już ogłosić, co to za fabryka, z jakiego kraju i ile będzie zatrudniać osób. Pier-

wsza fabryka mebli z innego kraju powinna w każdym razie ruszyć w Szczecinku z produkcją w połowie przyszłego roku. To jest oczywiście jeszcze kwestia podpisywania umów i wyposażenia tej hali, która stoi na ul. Waryńskiego, ponieważ póki co ona jest jeszcze pusta i przede wszystkim kupna odpowiednich maszyn oraz stworzenia ciągów produkcyjnych.

Jeśli nic nie ulegnie zmianie, nazwę firmy, która zdecyduje się otworzyć fabrykę nad Trzeciekiem, poznamy jeszcze w tym miesiącu.

Jeszcze we wrześniu Kronospan zorganizuje specjalną konferencję „klastrową”, do udziału w której zaproszeni zostaną m.in. przedstawiciele firm meblarskich. Jak wyjaśnił w wywiadzie burmistrz, konferencja ta adresowana jest do odbior-



O tym czy do produkcji mebli zostanie wykorzystany teren przy skrzyżowaniu ul. Piłskiej z ul. Waryńskiego w sąsiedztwie nowej hali dowiemy się już w najbliższym czasie. W tej sprawie Kronospan zamierza zorganizować specjalną konferencję, do udziału w której zaproszeni zostaną m.in. przedstawiciele firm meblarskich.

ców płyt meblowych z całego świata, dzięki czemu w Szczecinku możemy gościć nawet kilkuset reprezen-

tantów krajowych i przede wszystkim zagranicznych przedsiębiorstw. Jej celem będzie zachęcenie po-

tencjalnych inwestorów do otwarcia nad Trzeciekiem własnej fabryki mebli. (mg)

Są olbrzymie pieniądze i należy je racjonalnie wydawać.

Obwodnica z obejściami czy bez?

Co prawda Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ujawniła już oferty cenowe przedstawione przez konsorcja i firmy ubiegające się o realizację obwodnicy Szczecinka w ciągu krajowej „jednostki”, ale nadal nie wiadomo, kto ostatecznie zbuduje wschodnie obejście miasta w ciągu drogi krajowej nr 20.

Jak powiedział „Tematowi” główny specjalista ds. komunikacji spo-

łecznej GDDKiA Iwona Mikrut, wybór ostatecznej oferty nastąpi w połowie listopada br., a umowa na budowę zostanie skonsumentowana w pierwszym kwartale 2016 roku.

Najtańsza oferta przedstawiona przez Konsorcjum firm EURO-VIA Polska Kobierzyce i WARBUD Warszawa opiewa na kwotę blisko 323 mln zł. Problem w tym, że drogowcy w swoich planach nie uwzględnili łączników nowej arterii

z drogą krajową nr 20 i wojewódzką nr 172. Łącznik w przypadku tej ostatniej miałby przebiegać po byłym autodromie, a więc terenach należących do Agencji Mienia Wojskowego.

Miasto nie zamierza odpuścić tych inwestycji.

- Nie wyobrażam sobie, by samochody ciężarowe z „dwudziestki” wjeżdżały ul. Szczecińską do miasta, a później gdzieś kluczyły po-

przez wiadukt na Piłskiej, by w okolicy Kronospanu wjechać na obwodnicę - podkreśla w rozmowie wiceburmistrz Daniel Rak. - To zupełnie bez sensu. GDDKiA w przetargu uzyskała cenę niższą o około 120-130 mln zł, jaką pierwotnie zamierzała przeznaczyć na inwestycję. Łącznik S-11 z DK-20 będzie kosztować góra 30-40 mln zł. To w czym problem?

O tym, że miasto będzie walczyć

o łączniki obwodnicy z sąsiednimi drogami zapewniał nas również burmistrz Jerzy Hardie-Douglas. Zastrzegając przy tym, że połączenie węzła „Północ” z DW 172 leży w gestii Zachodniopomorskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Jeżeli czasowo wszystko pójdzie tak, jak zakłada GDDKiA, budowa obwodnicy powinna ruszyć jesienią 2016 roku lub na początku 2017 i potrwać około 3 lat. (sw)

Przed sezonem grzewczym ruch na składach opału.

Sprowadził węgiel z Rosji i nazwał go... Putin

Sezon opałowy zbliża się szybkimi krokami. Choć mamy jeszcze lato to ruch w punktach sprzedaży węgla i innych asortymentów grzewczego towaru jest coraz większy. Co bardziej zapobiegliwi właściciele nieruchomości ogrzewanych węglem pierwsze zakupy poczynili już lipcu i w sierpniu.

- Ruch jest znaczny, węgiel wozimy nie tylko po Szczecinku, ale też po okolicznych miejscowościach, m.in. do Białego Boru, Grzmiącej, Okonka, Bornego Sulinowa - mówi „Tematowi” Antoni Balon, właściciel Składu Opałowego „Konkurent” przy ul. Wiśniowej.

- Najlepiej sprzedaje się wysokokaloryczny węgiel z KWK „Marcel”. To bardzo poszukiwany towar, mimo że jest droższy od innych gatunków węgla. Proszę sobie wyobrazić, że moi kierowcy na załadunek w „Marcelu” czekają kilka dni. W tym tygodniu od poniedziałku od szóstej rano. I nie wiadomo czy się w ogóle doczekają. Reasumując: dobra kopalnia z dobrym węglem trzyma cenę i szanuje swoich klientów. Z kolei kopalnie, które mają słaby węgiel nie mogą się go pozbyć. Pokazują w telewizji te so-

lidnej wielkości hałdy z górnictwem urobkiem.

Dla tych, którzy nie poczynili jeszcze zapasów opału na zimę mamy dobrą wiadomość. Ceny węgla od jesieni zeszłego roku praktycznie się nie zmieniły.

- No i prawdopodobnie już się nie zmienią. No chyba, że dojdzie do jakiegoś kataklizmu - zastrzega nasz rozmówca.

Pytany o słynny już węgiel z Rosji odpowiada: - Tego asortymentu na rynku jest coraz mniej. Nie tylko dlatego, że jest mniej kaloryczny od naszego i zawiera więcej kamienia. Po prostu niektóre firmy straciły koncesje na jego sprowadzanie. Do tego dochodzi embargo na towary z Rosji. Ja kupiłem około 25 ton „Putina” (tak nazywa się rosyjski węgiel, tak jest też oznaczony na składowisku - dop. red.). On się sprzedaje, ale po zmieszaniu z naszym „Marcelem”. Wówczas kaloryczność takiego „mixture” jest wyższa, na poziomie.

Jak się dowiedzieliśmy, ludzie opał kupują różnie. Schodzi na raz po kilka ton, zdarza się jednak, że i zaledwie tona. Na razie nie idzie węgiel na worki. Na to przyjdzie czas, gdy zaczną panować prawdzi-

we chłody i komuś zabraknie opału.

Właściciel „Konkurenta” przekonuje, że warto kupować droższy węgiel.

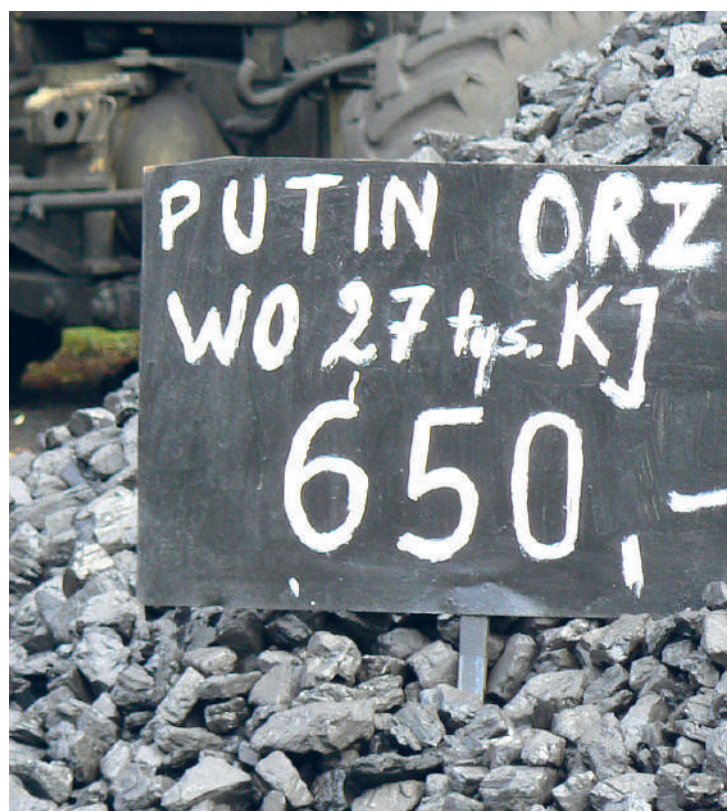
- Tańszy węgiel jest mniej kaloryczny, oszczędność jest więc pozorna. Absolutnie opłaca się kupić droższy, pełnokaloryczny. Zużyjemy go po prostu mniej, na kilku tonach różnica może wynieść nawet tonę. Więc gdzie tu oszczędność? Możemy mówić nawet o stracie w portfelu - tłumaczy nasz rozmówca.

W Szczecinku nie brakuje przedwojennych posesji. W większości są one ogrzewane węglem. Ile ton trzeba spalić zimą, by ogrzać np. domek jednorodzinny?

- W zależności od warunków atmosferycznych własny piec pochłonie około 4 ton węgla. Gdy będą duże mrozy, góra 5 ton - zapewnia A. Balon.

Obliczyliśmy. Pałac tzw. węglem orzechem pierwszego gatunku ogrzanie domku od początku października do końca marca kosztować nas będzie (przy utrzymujących się niskich temperaturach) ponad 4 tys. zł. Niemało.

(sw)



„Putin” wymieszany z węglem z „Marcela” stanowi doskonały opał.

Danuta Ziętara została wyróżniona za działalność społeczną.

W czwartek, 3 września w szczecińskiej Akademii Sztuki odbyła się uroczysta gala z okazji finału wojewódzkiego etapu konkursu „Lady D. im. Krystyny Bochenek”. Wśród licznych zgłoszeń kandydatek, które swoją wieloletnią postawą i działalnością na rzecz potrzebujących, znalazła się także szczecinceczanka - Danuta Ziętara, wieloletnia przewodnicząca Ligi Kobiet Polskich im. Genowefy Matuszewicz w Szczecinku.

Spośród setek zgłoszeń komi-

ką niespodziankę i zgłosiły mnie do Szczecina na konkurs - mówi Danuta Ziętara. - Oczywiście bardzo mocno się z tego cieszę, bo to przecież nie tylko reklama mojej osoby czy docenienie mojej już prawie 50-letniej pracy społecznej, ale także docenienie całej działalności naszego szczecińskiego oddziału Ligi Kobiet Polskich.

– Przyznam, że zupełnie nie spodziewałam się takiego wyróżnienia. Jest mi naprawdę bardzo miło, że

Za działalność na rzecz potrzebujących

sja konkursowa oraz Zarząd Woj. Zachodniopomorskiego wybrała osiem kobiet, których działalność zrobiła na nich największe wrażenie. W gronie laureatek znalazła się również pani Danuta, zwyciężając w kategorii życie zawodowe. Teraz powalczy o zwycięstwo w etapie krajowym.

- To koleżanki z LKP zrobiły mi ta-

dziewczyzny uznały, że to, co robię, warte jest pokazania oraz że przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego to docenili. To dla mnie ogromna radość.

- Danusia jest przewodniczącą Ligi Kobiet Polskich od 46 lat i bardzo wiele dla tej społeczności robiła, robi i mamy nadzieję, że jeszcze długo będzie robić - przyznaje Danu-



W gronie laureatek wyróżnionych przez Urząd Marszałkowski znalazła się również pani Danuta Ziętara (druga od lewej).

ta Pysz, sekretarz zarządu oddziału powiatowego LKP w Szczecinku.

Taka forma wyróżnienia jest uko-

ronowaniem jej prawie 50-letniej działalności na rzecz społeczno-

ści Szczecinka. O tym, czy wieloletnia działalność charytatywna pani Danuty zyska największe uznanie również na szczeblu krajowym, dowiemy się za niespełna tydzień. 23

(mg)

Dwóch znalazców „Skarbu spod Szczecinka” otrzyma po 1500 zł nagrody.

Ci panowie czuli obywatelski obowiązek. Mimo że słyszeli już rady o przetopieniu tego znaleziska, co oczywiście byłoby zbrodnią i barbarzyństwem. Jedna srebrna moneta waży niecałe 3 gramy. Przetopienie tego skarbu nie miałoby więc żadnego sensu.

Ile można zarobić na skarbie?



Jedna dobrze zachowana moneta jest warta około 200 funtów.

Czy uczciwy znalazca, który odnalazł cenny zabytek, może liczyć na uznanie i okazałą nagrodę finansową? Zgodnie z prawem, wartościowe znalezisko jest własnością Skarbu Państwa. O ewentualnym „znalezonym” zawsze więc decyduje Ministerstwo Kultury, jak również chcący w jakiś sposób uhonorować uczciwych znalazców lokalni urzędnicy. Zwykle bywa jednak, że wartość odnalezionego „skarbu” jest znacznie wyższa od przyznanej nagrody.

W przypadku „Skarbu spod Szczecinka” sprawa wygląda bardzo podobnie. Dwóch mieszkańców Szczecinka, którzy przed wakacjami nad jednym z okolicznych jezior odnaleźli arabskie monety z przełomu IX i X wieku, otrzyma nagrodę od burmistrza – każdy po 1500 zł. Mężczyźni mogą jeszcze liczyć

na ewentualną nagrodę od Ministra Kultury. – Nagroda burmistrza zostanie wręczona znalazcom dirhamów na jednej z październikowych sesji Rady Miasta – poinformował „Temat” dyrektor szczecińskiego muzeum, Irek Markanicz. – Wtedy mieszkańcy poznają personalia tych osób. Będzie też okazja dla mediów, by móc z nimi porozmawiać. Niestety, znalazców także będzie obowiązywać tajemnica dotycząca miejsca dokonania znaleziska.

Ile warte są znalezione przez mężczyznabytkowe monety? – Ich wartość historyczna, archeologiczna czy poznawcza jest bezcenna – poinformował wcześniej Irek Markanicz. – Ale ze strony znalazców wcale nie było takiego warunku, że my prześlemy „skarbu”, a wy nam coś zapłacicie. Ci panowie czuli oby-

watelski obowiązek. Mimo że słyszeli już rady o przetopieniu tego znaleziska, co oczywiście byłoby zbrodnią i barbarzyństwem. Jedna srebrna moneta waży niecałe 3 gramy. Przetopienie tego skarbu nie miałoby więc żadnego sensu.

A ile zarobili by mężczyźni, gdyby na przykład zechcieli sprzedać swoje znalezisko na internetowej aukcji? – Takich eksponatów nie można sobie ot, tak kupić. To po pierwsze – dodał dyrektor. – Dobrze zachowany eksponat może kosztować około 200 funtów, czyli około tysiąca złotych. Mamy trzydzieści jeden całych monet, więc sumę można sobie łatwo wyliczyć. A teraz pytanie: ile kosztowałyby połówka, ile ćwiartka, a ile jeszcze mniejszy fragment? Trudno to ocenić. Z drugiej strony, to znalezisko na rynku kolekcjonerskim też

ma swoją wartość. Numizmatycy potrafią to oszacować. Mamy do czynienia z blisko 1300 elementami. Każdy różnej wielkości. Na światowym rynku na pewno te monety, jako cały zbiór, znalazłyby chętnych kupców, którzy by byli gotowi wydać za nie duże pieniądze. – Ale byłaby to sprzedaż nielegalna – podkreśliła Marlena Józefowska z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. – Sprzedawac takiego znaleziska nie wolno, ponieważ jest to własność Skarbu Państwa. Wartość „Skarbu spod Szczecinka” będzie jeszcze dokładnie oceniana. Będzie to miało miejsce, kiedy Ministerstwo Kultury zacznie rozważać przyznanie znalazcom nagrody finansowej. Ale nie da się ukryć, że wartość merytoryczna tego znaleziska jest najważniejsza.

(sz)

Na rogu ulic Kościuszki i Karlińskiej ma być wybudowany trzykondygnacyjny budynek wielorodzinny.

Wieści o tym, że w tej właśnie okolicy niebawem ruszy nowa inwestycja zelektryzowały mieszkańców osiedla. Wśród nich zawiązał się nawet nieformalny komitet społeczny. Jak się dowiedzieliśmy, mieszkańcy posesji sąsiadujących z działką, na której ma powstać blok, chcą mieć wpływ na realizowaną inwestycję, a także pewność, że projekt budynku wielorodzinnego nie zaburzy dotychczasowego kształtu całego osiedla.



Na Generalskim nie chcą bloku

Już niedługo Szczecinek wzbogaci się o kolejny nowy blok mieszkalny. Oznacza to, że w niedługim czasie kilkanaście rodzin stanie się posiadaczami swojego wymarzonego lokum. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że wspomniany blok zostanie usytuowany na... osiedlu Generalskim. Właściciele domków jednorodzinnych obawiają się, że takie sąsiedztwo spowoduje niemałe zamieszanie na osiedlu. Zastanawiają się również nad tym, że gdy już inwestycja zostanie zrealizowana, to czy wartość ich nieruchomości drastycznie spadnie.

O co chodzi? Osiedle Generalskie, znajdujące się między os. Zachód a Trzesieką, to jedno z młodszych i bardziej atrakcyjnych osiedli powstałych w Szczecinku. Jak dotąd, w jego obrębie znajdują się wyłącznie domki dwu- i jednorodzinne.

Teraz na rogu ulic Kościuszki i Karlińskiej wybudowany ma zostać trzykondygnacyjny budynek. Wieści o tym, że w tej właśnie okolicy niebawem ruszy nowa inwestycja zelektryzowały mieszkańców osiedla. Wśród nich zawiązał się nawet nieformalny komitet społeczny.

Jak się dowiedzieliśmy, mieszkańcy posesji sąsiadujących z działką, na której ma powstać blok, chcą mieć wpływ na realizowaną inwestycję, a także pewność, że projekt budynku wielorodzinnego nie zaburzy dotychczasowego kształtu całego osiedla. Nikt również nie chce tego, by spokojna dotąd okolica nagle się zrobiła się głośnie i zatłoczona.

Mieszkańcy os. Generalskiego nie wyobrażają sobie, że teraz puste i ciche uliczki zaludnią się i zostaną opanowane przez parkujące pod blokiem samochody. Obawiają się również, że nowy obiekt pozbawi teren osiedla zieleni.

Firma „Urbaniak” z Chojnic, która zamierza zrealizować wspomnianą inwestycję, uspokaja. – Na pewno nasza inwestycja zostanie zreali-

Budowa trzykondygnacyjnego apartamentowca „Dom nad Jeziorem” ma się rozpocząć jeszcze w tym roku. W ramach inwestycji ma być wybudowana cała niezbędna infrastruktura, łącznie z drogą wewnętrzną, podjazdem, chodnikiem i jazdem do garażu podziemnego. Inwestycja jest zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego.



Mieszkańcy os. Generalskiego nie wyobrażają sobie, że teraz puste i ciche uliczki zaludnią się i zostaną opanowane przez parkujące pod blokiem samochody. Obawiają się również, że nowy obiekt pozbawi teren osiedla zieleni.

zowana zgodnie z obowiązującymi przepisami, a według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, działka, na której ma się znaleźć budynek, jest przeznaczona pod zabudowę wielorodzinną – zaznacza w rozmowie z „Tematem” Joanna Matysiak z firmy „Urbaniak”.

– Jak będzie wyglądać budynek? Dokładnej decyzji inwestora odnośnie ostatecznego kształtu całej

go obiektu jeszcze nie ma. Wszystko jest jeszcze na etapie współpracy z projektantem. Możemy jednak zapewnić, że budynek ten będzie się komponował z istniejącym już terenem.

– Nieprawomocna decyzja o pozwoleniu na budowę już została wydana – podkreśla w rozmowie z „Tematem” pan Marek (dane do wiadomości redakcji), mieszkaniec

jednej z nieruchomości, która ma graniczyć ze wspomnianym budynkiem.

– Będzie to blok 15-rodzinny, wysoki na 15 metrów. Wejście ma być od ulicy Karlińskiej. Natomiast wjazd do garaży będzie się znajdował od ul. Grota-Roweckiego. Oznacza to, że wszyscy będą musieli przez całe osiedle przejechać, żeby się do swojego domu dostać.

Jest jeszcze kwestia tego, ile tam powstanie garaży. Może powstanie kilka, a reszta samochodów będzie porostawiana po całym osiedlu... Kupując działki wiedzieliśmy, że wspomniana nieruchomość ma być przeznaczona pod zabudowę wielorodzinną. Ale spoglądając na całe osiedle, myślałem, że tam powstanie bliźniak. Po prostu. Tego typu budynki już są na osiedlu. Nie zdawałem sobie sprawy, że tam może powstać blok!

– Inwestor, czyli firma „Urbaniak” z Chojnic” zachęcał, by się z nim kontaktować w sprawie udzielenia informacji odnośnie budowy bloku – dodaje nasz rozmówca. – Jakiś czas temu jedna z pań dzwoniła do inwestora. Usłyszała jednak, że na razie blok jest „bez koncepcji”. Wygląda to tak, że inwestor chciałby mieć papier w rękę, a jak już to będzie miał, wówczas powie, że na wszystkie działania jest już za późno.

– Chcielibyśmy się spotkać z inwestorem oraz z urzędnikami z UM i starostwa, by o wszystkim porozmawiać – zaznacza pan Marek. – Właśnie złożyłem do starostwa odwołanie dotyczące odstąpienia od decyzji o pozwolenie na budowę, argumentując to tym, że wspomniany budynek będzie na nas oddziaływał w istotny sposób. Chciałbym, aby starosta uchylił tę decyzję i bym mógł być stroną w tej sprawie.

Budowa trzykondygnacyjnego apartamentowca „Dom nad Jeziorem” ma się rozpocząć jeszcze w tym roku. W ramach inwestycji ma być wybudowana cała niezbędna infrastruktura, łącznie z drogą wewnętrzną, podjazdem, chodnikiem i jazdem do garażu podziemnego. Całość ma być odpowiednio dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przy budynku znajdować się będzie również teren rekreacyjny z placem zabaw oraz elementy zieleni. Przy obiekcie planuje się też budowę parkingów. (sz)

Huczne obchody 10-lecia konsekracji kościoła pw. św. Rozalii.

Rozaliada, czyli wspólne świętowanie

Tłumy roześmianych dzieci i dorosłych, płynące ze sceny dźwięki, liczne konkursy i zabawy, smaczne przekąski, możliwość zatrzymania się na chwilę i porozmawiania z dawno niewidzianym znajomym, a to wszystko przebiegające w życzliwej i niezwykle serdecznej atmosferze...

Na osiedlu Zachód przyszedł czas na coroczny festyn rodzinny w parafii pw. św. Rozalii. To cykliczne, odbywające się już od kilkunastu lat spotkanie, każdorazowo przyciąga na dziedziniec przed kościołem prawdziwe tłumy. Nie inaczej było także tym razem.

W niedzielę, 6 września odbyła się kolejna „Rozaliada”, w ramach której parafianie, a także mieszkańcy pozostałej części miasta mogli przez kilka godzin wspólnie się bawić, biesiadować i spędzić czas w gronie rodziny, przyjaciół oraz znajomych.

- Każdy festyn ma to do siebie, że jednoczy ludzi. I właśnie z taką inicjatywą wychodzimy do mieszkańców, żeby przede wszystkim zjednoczyć naszą rodzinę parafialną, ale również pozostałe osoby, ponieważ przybywają na ten festyn także ludzie z różnych stron miasta – powiedział nam proboszcz pw. św. Rozalii z Palermo ks. Marek Mackiwi.

To jest przede wszystkim takie rodzinne spotkanie, aby móc znaleźć tu coś nie tylko dla ciała, ale i dla ducha. Tego dnia pogoda nie rozpieszczała piknikowiczów. Po porannym chłodziu i ciepłym, słonecznym wczesnym popołudniu, niebo zasnuły ciemne chmury. Potem spotkanie przebiegało w strugach deszczu. To nie przeszkodziło we wspólnym biesiadowaniu. Uzbrojeni w parasole i dobry humor, zdawali się nawet nie zauważać rosnących na chodniku kałuż.

Dużo większym zainteresowaniem, niż niesprzyjająca aura, cieszyły się stoiska z przysmakami z grilla - żurkiem, bigosem, grochówką, pierogami i oczywiście słodkimi, domowymi wypiekami. Dla wszystkich uczestników przygotowano również liczne konkursy, a wśród nich loterię fantową oraz poszukiwanie skarbu św. Rozalii z mapą w ręku. Czekwały także i inne atrakcje, jak choćby przejażdżka na kucyku czy możliwość podziwiania



Podczas spotkania cały czas trwała sprzedaż „cegiełek remontowych”



Sporym powodzeniem cieszyły się kielbaski z grilla, po które ustawiała się długa kolejka.

nia panoramy miasta z wysięgnika udostępnionego przez szczecinecką straż pożarną. Podczas spotkania cały czas trwała także sprzedaż „cegiełek remontowych”, a spośród wszystkich nabywców następnie rozlosowane zostały atrakcyjne nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów. Nie mogło zabraknąć również muzyki, którą zapewnił występujący na scenie zespół Tristars, a także schola parafialna.

Tego dnia obchodzono również 10-lecie konsekracji kościoła, a także 25-lecie kapłaństwa ks. Marka

Mackiwi. Z tej okazji wierni wręczyli proboszczowi tort (został on przekazany przez niego na licytację) i wspólnie odśpiewali „Sto lat”.

- W tym roku przeżywam 25 lat kapłaństwa, czyli srebrny jubileusz. – dodaje ks. Marek Mackiwi. Byłem święcony akurat w Dzień Mamy. I to wszystko właśnie zaczęło się 26 maja 1990 roku i trwa do dziś. Na drodze mojego kapłańskiego życia ten przystanek 25-ciu lat kapłaństwa przeżywam w tej wspólnotcie, za co jestem wdzięczny Panu Bogu, Matce Najświętszej i św. Rozalii. (mg)



Z okazji 25-lecia kapłaństw ks. Marek Mackiwi otrzymał tort.



Jedną z atrakcji była możliwość podziwiania panoramy osiedla z wysięgnika udostępnionego przez strażaków.



Najmłodsi z chęcią przyłączyli się do poszukiwania skarbu św. Rozalii.

Paliwa jest pod dostatkiem, stąd duża intensywność ćwiczeń.

Samoloty nad Szczecinkiem do 20 października

Niemal codziennie nad Szczecinkiem przelatają samoloty bojowe. Maszyny ćwiczą strzelania do obiektów rozmieszczonych na pasie taktycznym 21 Centralnego Poligonu Lotniczego w Nadarzycach. Jak powiedział „Tematowi” rzecznik prasowy Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Artur Goławski, ćwiczenia (z kilkudniowymi przerwami – dop. red.) trwać będą do około 20 października br.

- Kiedyś mieliśmy problemy z paliwem, teraz mamy go pod dostatkiem. Stąd też intensywne ćwiczenia naszych pilotów - mówi „Tematowi” oficer. - Dodatkowo sprzyja nam aura. Planujemy, że strzelania bojowe w Nadarzycach potrwają do około 20 października. Później aura zapewne się popsuje i loty będą mniej intensywne. Do tego mamy święta listopadowe.

Ppłk Goławski zapewnił, że piloci robią wszystko, by mieszkańcy Szczecinka w jak najmniejszym stopniu odczuwali ich obecność. Stąd też loty odbywają się na dużych wysokościach. Samoloty zniżają pułap dopiero w sąsiedztwie pasa taktycznego nadarzyckiego poligonu.

Nad Szczecinkiem najczęściej możemy zauważyć Su-22 z 21 Bazy Lotnictwa taktycznego w Świdwinie. Loty nad Szczecinkiem odbywają też MiG-29 i F-16.

- Niestety, F-22 Raptor nad Szczecinkiem nie latały i nie będą latać. Przynajmniej w tym roku - dodaje ppłk Goławski. (sw)

Zdjęcie: W lipcu Szczecinek „odwiedziły” amerykańskie samoloty wsparcia pola walki A-10. Szczególnie dobrze widoczne były nad osiedlem Zachód. (sw)



AH10 nad osiedlem Zachód. To tylko fotomontaż.

Mieszkańcy odetchnęli z ulgą.

Położyli nowy asfalt, dom się już nie trzęsie

O sprawie trzęsącej się kamienicy przy ul. Ordona 1 pisaliśmy kilkakrotnie. Przypomnijmy. Zdaniem lokatorów budynku, efektem złe wykonanych kilku lat temu prac było to, że wskutek powstałych w jezdni dziur i szczelin kamienica „podskakuje”, gdy tylko przejedzie obok niej autobus lub jakiś większy pojazd. Mieszkańcy obawiali się, że dłuższe przemykanie oczu urzędników na całą sprawę i udawanie, że nic się nie dzieje, może doprowadzić do poważnego uszkodzenia budynku.

Lokatorzy o swoim problemie niejednokrotnie informowali Urząd Miasta. Przed wakacjami wystosowali kolejne pismo do ratusza właśnie w tej sprawie. Kierownik Wydziału Anna Mista tłumaczyła wówczas, że temat naprawy ul. Ordona wcale do łatwych nie należy. Takie prace na pewno bowiem wprowadziłyby chaos w ruchu drogowym.

- W tym przypadku najprawdopodobniej w pierwszej kolejności zlecona zostanie ekspertyza, która wykaże, co jest faktyczną przyczyną drgań i czy są one dla konstrukcji budynku groźne - powiedziała w jednej z rozmów z „Tematem” Anna Mista. Dopiero, kiedy zrobimy taką ekspertyzę, zastanowimy się, czy remont nawierzchni odcin-



Wszystkie pęknięcia i dziury, które powodowały wstrząsy ponad stuletniego budynku, zostały usunięte.

ka ul. Ordona rzeczywiście będzie konieczny.

Jak się niedawno dowiedzieliśmy, lokatorzy zamieszkujący kamienicę przy ul. Ordona 1 dopięli swego. W tych dniach otrzymali pismo z Urzędu Miasta, w którym poinformowano ich, że remont zniszczonego odcinka ul. Ordona jednak będzie miał miejsce. W czwartek (10.09) ekipa remontowa rozpoczęła naprawę sfatygowanej jezd-

ni. Kilka dni później po pęknięciach i dziurach nie było już śladu.

- Nie ukrywamy, że takie rozwiązanie bardzo nas satysfakcjonuje - mówią lokatorzy. - Wreszcie ktoś usłyszał nasz głos i przyznał nam rację. Kiedy już prace się zakończą najpewniej odetchniemy z ulgą. Taki obrót sprawy na pewno też przysłuży się ponad stuletniemu budynkowi, który przez te wstrząsy po prostu niszczał w oczach. (sz)

Dzień bez samochodu w Szczecinku.

Autobusem za darmo

22 września w wielu europejskich krajach obchodzony jest Dzień Bez Samochodu. Celem tej inicjatywy jest zwrócenie uwagi na ilość spalin, które każdego dnia przedostają się do atmosfery za sprawą setek tysięcy pojazdów poruszających się po ulicach. Ekologiczna akcja to także jednodniowy „oddech” dla mieszkańców dużych aglomeracji, miast i miasteczek. Od kilku lat dzień ten obchodzony jest także w Szczecinku. Nie inaczej będzie w tym roku.

Podczas poniedziałkowej (14.09) sesji Rady Miasta burmistrz Jerzy Hardie-Douglas zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego darmowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej tego dnia. Radni nie tylko wyrazili zgodę na zmianę porządku obrad, ale także z entuzjazmem - jednogłośnie - przyjęli uchwałę wprowadzającą jednodniowe bezpłatne przejazdy autobusami.

- Koszt takiej akcji wyniesie w granicach 4,5 - 5 tys. zł. Wydatki związane z akcją w ramach Dnia Bez Samochodu poniesie Komunikacja Miejska - powiedział Tomasz Merk, prezes zarządu KM w Szczecinku, odpowiadając jednocześnie na pytanie radnego Romana Matuszaka o wydatki związane z przeprowadzeniem akcji.

Tym samym we wtorek, 22 września wszystkie przejazdy autobusami należącymi do miejskiego przewoźnika będą odbywały się nieodpłatnie, bez konieczności posiadania ważnego biletu. (mg/sw)

REKLAMA

STUDIO OKNO

Doradzamy, szyczymy, montujemy
Firany, zasłony, gotowe dekoracje, karnisze, rolety, żaluzje, markizy, moskitiery

Szczecinek ul. Wyszyńskiego 57

Firany: 692 654 384, Rolety: 602 442 741

Czy w położonych na przedpolach Szczecinka Skotnikach zostanie wybudowany radar lotniczy?



Mieszkańcy Skotnik radaru nie chcą

09.09 wieczorem w świetlicy wiejskiej odbyło się spotkanie przedstawicieli inwestora, czyli Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, z wójtem Gminy Szczecinek, z mieszkańcami Skotnik, a także z lokalnymi samorządowcami. Podczas spotkania inwestorzy poinformowali przybyłą społeczność o skali oddziaływania radaru i wpływie tego obiektu na plany inwestycyjne gminy. Póki

co, plany związane z budową wspomnianego radaru w Skotnikach mają więcej przeciwników niż zwolenników. Warto nadmienić, że spotkanie w Skotnikach to efekt wydania negatywnej opinii, jaką odnośnie koncepcji budowy 30-metrowego radaru, który ma dostarczać informacje radiolokacyjne na potrzeby kontroli ruchu lotniczego, wystosował wójt Gminy Szczecinek.

W rozmowie z „Tematem” Ryszard Jasionas tłumaczył, że radar w pewien sposób burzy plany związane ze źródłem finansowania budżetu gminy w ramach podatku od budowlu dotyczących wiatraków. - Dlatego nasza decyzja była negatywna – poinformował wójt.

Po zapoznaniu się z opinią wójta, inwestorzy poprosili o spotkanie i ponowne rozpatrzenie całej

sprawy. Byli przekonani, że przedstawienie dokładnych informacji na temat planowanej budowy rozwieje wątpliwości mieszkańców Skotnik. Tak się jednak nie stało. - Ja już jestem osobą w tak podeszłym wieku, że mnie już na tym nie zależy, tylko tutaj chodzi przecież o nasze dzieci – podkreśliła pani Elżbieta. - My mamy bardzo negatywną opinię na ten temat. Przecież ogólnie wiadomo, że fale radiowe są szkodliwe dla organizmu – zaznaczyli z kolei państwo Kazimierz i Urszula. - Jesteśmy, oczywiście przeciwko – dodały także panie Anna i Iwona. Chodzi przede wszystkim o zdrowie nasze

związanym z lokalizacją wspomnianego radaru jest budowa wiatraków i wysokich budynków w promieniu 16 km. - Strefa ochronna dla radaru oznacza, że w tej przestrzeni nie można budować np. 200-metrowych wiatraków, ponieważ może nastąpić zakłócenie pracy tego urządzenia. - Taki radar będzie się bardziej opłacał gminie finansowo niż lokalizacja farm wiatraków. Dla gminy są to wpływy rzędu 2 proc. od wartości budowlu.

Mimo przedstawionych argumentów, mieszkańcy utrzymywali, że żaden potencjalny kupiec nie uwierzy w zapewnienia, że urządzenie nie jest szkodliwe. - Ja nie

i naszych dzieci.

Inwestorzy akcentowali, że radar lotniczy jest całkowicie bezpieczny dla zdrowia. - Inwestycja ta nie wymaga żadnych decyzji środowiskowych – podkreślił Artur Żołądkiewicz. - Częstotliwość pracy takiego urządzenia jest niższa niż telefonów komórkowych – dodał Jacek Knadel. - To urządzenie jest bezpieczne.

Reprezentanci PAŻP zwrócili uwagę, że jedynym ograniczeniem

wiem, po co jest to spotkanie – stwierdził na koniec jeden z mieszkańców. - My tego radaru i tak nie chcemy, a wy zrobicie, co chcecie!

Jeśli inwestycja dojdzie do skutku, to zostanie sfinalizowana najwcześniej w 2017 roku. Radar, jeżeli będzie wybudowany, ma się znajdować na wzniesieniu, tuż przy skrzyżowaniu drogi dojazdowej do Skotnik z krajową „jedenastką”. Budowa pochłonie 15 mln zł. (sz)



Złote gody

Chóralne „Sto lat” usłyszeli dzisiaj w szczecineckim USC Irena i Wacław Liniewiczowie. W piątek, 4 września szacowni jubiliści obchodzili 50-lecie swego małżeństwa. Z tej okazji burmistrz Jerzy Hardie-Douglas wręczył im pamiątkowe Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane jeszcze przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Długich lat życia i doczekania w dostatku i zdrowiu kolejnych rocznic, życzył jubilatowi również burmistrz.

Zapytaliśmy, czy to jest dużo? - Najdłuższy wyrok wynosi 25 lat. Tyle też przemęczyła się ze mną moja żona i ja z nią. - Ale pan się chyba nie męczył? Jak widać nie – przyznał w rozmowie z nami Wacław Liniewicz.

Uroczystość zakończyła się wzniesieniem toastu szampanem. Dostojni jubiliści otrzymali dużo kwiatów i nie mniej gorących życzeń, do których i my się przyłączamy. (jg)

Złote gody

Wszystko, co przynosi życie, najłatwiej pokonywać razem, udowodnili państwo Helena i Stefan Hałasowie z Wierzychowa. W czwartek (10.09) w szczecineckim USC Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczył im wójt Gminy Szczecinek Ryszard Jasionas. Zarówno jubilatowi, jak i obecnej na tej uroczystości rodzinie, trudno było pohamować emocje. Wszyscy życzyli państwu Hałasom zdrowia oraz kolejnych, najlepiej – stu, lat szczęśliwego małżeństwa.

- Udało nam się wspólnie przeżyć 50 lat – powiedział już po zakończeniu uroczystości Stefan Hałas. - Nie mówię, że wszystko było łatwe. Kiedy się pobrałiśmy, byliśmy bardzo młodzi. Dodatkowo panowali ciężkie czasy. Ale jakoś, pomału żeśmy się dorobili.

O tym, że osoby zakładające rodzinę czasem zostają poddawane przez życie ogromnej próbie, opowiedziała z kolei pani Helena: - Nasz najstarszy syn miał wadę serca. Zmarł w wieku 17 lat. Też nie było wesoło... Ale przetrwaliśmy to wszystko. Mamy dwoje wspaniałych dzieci, sześcioro wnucząt i dwie malutkie prawnuczki. Jesteśmy teraz naprawdę szczęśliwi.

Zdaniem pani Heleny, aby małżeństwo mogło trwać tak długo, nie potrzeba wiele. Wystarczy zgoda, miłość i możliwość dzielenia się swoimi przeżyciami z rodziną. - Cóż więcej potrzeba? – przekonywała pani Helena. (sz)



Dzieci z osiedla Marcelin na scenie kina „Wolność” zaprezentowały dwie bajki – „Jaś i Małgosia” oraz „Kopciuszek”. Było to już ostatnie w tym roku wydarzenie kulturalne, zrealizowane przez Fundację Inicjatywa Społeczna prowadzoną przez Lidę Pieńkos.

Marcelin osiedlem poetów



Po odsłonięciu tablicy, uczestnicy osiedlowego pikniku pozwolili do wspólnego zdjęcia.



Przedstawienie było możliwe dzięki ogromnej pracy dzieci i ich rodziców. Nie mniej wysiłku w udane przedsięwzięcie włożyła (od lewej) Lidia Pieńkos, Iwona Gasiul (reżyseria) i Magda Ludka.



Na scenie kina Wolności wystąpili: Laura i Emilia Dawlewicz, Julia i Tobiasz Gasiul, Ania Stećków, Klara Bejda, Ala Mroziak, Kuba Nowik, Tymon i Ignacy Pieńkos, Natalia i Kuba Ludka, Jan Łuczaj, Maja Marciniak, Bartek Smoliński.

Nadspodziewanie licznie zgromadzona publiczność gromkimi brawami podziękowała dzieciom za wspaniały spektakl. W sobotnie południe (5 września) dzieci z osiedla Marcelin na scenie kina Wolność przedstawiły dwie bajki - „Jaś i Małgosia” i „Kopciuszek”. Scenopis powstał na podstawie „Bajki samograjki” Jana Brzechwy. Scenografię dla pierwszej z nich wzbogaciła CSI Słowianka ofiarowując kanton cukierków i słodczy. Było to już ostatnie w tym roku tego typu wydarzenie kulturalne zrealizowane przez Fundację Inicjatywa Społeczna prowadzoną przez mieszkankę tej dzielnicy - Lidę Pieńkos. W tym roku program został zatytułowany „Osiedle poetów”, a jego tytuł nawiązuje do patronów osiedlowych uliczek.

Próby do spektaklu rozpoczęły się w połowie wakacji. Przygotowaniem dzieci do przedstawienia zajęła się Iwona Gasiul oraz Magda i Damian Ludka.

Mieliśmy też kilka dni wrześniowych, ale daliśmy sobie radę – przyznaje Lidia Pieńkos. – W tym czasie była tylko jedna próba i próba generalna. Zabrakło nam czasu, bo dzieci musiały już iść do szkół. W sierpniu robiliśmy z dziećmi próby trzy razy w tygodniu. Zaczynaliśmy zawsze o 10 z rana przy 35 stopniach - zawsze w pełnym słońcu na tarasie domu przy ul. Kruczkowskiego.

Obecny na spektaklu poseł Wiesław Suchowiejko publicznie zadeklarował, że jeśli doszłoby do kolejnego przedstawienia przykładowo tym razem bajki o Czerwonym Kapurku, to on chętnie zagrałby Wilka. Jedynym problemem, jak zauważył poseł, jest to że w spektaklu grają tylko osiedlowe dzieci.

Dodajmy, że zakończenie bajki „Jaś i Małgosia” miało lokalny akcent. Ostatnie słowa bajki brzmiały: - A chatka piernikowa? To produkcja Słowiankowa.

- Nasza fabryka cukierków dostarczyła

nam słodczy, stąd ten tekst na zakończenie – wyjaśnia L. Pieńkos.

W ten sposób zakończony został już ostatni punkt projektu realizowanego w ramach ogólnopolskiego programu „Wolontariat Rodzinny - lokalnie” przez fundację, a także Akademię Rozwoju Filantropii, Wolontariatu Rodzinnego, Fundację PZU i SAPIK. Pomysł mieszkańców osiedla spodobał się Kapitulie Programu na tyle, że został bardzo wysoko oceniony i tym samym znalazł się w gronie 15 najlepszych inicjatyw, które otrzymały wsparcie finansowe oraz merytoryczne Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundacji PZU.

Zanim tego samego dnia po południu rozpoczęło się pieczenie kielbasek, przy dźwiękach hejnału granego na trąbce przez uczennicę Szkoły Muzycznej Julię Gasiul, uroczyste zostało odsłonięta potężnych rozmiarów tablica z napisem „Osiedle Po-

etów”. Tablica stanęła przy wjeździe od strony ul. Słupskiej.

- Zrobiliśmy ją w ciągu jednego dnia. Została wykonana na podstawie obrazu namalowanego przez Sylwię Gondek. Nasze zlecenie było takie: Jesteśmy z osiedla poetów, a ponieważ ich znasz, reszta należy do ciebie. Tak więc pomysł i jego realizacja należały do niej – podkreśla nasza rozmówczyni.

Jakie są plany na przyszły rok? - Mamy już pomysł. Dostałam właśnie zamówienie na kręcenie osiedlowego filmu kryminalnego(!?). W każdym razie jest to kwestia napisania programu i pozyskania odpowiednich funduszy na jego realizację. Jeśli tylko dalej będą ogłaszane konkursy grantowe będziemy szukać i pod nie się podpinać. Bardzo cieszy, że mieszkańcy są tak aktywni. Bez nich nic bym sama nie zrobiła – przyznaje Lidia Pieńkos. (jg)

Szczecinek na starym zdjęciu (248)



FOTO Archiwum

To była jedna z najważniejszych ulic w mieście. Można nawet powiedzieć, że bez niej nie byłoby naszego miasta. Prapoczątki dzisiejszego deptaka – ul. 9 Maja, a do końca ostatniej wojny Preußischer Straße (ul. Pruska), giną gdzieś w pomroce dziejów. Dlaczego ulica Pruska? Ponieważ leżała na solnym szlaku handlowym i prowadziła w kierunku przejścia granicznego na Gwdzie i dalej do ziemi zakonu krzyżackiego i Prus. Dodam, że szlak solny od Kołobrzegu poprzez Szczecinek wiodł w kierunku Łędyżka. W pobliskiej Żółtnicy znajdowała się stacja przeładunkowa soli – stąd najprawdopodobniej wywodzi się jej niemiecka nazwa Soltnitz.

Współczesny deptak jest niczym rzymska Via Appia – królową szczecineckich dróg. Teraz zamieniona na deptak, ale jeszcze 30 lat temu, choć jednokierunkowa i wyłożona obrobioną kostką granitową, była ważną arterią komunikacyjną, po której jeździły nawet miejskie autobusy. Jak się okazuje, dziejową rolę odegrał istniejący w tym miejscu rachityczny mostek. Dzisiaj przechodząc przez żelbetową kładkę, nawet nie zauważamy przepływającej pomiędzy XIX wiecznymi kamienicami wąskiej i płytkiej Niezdobnej. Dodam, że nazwa jest najbardziej historyczna (posiada słowiański źródłosłów) i swoistym skandalem są próby zastępowania jej wymyśloną na poczekaniu „Nizica”.

Współczesna linia brzegowa Trzeciecka oddalona jest o ok. 70-100 metrów od tej sprzed wieków. W okresie średniowiecza nieporównanie bliżej było też do Wielimia. Pisano nawet w dokumen-

tach, że miasto położone było nad tym właśnie jeziorem. Jego brzegi sięgały współczesnej ul. Jana Pawła II. Północne przedmieście Szczecinka - Chyże (Kiecz) po prostu było jeziorną wysepką, a może nawet osadą na palach. Kiedy w 1310 roku Wacław IV zakładał w tym miejscu miasto, przesmyk pomiędzy Wielimiem a Trzeciekiem miał zaledwie ok. 300 metrów szerokości a podczas wiosennych roztopów przestawał istnieć. Nadmiar wody sprawił, że na terenie miasta domy budowano na palach, a ulice i rynek (dz. pl. Wolności) wyłożone były dranicami (drewnianymi belkami). Mostek na Niezdobnej spełniał więc rolę niemalże strategiczną. Zdarzało się i tak, że wraz z wiosennymi roztopami przejazd przez Niezdobną stawał się niemożliwy. Pod falą powodziową zniknął bowiem i rachityczny mostek. Musiano go naprawiać na tyle często, że w końcu zdecydowano się, aby w tym miejscu założyć miasto. Wszystko po to, aby pieczęć nad przeprawą przez rzeczkę na stałe przejęli jego obywatele. Tyle legenda. Tak już jest, że tam gdzie nie ma dokumentów, wkracza legenda, choć jak mówią znawcy, w każdej legendzie jest ziarenko prawdy.

Na archiwalnym zdjęciu pochodzącym z pierwszego lat XX wieku, mostek ukrywa się hen gdzieś za ósmą kamienicą licząc od lewej. Zabudowa na tyle znacząco odbiega od tej współczesnej, że gdyby nie budynek niegdyśszej siedziby Szczecineckiego Ośrodka Kultury, a wtedy Hotelu Pruskiego, trudno byłoby skojarzyć ją ze współczesnym deptakiem. Trzeba przyznać,



FOTO Jerzy Gasiul

Ostatnia przebudowa deptaka miała miejsce w 1993 roku. W 2016 roku ulica kolejny raz zmieni swój wygląd. Do przeszłości odejdą charakterystyczne latarnie uliczne oraz ceglane obramowania sześciokątnych gazonów.

że zarówno dzisiaj, jak i przed wiekiem ulica miała swoją specyficzną aurę. Niestety ta dawna została już tylko na zdjęciach. Z południowej pierzei (po lewej stronie) do dzisiaj uchowały się jedynie trzy kamienice, a i te w ostatnich latach pozbawiono przylegających do nich oficyn z podwórzami – studniami.

Pierwsi polscy mieszkańcy Szczecinka od skrzyżowania z ul. Wyścigową do wysokości budynku SzOK zastali jedynie okopcone resztki ścian z pustymi oczodołami po oknach i drzwiach. Pośród wysokich stert gruzu widać było poskręcane stalowe belki. Na przełomie lat 50. i 60. wybudowano tutaj trzykondygnacyjny blok z księgarnią,

sklepem AGD i kwiaciarnią.

W połowie lat 70. rozebrano także trzy kamienice stojące po przeciwległej stronie ulicy. Bardzo szybko stanął tutaj chyba do tej pory najbardziej szkaradny w Szczecinku dom-bunkier, w którym mieścił się Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, a teraz po przebudowie drogeria i sklep odzieżowy.

Do 1938 roku tj. do pamiętnej „nocy kryształowej” ul. Pruska była główną ulicą handlową. Tutaj też (nie licząc Rynku) znajdowało się najwięcej żydowskich sklepów. Handlowano głównie tekstyliami - czapkami, kapeluszeniami, ubraniami i materiałami. Na przełomie 1910 i 1911 r. Szczecinek liczył ok. 11 tys.

mieszkańców, z czego 215 osób było pochodzenia żydowskiego. Żydzi byli właścicielami ok. 70 domów na terenie miasta – to dane wg źródeł żydowskich. W tym czasie ilość mieszkańców pochodzenia żydowskiego stale się zmniejszała, a zamieszkiwane rodziny przenosiły się do Berlina.

Wśród najbardziej znanych żydowskich rodzin ze Szczecinka można wymienić takie nazwiska jak: Arndt, Behrendt, Jacobi, Lesser, Michaelis, Freundlich i Salinger. Do roku 1938 Żydom nie wydawano już koncesji na handel i wszystkich zmuszono do zamknięcia swoich sklepów.

(jg)

Z ARCHIWUM

Przedstawiamy naszym Czytelnikom 3 numer „Biuletynu Szczecineckiego”. Pisemko w formie ulotki wydawane było przez Komitet Powiatowy PZPR, tam też znajdowała się jego redakcja. Pierwszy numer pojawił się w 1952 roku. Do 1955 roku okazjonalnie ukazywały się jego mutacje w postaci „Gryfu Szczecineckiego” bądź „Wiadomości Szczecineckich”. Ten egzemplarz pochodzi ze szczecineckiego Archiwum Państwowego.

Zapraszamy do lektury.

(jg)

BIULETYN SZCZECINECKI

Rok 1

Szczecinek, 10 sierpnia 1952 r.

Nr 3

160 ton węgla zaoszczędziła w II-gim kwartale dzielna załoga parowozu Ty-37-17

W Parowozowni Głównej P.K.P. w Szczecinku odbyła się uroczystość wręczenia Złotego Proporca Przechodniego najlepszemu drużynom parowozowym, które zwycięsko wyszły ze zobowiązań Złotowych.

Wobec licznie zgromadzonej młodzieży Z.M.P-owskiej z zakładu pracy, przedstawicieli partii politycznych, administracji parowozowni i Rady Miejskiej, delegacja Zarządu Wojewódzkiego Z.M.P. z Koszaliną wręczyła proporzec przodownikom pracy za oszczędne użycie paliwa: Stanisławowi Kotowi, Edwardowi Barciowi, Zygmuntowi Sidorczukowi i Stanisławowi Komosi. Przodownicy ci wykonując swoje zobowiązania złotowe, zaoszczędzili w drugim kwartale br. 126 ton węgla na parowozie Ty-37-17.

Do zebranych przemawiali przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Z.M.P., sekretarz P.O.P. PZPR — Rasperski, przewodniczący Rady Miejskiej — Pawlak, oraz Naczelnik Parowozowni — Gabrys.

W odpowiedzi na gorące słowa uznania — w imieniu całej załogi Parowozu Ty-37-17 Stanisław Kot oświadczył:

„Załoga nasza skorzystała z wzo-
rów i osiągnęła maszynistów Wiel-
kopodnosiła swą wiedzę fachową, dba-
rowała się zasadami oszczędności-
wymi w używaniu węgla i smarów.
Obecnie załoga będzie dokładać je-
szcze więcej starań, aby zdobyty
Proporzec Przechodni pozostał
u nas na stałe.”

Wieś Szczecinecka wita Ordynację Wyborczą odsta- wami zboża i realizacją współzawodnictwa

Czaplinek

Spółdzielnie Produkcyjne w War-
nilegu i Małym Czarnym zakończy-
ły koszenie żyta już w dniu 2.VIII.
Gromady indywidualne, jak Sikory,
Lysinin i Małe Czarne zakończyły
żniwa również w dniu 2.VIII.

Ob. Przewłocki odstawił tonę
zboża. Ob. Hamoniak, Ciszewski i
Fedorowicz odstawili zboże po 600
kg.

Lubowo

Spółdzielnia produkcyjna w Ost-
rowiu zakończyła żniwa w dniu 29
lipca, na dzień 2.VIII. miała zrobio-
nych podorywek na obszarze 10 ha,
oraz dokonała zasiewu poplonów na
5 hektarach.

W dniu 3.VIII. w Prezydium
G.R.N. odbyła się szeroka narada
aktywu gromadzkiego z udziałem
wszystkich radnych, prezesów Z.S.
Chł., sołtysów, przewodniczących
Kół Gospodyń, w sprawie planowych
dostaw zboża dla Państwa. W wyni-

ku narady aktyw gminy Lubowo zo-
bowiązał się zorganizować zespołową
odstawę zboża do dnia 10.VIII. pod
hasłem: Aktyw gminy Lubowo wita
ordynację wyborczą wywiązywaniem
się z obowiązków wobec Państwa”.

Krosiwo

Gromada Sulikowo pierwsza w
gminie zakończyła koszenie żyta.
Rolnicy pierwsi przystąpili do pod-
orywek i orek. Obywatel Ogórowicz
i Tomaszewski w dniu 3.VIII. odsta-
wili pierwszą partię zboża w ilości
2.260 kg. Ob. Tomaszewski zob-
owiązał się dla uczczenia ordynacji
wyborczej na plan 19 metrów zboża
odstawić 25 metrów i wezwał wszy-
stkich rolników z Sulikowa do
współzawodnictwa w odstawie po-
nadplanowej.

m. Szczecinek

Pierwszą gromadą, która zakoń-
czyła żniwa, są Raciborki. Połowę
żyta już zwieźli, obecnie dokonują
omłotów i podorywek. Ob. Mostows-
ki Wiktor, dla uczczenia ordynacji
wyborczej odstawił całoroczny plan
skupu zboża, zapłacił w 100% po-
datek gruntowy.

Z gromady Marcecin, ob. Dąbski
Jan odstawił roczny plan i zapłacił
podatek gruntowy. Jest to wzorowy
sołtys.

Ob. Dubieniec Antoni w grom.
Wybudowanie spłacił podatek grun-
towy w sumie 882,80 zł. i odstawił
roczny plan zboża.

Kluczewo

W dniu 2.VIII. odbyła się wielka
narada aktywu ze wszystkich gro-
mad w sprawie planowych dostaw
zboża i organizacji zespołowych
dostaw zboża. Pierwszą odstawę
zorganizuje aktyw z całej gminy
najpóźniej do dnia 10.VIII. 52 r.

Do przyspieszenia dostaw, do
walki o umocnienie spójni między
miastem a wsią, mobilizuje chłopów
szczecineckich wielkie wydarzenie
w naszym kraju — uchwalenie Kon-
stytucji i nowej ordynacji wybor-
czej.

Dawno temu...

Kompania Wojska Polskiego na pl. Przyjaźni. Zdjęcie zostało wykonane najprawdopodobniej podczas pochodu pierwszomajowego na początku lat 50. Za wojskiem w karnym szeregu idą z transparentem cywile. Zdjęcie pochodu wykonano na tle ówczesnego Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego i Poczty nr 3. Być może uczestnicy podążają w kierunku pomnika z czerwoną gwiazdą, upamiętniającego zmarłych w Szczecinku i jego okolicach w wyniku odniesionych ran żołnierzy sowieckich. Pierwsi polscy żołnierze w Szczecinku pojawili się wraz z powołaniem w kwietniu 1945 roku 1 Dywizji Rolno-Gospodarczej. Kompania sztabowa 4 pułku stacjonowała w Szczecinku Czarnoborze. Dywizja istniała do 18 marca 1946 rok. Mało prawdopodobne, aby na zdjęciu uwiecznieni zostali żołnierze z tej właśnie dywizji. Zdjęcie być może wykonano kiedy już (od 1949 r.) przy ul. Kościuszki i Polnej stacjonowały jednostki liniowe – 47 pułk piechoty i 41 batalion saperów wchodzący w skład 14 Dywizji Piechoty. (jg)



Szczecinek na 9 miejscu w województwie, a 120 w kraju.



Nasze zadłużenie jest na bezpiecznym poziomie. Tak to przynajmniej wynika z prestiżowego rankingu: „W pułapce łatwych kredytów” opublikowane go przez Pismo Samorządowe „Wspólnota”.

Szczecinek z poziomem zadłużenia 35,35 proc. (jako procent dochodów budżetowych) zajmuje w rankingu w klasyfikacji miast powiatowych 120 miejsce i 9 w województwie (czym niższa pozycja, tym lepiej).

Przed nami z większym zadłużeniem plasują się: Kamień Pomorski (89,53 proc.), Gryfino (57,50 proc.), Choszczno (54,71 proc.), Łobez (47,39 proc.), Sławno (40,94 proc.), Goleniów (40,30 proc.), Wałcz (40,20 proc.) i Drawsko Pomorskie z zadłużeniem 39,97 proc.

Absolutnym rekordzistą zadłużenia w Polsce jest Kamień Pomorski. Z „drugiej strony” rankingu figuruje Sztum z zadłużeniem... 0,00 proc. Twórcy rankingu sfalsyfikowali w nim 265 miast powiatowych.

Szczecinek może mieć powody do zadowolenia. W ciągu roku wykonał znaczący skok w klasyfikacji zmniejszając swoje zadłużenie. W rankingu 2013

miasto z zadłużeniem na poziomie 44,28 proc. zajęło w rankingu 67 miejsce i 6 w województwie

Z kolei powiat szczecinecki na liście 314 powiatów ze wskaźnikiem 42,45 proc. zajmuje 51 miejsce i 5 w województwie. Bardziej zadłużone zachodniopomorskie powiaty to: walecki, myśliborski, kamieński i pyrzycki. Klasyfikację „wygrał” powiat walecki z zadłużeniem na poziomie 76,04 proc. dochodów budżetowych.

Nasz samorząd powiatowy w ciągu roku zwiększył nieco swoje zadłużenie. W poprzedniej edycji rankingu zajął 58 miejsce (6 w województwie) ze wskaźnikiem 39,65 proc.

Niejako tradycyjnie, czyli bardzo dobrze w rankingu wypadła Gmina Szczecinek zajmując w klasyfikacji „gminy wiejskie” 976 miejsce z zadłużeniem na poziomie 20,71 proc.

Twórcy rankingu sklasyfikowali w nim 1565 gmin. Warto zaznaczyć, że nasz wiejski samorząd w 2013 roku plasował się w rankingu na 929 miejscu z zadłużeniem 22,47 proc. (sw)

REKLAMA



HARMONOGRAM PŁUKANIA SIECI WODOCIĄGOWEJ DLA MIASTA SZCZECINEK

PWiK sp. z o.o. informuje, że od dnia 21.09.2015 roku do dnia 27.11.2015 roku prowadzone będą prace konserwacyjno- eksploatacyjne na sieci wodociągowej (płukanie sieci wodociągowej). W związku z tym może wystąpić lokalne zabarwienie wody związkami żelaza oraz spadki ciśnienia. Za powyższe utrudnienia przepraszamy.

I Etap – od dnia 21.09.2015 do dnia 25.09.2015
Bugno, Koszalińska do Kołobrzeszkiej, Kołobrzeska, Osiedle Kołobrzeska, Koszalińska, Osiedle Koszalińska, Polna

II Etap - od dnia 28.09.2015 do dnia 02.10.2015
Mierosławskiego, Kościuszki od Mierosławskiego do Myśliwskiej, Myśliwska, Kręta, Nowa, Lelewela, Kilińskiego, Głowackiego, Kościuszki od Myśliwskiej do Derdowskiego, Kosińskiego, Wileńska, Derdowskiego, Krakowska

III Etap – od dnia 05.10.2015 do dnia 09.10.2015
Grunwaldzka, Malborska, Gotycka, Mazurska, Warmińska, Królowej Jadwigi, Witolda, Zawiszy, Pułaskiego, Ziemowita, Jagiełły, Lwowska, Kościuszki od Derdowskiego do Jagiełły

IV Etap - od dnia 12.10.2015 do dnia 16.10.2015
Polna od Kołobrzeszkiej do Karlińskiej, Osiedle Zachód I (Połczyńska, Białogardzka, Barwicka), Osiedle Zachód II (Jagiełły, Budowlanych, Karlińska), Osiedle Zachód III

V Etap – od dnia 19.10.2015 do dnia 23.10.2015
1Maja, Wiatraczna, Koszalińska od Mierosławskiego do Bohaterów Warszawy, Kościuszki od Mierosławskiego do Bohaterów Warszawy, Zielona, Jasna, Ordona, Jeziorna, Parkowa, Junacka, Drzymały, Zamkowa, Piotra Skargi, Bohaterów Warszawy, Ogrodowa, Podwałe, Szkolna, 1 Maja od Placu Wolności do Zielonej

VI Etap – od dnia 26.10.2015 do dnia 30.10.2015
Kaszubska, Osiedle Kaszubska, Szafera, Osiedle Rzeczna, Osiedle Jana Pawła II, Szewska, Podgórna, 9 Maja, Narutowicza od 1 Maja do Lipowej (rondo), Wodociągowa, Osiedle Wodociągowa i Narutowicza, Słupska od Narutowicza do Osiedla Marcelin, Osiedle Marcelin

VII Etap – od dnia 02.11.2015 do dnia 06.11.2015
Lipowa, Wyszyńskiego od 9 Maja do Bohaterów Stalingradu, Winniczna, Reja, Strażacka, Sadowa, Mariacka, Wyścigowa, Powstańców Wlkp., Wojska Polskiego, Emilii Plater, Rzemieślnicza, 3 Maja, Limanowskiego, Emilii Plater do Bohaterów Stalingradu, Mickiewicza od 3 Maja do Bohaterów Stalingradu, Bohaterów Stalingradu

VIII Etap – od dnia 09.11.2015 do dnia 13.11.2015
Cieślaka, Kopernika, Szymanowskiego, Sienkiewicza, Łódzka, Słowiańska od Kopernika do Wiejskiej, Kwiatowa, Wiejska, Moniuszki, Matusewicz, Poniatowskiego, Pomorska, Słowiańska od Wiejskiej do Armii Krajowej, Niecała, Artyleryjska, Armii Krajowej od Nr 69 (wraz z posesją) do Słowiańskiej, Armii Krajowej od Wyszyńskiego do Słowiańskiej, Sikorskiego od Słowiańskiej do Warszawskiej

IX Etap – od dnia 16.11.2015 do dnia 20.11.2015
Wyszyńskiego od Bohaterów Stalingradu, Klasztorna, Mickiewicza od Bohaterów Stalingradu do Piłsudskiego, Kamińskiego, Matejki, Wybickiego, Mestwina, Traugutta, Piłsudskiego, Szczecińska, Osiedle Piłsudskiego, Toruńska, Grudziądzka, Gdańska, Poznańska, Czaplinecka, Miła, Słoneczna, Wyszyńskiego od Bohaterów Stalingradu

X Etap – od dnia 23.11.2015 do dnia 27.11.2015 (I ekipa)
28Lutego od Wyszyńskiego do Warszawskiej, Zana, Chodkiewiczza, Chełmińska, Kamienna, Osiedle Warszawsko-Chełmińskie, Marii Skłodowskiej, Warszawska, 28 Lutego od Warszawskiej do Sikorskiego, Przemysłowa, Wiśniowa, Drahimska, Kanałowa, Dworcowa

XI Etap – od dnia 23.11.2015 do dnia 27.11.2015 (II ekipa)
Piłska od wiaduktu do Waryńskiego, Waryńskiego, Piłska od Waryńskiego do Cisowej, Osiedle Piłska, Piłska od Cisowej do Piłska 30 /(RDP), Piłska 30 cała baza, Osiedle Raciborki, Świętki, Trzesieka



Firma Pro-Serv w Szczecinku, wchodząca w skład europejskiej sieci specjalistycznych serwisów zajmujących się oponami oraz mechaniką samochodową, poszukuje kandydatów na stanowisko:

Mechanik samochodowy

Do głównych zadań osoby zatrudnionej będzie należało: bieżąca obsługa, konserwacja i naprawa pojazdów osobowych, dostawczych i 4x4 oraz przestrzeganie procedur sieciowych.

Od kandydatów oczekujemy:

- Wykształcenie kierunkowe
- Doświadczenia na stanowisku mechanika samochodowego
- Umiejętność samodzielnej diagnozy i rozwiązywania problemów, ustalenie zakresu naprawy
- Dbłość o powierzone narzędzia i mienie
- Dobrej organizacji pracy, samodzielności
- Dbłość o jakość wykonywanej pracy
- Mile widziane doświadczenie w elektryce / elektromechanice
- Oferujemy ciekawą, pełną wyzwań pracę w firmie wchodzącej w skład europejskiej sieci, profesjonalne szkolenia, możliwości rozwoju zawodowego, adekwatne wynagrodzenie oraz wszelkie niezbędne narzędzia do pracy.
- Aplikacje (cv, list motywacyjny oraz zdjęcie) prosimy kierować na adres:
e-mail: proserv-premio@wp.pl
Kontakt telefoniczny pod nr 515378668

Na CV prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 883)."



Firma Pro-Serv w Szczecinku, wchodząca w skład europejskiej sieci specjalistycznych serwisów zajmujących się oponami oraz mechaniką samochodową, poszukuje kandydatów na stanowisko:

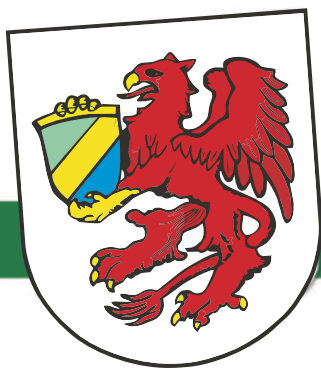
Diagnosta samochodowy

Do głównych zadań osoby zatrudnionej będzie należało: wykonywanie badań diagnostycznych pojazdów, prowadzenie i przechowywanie dokumentacji technicznej badań pojazdów zgodnie z przepisami, uzupełnianie i poświadczanie wpisów w dokumentach pojazdów, obsługę i utrzymywanie w sprawności urządzeń i obiektu stacji diagnostycznej, weryfikację i legalizację urządzeń i przyrządów diagnostycznych oraz przestrzeganie procedur sieciowych.

Od kandydatów oczekujemy:

- Wykształcenie kierunkowe
- Uprawnienie diagnosty
- Prawo jazdy kat. B
- Doświadczenia na stanowisku diagnosty samochodowego
- Umiejętność samodzielnej diagnozy i rozwiązywania problemów, ustalenie zakresu naprawy
- Dbłość o powierzone narzędzia i mienie
- Dobrej organizacji pracy, samodzielności
- Dbłość o jakość wykonywanej pracy
- Oferujemy pracę w firmie wchodzącej w skład europejskiej sieci, profesjonalne szkolenia, możliwości rozwoju zawodowego, adekwatne wynagrodzenie oraz wszelkie niezbędne narzędzia do pracy.
- Aplikacje (cv, list motywacyjny oraz zdjęcie) prosimy kierować na adres:
e-mail: proserv-premio@wp.pl
Kontakt telefoniczny pod nr 515378668

Na CV prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 883)."



Gminne Wieści

strona redagowana przez Urząd Gminy Szczecinek

W Parsęcku będzie dom seniora



SENIOR WIGOR
DZIENNE DOMY OPIEKI

Miło nam poinformować, że Gmina Szczecinek, jako jedna ze 134 w kraju i 8 w województwie zachodniopomorskim, która ubiegała się o wsparcie, otrzymała dofinansowanie z rządowego programu wieloletniego Senior Wigor na lata 2015 – 2020. Dzięki temu już w grudniu w budynku sali wiejskiej w Parsęcku uruchomiony zostanie dzienny dom „Senior Wigor”, dla 20 seniorów, osób po 60 roku życia.

Dom „Senior Wigor” jest odpowiedzią na potrzeby osób starszych zamieszkałych na terenie gminy Szczecinek, ich aktywizację społeczną i zdrowotną.

W domu, pod fachową opieką instruktora terapii zajęciowej oraz pielęgniarki, w pierwszej kolejności przebywać będą mogli seniorzy z różnymi problemami zdrowotnymi, osoby samotne, o niskim dochodzie. Mamy nadzieję, że placówka spełni ich oczekiwania, seniorzy będą mogli rozwijać swoje zainteresowania, a pracownicy w sposób szczególny zająć się o podopiecznych. Placówka pracować będzie 8 godzin dziennie, 5 dni w tygodniu.

Wysokość rządowej dotacji to 160 tys zł, natomiast wkład własny Gminy Szczecinek to 40 tys zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na remont budynku, w tym poszycia dachowego, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, remont węzłów sanitarnych, kuchni i dostosowanie go do wymogów programu. Dzięki temu również mieszkańcy Parsęcka zyskają wyremontowany obiekt, w którym kwitnąć będzie życie społeczno-kulturalne.

Zakończenie remontu planowane jest do 20 listopada, natomiast uroczyste otwarcie domu odbędzie się 11 grudnia. Nabór podopiecznych rozpocznie się wkrótce.

Jak informuje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej celem strategicznym Programu jest wsparcie seniorów poprzez dofinansowanie działań jednostek samorządu terytorialnego w rozwoju na ich terenie sieci Dziennych Domów „Senior-WIGOR”, ze szczególnym uwzględnieniem jednostek samorządu, charakteryzujących się niskimi dochodami lub wysokim odsetkiem seniorów w populacji ogółem lub brakiem infrastruktury pomocy społecznej służącej do realizacji usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób starszych poza miejscem ich zamieszkania. Celem Programu jest w szczególności zapewnienie wsparcia seniorom (osobom nieaktywnym zawodowo w wieku 60+) poprzez umożliwienie korzystania z oferty na rzecz społecznej aktywizacji, w tym oferty prozdrowotnej, obejmującej także usługi w zakresie aktywności ruchowej lub kinetyzacji, edukacyjnej, kulturalnej, rekreacyjnej i opiekuńczej, w zależności od potrzeb stwierdzonych w środowisku lokalnym. W ramach Programu przewiduje się udostępnienie seniorom infrastruktury pozwalającej na aktywne spędzanie czasu wolnego, a także zaktywizowanie i zaangażowanie seniorów w działania samopomocowe i na rzecz środowiska lokalnego.

Gminne rozpoczęcie roku szkolnego 2015/2016



Zapraszamy na dożynki



Zapraszamy mieszkańców do uczestnictwa w powiatowo-gminnych dożynkach, które Gmina Szczecinek organizuje wspólnie z Powiatem Szczecineckim. Uroczystość odbędzie się 20 września w Gwdzie Wielkiej przy Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Gwdzie Wielkiej. Dożynkowe świętowanie rozpoczęte zostanie mszą świętą. Później korowód przejdzie na plac dożynkowy, gdzie odbędzie się przekazanie chleba oraz inne tradycyjne obrzędy w wykonaniu zespołu Swojacy z Sitna, laureatami z dożynek wojewódzkich w Barzkowicach.

Podczas uroczystości zaplanowano szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych w tym m.in. pokaz kawalerii, przejażdżki kucykami, miasteczko dmuchanych zamków, psie zaprzęgi, możliwość podziwiania panoramy z kosza strażackiego wysięgnika, konkursy i zabawy dla dzieci oraz wiele stoisk z ekologiczną żywnością i rękodziełem, płodami rolnymi. Będzie również okazja do konsumpcji domowych wypieków i innych specjałów przygotowanych przez m.in. mieszkańców poszczególnych sołectw Gminy Szczecinek oraz członków stowarzyszeń działających na terenie naszej gminy. Po zakończeniu dożynek Gmina Szczecinek przygotowała również zabawę taneczną.

Podczas dożynek przeprowadzone zostaną również konkursy: wieńców dożynkowych; turniej sportowo-rekreacyjny samorządów; najciekawsza prezentacja artystyczna gminy; najładniejsze stoisko; najsmaczniejsza potrawa oraz najsmaczniejsza nalewka, wino. Gmina, która po zsumowaniu punktów w konkursach uzyska największą liczbę punktów, otrzyma tytuł „Najlepsza Gmina Powiatu Szczecineckiego 2015”. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody oraz dodatkowe niespodzianki dla rolników.

Na realizację dożynek Gmina przeznaczyła zaplanowane w budżecie 11 tys zł, natomiast Powiat – 19 tys. Dziękujemy również licznych sponsorom za wsparcie uroczystości.

Pierwsza wystawa w gminie – o Turowie

Ryszard Jasionas Wójt Gminy Szczecinek oraz Ireneusz Markanicz Dyrektor Muzeum Regionalnego w Szczecinku serdecznie zapraszają na wystawę pn. „Życie codzienne mieszkańców Turowa”. Wystawa prezentować będzie fotografie m.in. z Kroniki Rodziny Below oraz ze zbiorów prywatnych Rodziny Jakimczyk, Zespołu Szkół w Turowie oraz innych, ukazujące życie codzienne mieszkańców Turowa. Najstarsze fotografie pochodzą aż z XVIII wieku, co niewątpliwie stanowi dużą wartość historyczną. Wernisaż ekspozycji odbędzie się 19 września o godz. 14.00 w Muzeum Regionalnym w Szczecinku. Na okoliczność wystawy wydany został album „Turowo w fotografii” wydany przy współpracy z Muzeum Regionalnym w Szczecinku.

1 września 2015 roku był dla Szkoły Filialnej w Sporem wyjątkowym dniem. Mieli przyjemność być organizatorami gminnego rozpoczęcia roku szkolnego. W swoich progach gościli władze Gminy Szczecinek - Ryszarda Jasionasa Wójta Gminy Szczecinek wraz z zastępcą Edytą Wielebą - Matyśniak, Przewodniczącą Rady Gminy Henryka Wysomirskiego, radnego Zbigniewa Dykasa, Dyrektora ZEAS-u Hannę Molendowską, dyrektorów szkół gminnych oraz ludzi o „wielkich sercach”, a także lokalne media. Na uroczystość zostali zaproszeni sponsorzy i wolontariusze, dzięki którym szkoła nabrała nowego wizerunku. Wyremontowano klasy i korytarze, wyposażono pracownię komputerową, rozbudowano sieć internetową. Przy szkole powstał plac zabaw dla dzieci wraz z obsadzoną roślinami ścieżką edukacyjną. Wyrazy ogromnej wdzięczności zostały złożone na ręce przedstawicieli firm: Kronospan, Schneider Electric - Elda, PComputer, Comdrev, Nadleśnictwo Szczecinek, Green Grass Trawnik z rolki - Roman Zimorodzki. Wolontariuszom wręczono statuetki w kształcie serca: „Przyjaciel szkoły”. Wdzięczni uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności aktorskie w przedstawieniu pt. „Czerwony Kapturek szuka księcia”. Część artystyczna została uwieńczona występem wokalnym absolwentki tej szkoły Darii Adamczewskiej. Dyrektor Elżbieta Mazurkiewicz serdecznie podziękowała sponsorom i wolontariuszom za wspieranie oraz budowanie dobra wspólnego.

Historyczna chwila dla społeczności ukraińskiej.

Konsekracja cerkwi przy ul. Karlińskiej



Głównym koncelebransem był biskup ordynariusz eparchii wrocławsko-gdańskiej Włodzimierz Juszcak.



To było wielkie wydarzenie dla lokalnej społeczności mniejszości ukraińskiej w Szczecinku. Wobec bardzo licznie przybyłych wiernych oraz duchowieństwa, w sobotę (12 września) została uroczystie konsekrowana najnowsza szczecińska świątynia – cerkiew greckokatolicka pw. świętego Michała Archanioła. Budowa świątyni rozpoczęła się dokładnie 6 czerwca 2010 r. a rok wcześniej na przyszłym placu budowy, przy skrzyżowaniu ul. Karlińskiej z ul. Kołobrzeską został uroczystie poświęcony krzyż. Po roku były już gotowe ściany oraz dach z główną kopułą – banią. Od tego też czasu trwały prace wykończeniowe.

Jak na tak małą społeczność liczącą ok. 170 rodzin, z czego w samym Szczecinku mieszka ich zaledwie 70 – obiekt został wykonany stosunkowo szybko, co świadczy o olbrzymiej ofiarności, a także dużej pomocy ofiarodawców z zewnątrz. O tej właśnie ofiarności i pracowitości, bez której cerkiew nie mogłaby powstać, wspominał na początku liturgii proboszcz tutejszej parafii ks. Arkadiusz Trochanowski. Dodajmy, że pierwsza liturgia tzw. dzień duchowej odnowy w nowej świątyni miała miejsce 6 września tego roku.

Tego dnia, dość ascetycznie wyglądające wnętrze obliczone na ok. 150 osób wypełniło się do ostatniego miejsca. Głównym koncelebransem był biskup ordynariusz eparchii wrocławsko-gdańskiej Włodzimierz Juszcak. Przedstawiciele tutejszej diaspory powitali go chlebem i solą.

Duchowieństwo greckokatolickie reprezentowali księża m. in. z Białego Boru, Miastka, Wałcza (ks. Trochanowski jest również proboszczem w tej parafii), Stargardu, Gorzowa, Wrocławia i Koszalina. Na uroczystość przybył konsul honorowy Ukrainy w Szczecinie Henryk Kołodziej, a także burmistrz Jerzy Hardie-Douglas, wicestarosta Marek Kotschy oraz przedstawiciele duchowieństwa katolickiego z całego miasta.

- To chwila historyczna w życiu szczecińskiej parafii. Kościół będzie służył naszej wspólnotie. Tutaj będziemy wznosić modlitwy do Pana Boga – podkreślił w swojej przemowie podczas powitania biskupa ks. A. Trochanowski. Parafia szczecińska do tej pory nigdy jeszcze nie posiadała własnego księdza. Przez cały czas jest obsługiwana przez proboszczą z Wałcza. Pierwszym kapłanem greckokatolickim w Szczecinku był ks. Bazyli Hrynyk, który odprawiał liturgię tylko w większe święta. Po nim opiekę duszpasterską sprawował ks. Piotr Maziar, a następnie ks. Teodor Marków, ks. Włodzimierz Pyrczak, ks. Bogdan Hałuska i ks. Jan Seńków. Od sierpnia 2001 r. obowiązki proboszcza zaczął pełnić ks. Arkadiusz Trochanowski.

Szczecińska parafia od początku swego istnienia nigdy też nie posiadała własnego kościoła. Od początku swego istnienia liturgia – dzięki gościnności redemptorystów – odbywała się w kościele pw. Ducha Świętego. (jg)

Obrzęd konsekracji zawiera modlitwy odmawiane przez biskupa - głównego celebransę, które przeplatają się ze śpiewem Psalmów.

O ofiarności i pracowitości, bez której cerkiew nie mogłaby powstać, wspominał na początku liturgii proboszcz tutejszej parafii ks. Arkadiusz Trochanowski.



Biskup najpierw kropi ołtarz z czterech stron a następnie polewa kipiącym woskiem jego narożniki czyniąc znak krzyża. Wosk jest mieszany z pastą, pokruszonym marmurem i substancjami aromatycznymi.



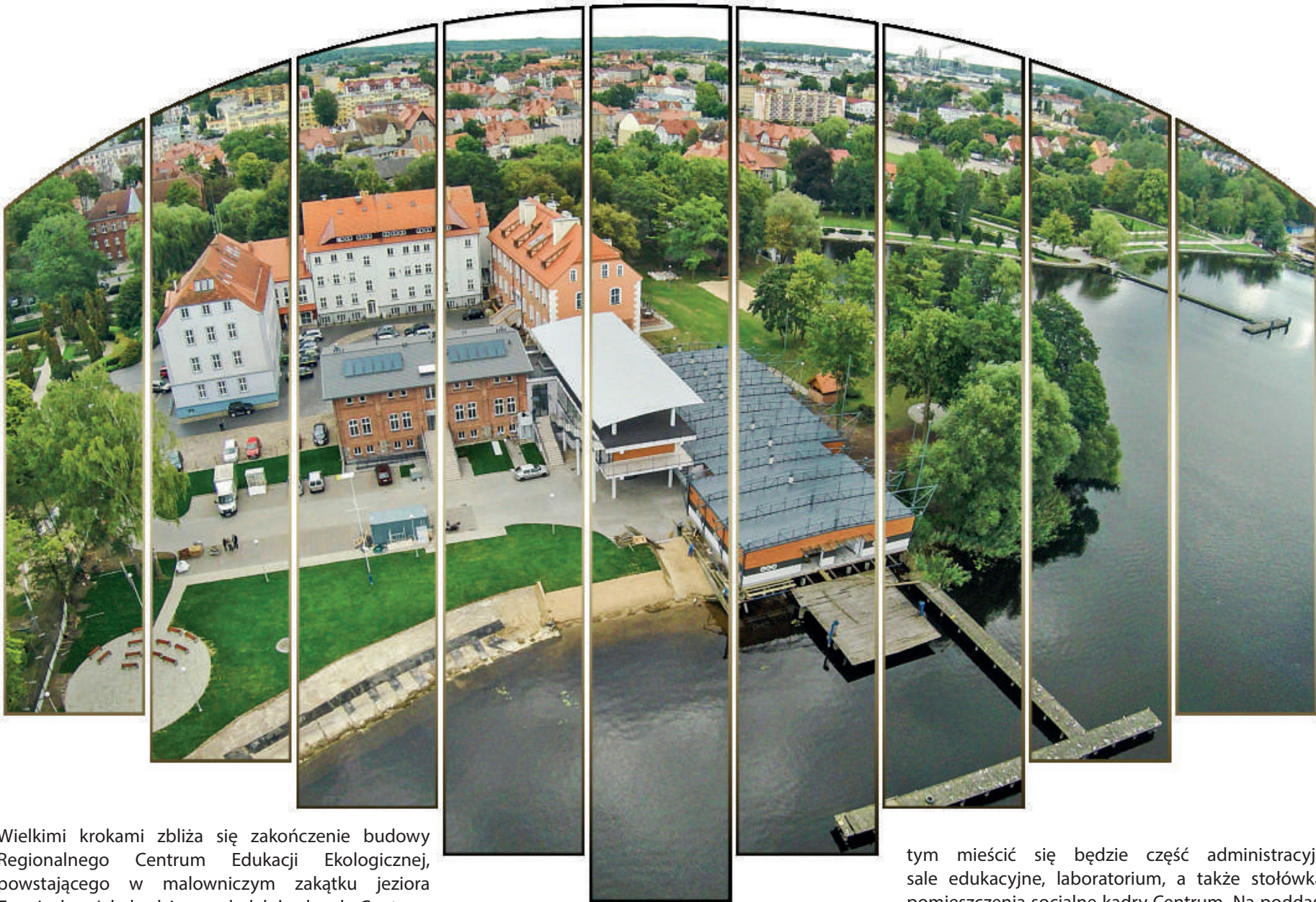
Szczecińska cerkiew może pomieścić wewnątrz ok. 150 osób. Podczas sobotniej uroczystości większość jej uczestników stała na zewnątrz, obserwując przebieg na ekranie telewizyjnym.





SERWIS POWIATOWY

RCEE na finiszu



Wielkimi krokami zbliża się zakończenie budowy Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej, powstającego w malowniczym zakątku jeziora Trzesiecko. Jak będzie wyglądał budynek Centrum – możecie Państwo ocenić sami, choćby w trakcie niedzielnego spaceru parkowymi alejkami. Wielu z ciekawskich zastanawia się jednak już dziś – co znajdować się będzie we wnętrzu tej okazałej budowli...

- Od kilkunastu dni realizowane są działania, zmierzające do ostatecznego przekazania nam inwestycji przez wykonawcę – mówi Starosta Szczecinecki Krzysztof Lis. - Po drobnych poprawkach i niewielkich zastrzeżeniach, jakie pojawiły się w trakcie odbioru możemy już dziś ze spokojem myśleć o stanie i jakości naszej inwestycji. Ostateczne przekazanie powinno nastąpić do końca tego miesiąca.

Budowa Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej trwała niemal dwa lata i kosztowała ponad 7,7 mln złotych. Samorząd Powiatowy pozyskał na ten cel dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Milion złotych dołożyły także Lasy Państwowe. To co prawda nie koniec kosztów, ale zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – istnieje spora szansa na pozyskanie miliona złotych, potrzebnego na sfinansowanie zakupu wyposażenia części biurowej, administracyjnej i noclegowej, a także wyposażenia dydaktycznego Centrum. Fundusz prowadził nabór wniosków, które zostaną rozpatrzone w najbliższych tygodniach.

- Spotykałem się już wielokrotnie z władzami Funduszu i wiem, że nasza inwestycja bardzo się podoba. Wierzę, że potrzebne nam do dokończenia i wyposażenia inwestycji środki pozyskamy. Marzę o tym, by nie było to miejsce wyjątkowe, którego standard jest odpowiedni. Ma to być miejsce, które chce się odwiedzić i spędzić tu trochę czasu. Centrum będzie już niebawem mogło przyjąć uczestników konferencji, obozy sportowe, czy wycieczki dzieci i młodzieży, które chcą dowiedzieć się czegoś ciekawego o przyrodzie, ekosystemach wodnych, czy po prostu – o przyrodzie. Wierzę, że taki cel uda się nam bez problemu osiągnąć.

- Trzeba pamiętać, że utrzymanie obiektu będzie trochę kosztować i już dziś trzeba myśleć o wszystkim, co będzie miało wpływ na te właśnie koszty. Szacujemy, że może to być kwota 500-550 tys. zł. rocznie. Względy finansowe mają tu ogromne znaczenie i chodzi nam o to, żeby samorząd powiatowy nie był jedynym płatnikiem funkcjonowania Centrum Edukacji Ekologicznej, stąd poszukiwanie różnych źródeł środków finansowych na utrzymanie obiektu w roku bieżącym i w latach przyszłych – kontynuuje Krzysztof Lis.

Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Szczecinku składać się będzie z trzech, połączonych ze sobą budynków. Istniejąca wcześniej część poddana została gruntownej renowacji i przebudowie. Dzięki przeprowadzonym zabiegom otrzymano niemal 803 metrów kw. powierzchni użytkowej. W budynku

tym mieścić się będzie część administracyjna, sale edukacyjne, laboratorium, a także stołówka i pomieszczenia socjalne kadry Centrum. Na poddaszu mieścić się będzie kilka pokoi gościnnych.

W drugim – nowopowstałym budynku poza pokojami gościnnymi, które umiejscowione zostały na najwyższym piętrze znajdą się także: sale edukacyjne, nowoczesne audytorium i oszklona sala wielofunkcyjna, w której poza wykładami, czy spotkaniami podziwiać można będzie także ekosystemy wodne, prezentowane w obszernych akwariach. Całość tej części obiektu, to ponad 800 metrów kw.

Całość uzupełnił budynek hangaru, szykowanego z myślą o szczecineckich wodniakach, na potrzeby których powstała powierzchnia niemal 830 metrów kw. oraz taras, z którego widok zapiera dech w piersiach nawet starym mieszkańcom grodu znad Trzesiecka.

- Ostateczne decyzje co do kształtu Centrum i jego operatora zapadną w najbliższych dniach. Nie ukrywam, że zastanawiamy się jeszcze, czy misję prowadzenia obiektu powierzymy Szczecineckiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. To tylko jedno z rozwiązań, które bierzemy pod uwagę. Poza aspektami finansowymi ważne są też dla nas pomysły na wykorzystanie potencjału tego miejsca, które musi jak najlepiej służyć mieszkańcom, a w moim odczuciu – przede wszystkim tym najmłodszym. Ma to być miejsce przyjazne, kolorowe i wesołe. Takie, do którego będzie się chciało przyjechać; nieważne czy na wykład, na spotkanie w plenerze, wypełnione doświadczeniami. Centrum ma służyć ludziom – to najważniejsze założenie – podsumowuje Starosta Krzysztof Lis.

Powiatowe inwestycje drogowe

Już niebawem rozpocznie się realizacja zapowiadanych od kilku miesięcy remontów dróg powiatowych, czyli ulicy Wojska Polskiego w Bornem Sulinowie oraz części ulicy Stanisława Staszica w szczecineckiej dzielnicy Świątki. Jeśli kapryśna w ostatnich dniach aura nie przeszkodzi w realizacji planów, to jeszcze w tym roku oddane zostaną do użytkowania obie inwestycje.

Wiemy już kto zajmie się remontem powiatowych dróg, które jeszcze w tym roku staną się bezpieczniejsze i o przyszłowiowe „niebo” wygodniejsze w codziennym użytkowaniu. Już niebawem drogowcy rozpoczną działania na ważnej arterii komunikacyjnej Bornego Sulinowa, czyli ulicy Wojska Polskiego oraz na części ulicy Stanisława Staszica w Szczecinku. Po wcześniejszych problemach, związanych z próbą wyłonienia wykonawcy udało się wreszcie ustalić kto wykona cały zakres zaplanowanych prac. Zakończone właśnie procedury przetargowe pokazały, że w obu przypadkach bezkonkurencyjna okazała się firma SKANSKA S.A. i to jej specjaliści zajmą się realizacją powiatowych inwestycji drogowych.

Co z Wojska Polskiego?

Sporo problemów zrodziło pierwsze postępowanie przetargowe, które pokazało iż planowanego zakresu prac nie uda się zrealizować w ramach środków, zaplanowanych na ten cel. Napływające oferty okazały się być zbyt wygórowane. Konieczna była decyzja o korekcie zakresu robót, dzięki której możliwe okazało się podpisanie umowy na realizację inwestycji. Pracami zajmie się znana z prowadzenia innych powiatowych inwestycji firma SKANSKA S.A. Oferta, przyjęta przez Zarząd Powiatu Szczecineckiego opiewa na kwotę 3,77 mln zł.

W zakresie prac znalazło się m.in.: położenie nowej nawierzchni asfaltowej wraz z oznakowaniem poziomym i pionowym na odcinku od alei Niepodległości do Orła Białego, czyli nieco ponad 1,5 km długości. Nowego wyglądu nabiorą najważniejsze skrzyżowania, które poza korektami wjazdów wyposażone zostaną także w wysepki przy przejściach dla pieszych. Drogowcy przebudują także skrzyżowanie, będące wyjazdem z Bornego Sulinowa w kierunku Nadarzyc, a także ostry wjazd w Aleję Niepodległości, który kilkukrotnie powodował zamieszanie wśród kierujących. W ramach inwestycji przewidziano także budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego z Orła Białego, dzięki któremu poprawi się nie tylko płynność ruchu, ale przede wszystkim jego bezpieczeństwo. Całości dopełni wykonana na nowo kanalizacja deszczowa z nowymi włączami kanałowymi, asfaltowa ścieżka rowerowa oraz nowe chodniki i zatoka autobusowa.

Na zakończenie prac poprawione zostanie oświetlenie uliczne, które po wprowadzonych zmianach w organizacji ruchu wymagać będzie korekty i uzupełnienia o kilka punktów świetlnych. Wykonawca musi się jednak mocno spieszyć, ponieważ modernizacja ciągu ulicy Wojska Polskiego powinna zakończyć się jeszcze w grudniu tego roku.



Staszica po kawałku

W ramach zamkniętego właśnie postępowania przetargowego, wiemy też, że uda się wykonać prace, związane z remontem mocno zniszczonej ulicy Staszica. Oznacza to, że w tej części Szczecinka rozpocznie się jeszcze w tym roku realizacja dwóch wielkich inwestycji, które ostatecznie zmienią wizerunek dzielnicy Świątki. Już niebawem także mieszkańcy tej części Szczecinka korzystać będą z nowoczesnej i wygodnej jezdni, a na terenie Zespołu Szkół nr 6 im. Stanisława Staszica rozpocznie się budowa okazałego stadionu lekkoatletycznego.

Zakres prac drogowych podzielony został na etapy, dzięki czemu możliwe było szybkie wyłonienie wykonawcy I części tej inwestycji. Ostatecznie wiemy już, że remontem zajmie się firma SKANSKA S.A., która obecnie kończy prace przy największej inwestycji, realizowanej przez Samorząd Powiatu Szczecineckiego, czyli budowę Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Szczecinku. Kwota, która w tym etapie zostanie wydatkowana na modernizację drogową, to nieco ponad 520 tys. zł.

Ze względu na wielkość inwestycji - zakres prac remontowych ciągu ulicy Staszica podzielony został na trzy etapy. W pierwszym z nich wyłożona nawierzchnia zmieni wygląd od skrzyżowania na Mysią Wyspę aż do jej końca, czyli do pętli autobusowej.

W kolejnym, drugim etapie prac przewiduje się wykonanie robót na odcinku od wspomnianego skrzyżowania na Mysią Wyspę aż do ulicy Różanej. W późniejszym czasie wykonane zostanie także obniżenie i wzniesienie, utrudniającego od lat dostanie się do tej części Szczecinka od strony ulicy Szczecińskiej.

Jeszcze w tym roku drogowcy usuną starą i położą zupełnie nową nawierzchnię na jezdni oraz na przyszkolnej zatoce autobusowej. Rozebrane i ponownie ułożone zostaną także polbrukowe chodniki, ciągnące się wzdłuż wspomnianego odcinka ulicy Staszica. Wykonane zostaną także nowe, wygodne i potrzebne miejsca parkingowe, a także skorygowane zostanie oświetlenie zewnętrzne. Całości dopełni nowe poziome i pionowe oznaczenie jezdni, a także elementy zieleni, zniszczonej w trakcie prac remontowych.

Warto zaznaczyć, iż wspomniane inwestycje drogowe, to dopełnienie zaplanowanych na ten rok prac, zmierzających do podniesienia klasy infrastruktury drogowej powiatu szczecineckiego. Obecnie prowadzone są także szerokie prace modernizacyjne na trasie Białowas – Sulikowo, gdzie wymieniana jest nawierzchnia na trasie powiatowej oraz prowadzonych do niej dojazdach, a także budowany jest nowy mostek, powstający w miejsce starej przeprawy, której stan techniczny w ostatnich latach mocno się pogorszył.

PUP przyjmuje wnioski

Obniżenie ilości osób, pozostających bez pracy, to wciąż jeden z najważniejszych celów, do których należy dążyć. Cieszy więc fakt, iż utrzymuje się stała tendencja spadku wskaźnika bezrobocia w powiecie. Nie bez znaczenia są tu działania, prowadzone od lat przez Zarząd Powiatu Szczecineckiego oraz kadrę Powiatowego Urzędu Pracy w Szczecinku. Zgodnie z danymi statystycznymi, przedstawionymi przez PUP – ilość osób bezrobotnych pośród ludności w wieku produkcyjnym wynosi obecnie 10,8%.

W szczecineckim Urzędzie Pracy zarejestrowane są 5.444 osoby bezrobotne, z czego 1107 osób posiada prawo do zasiłku. To o 900 osób mniej w porównaniu do sierpnia ubiegłego roku. Oznacza to, że stale utrzymuje się trend spadkowy wskaźnika osób, poszukujących pracy w naszym regionie.

- W chwili obecnej realizujemy aż dziesięć programów, finansowanych ze środków pochodzących z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Społecznej – mówi Wiesław Kosmala, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Szczecinku. - Łączna pula tych środków, to niemal 3 mln. zł. Do tego dochodzą dwa projekty unijne na łączną kwotę ponad 15 mln zł. W ramach tych środków prowadzimy szkolenia

i aktywizację zawodową, a także cały szereg działań zmierzających do poprawy sytuacji osób bezrobotnych.

- Przypominam, iż prowadzimy w tej chwili nabór wniosków na podjęcie własnej działalności gospodarczej oraz na refundację kosztów wyposażenia i doposażenia stanowiska pracy. Szczegółowe informacje znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej. Zachęcam także do odwiedzenia nas osobiście, w przypadku gdyby pojawiły się jakieś pytania. Nasi urzędnicy służą pomocą – dodaje Wiesław Kosmala.

Powiatowo-gminne Święto Plonów

Serdecznie zapraszamy mieszkańców powiatu szczecińskiego na Dożynki Powiatowo-Gminne, które odbędą się już w najbliższą niedzielę, 20 września na terenach przyszkolnych w Gwdzie Wielkiej.

Starosta Szczeciński Krzysztof Lis z Wójtem Gminy Szczecinek Ryszardem Jasionasem serdecznie zapraszają mieszkańców powiatu szczecińskiego do udziału w Dożynkach Powiatowo-Gminnych, które w tym roku odbędą się 20 września, przy szkole w Gwdzie Wielkiej. Obok wystawy rolniczo-ogrodniczo-gospodarczej organizatorzy zaplanowali m.in.: stoiska z ekologiczną żywnością, wytwarzaną na terenie powiatu szczecińskiego, sprzętem rolniczym, rękodziełem, stoiska doradczo-konsultacyjne oraz szereg atrakcji a wśród nich:

- pokazy kawalerskie w wykonaniu Szwadronu Kawalerii Ziemi Szczecińskiej,
- strzelnica przygotowana przez ASG Szczecinek,
- psie zaprzęgi,
- pokazy umiejętności jazdy na motocyklach,
- miasteczko dzieci,
- konkursy i zabawy dla dzieci przygotowane przez Stowarzyszenie PS Powiatu Szczecińskiego,
- możliwość lepienia naczyń z gliny,
- pokazy: fryzjerski i kuchni Ks. Wacława IV,
- wystawa sprzętu ratowniczego, w tym szpitala mobilnego połączona z pokazami i nauką udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej – Ochotnicza Grupa Ratownicza TADMED Szczecinek i Straż Pożarna,
- akcja KP Policji w Szczecinku dotycząca zasad bezpieczeństwa skierowana do dzieci,
- koło fortuny i ...

Program dożynek:

- 11.00-12.15 msza święta (scena)
- 12.15-12.50 ceremonia dożynek zakończony pokazem parady Orkiestry Dętej OSP Złotów
- 12.55-13.15 wręczenie odznaczeń Zasłużony dla Rolnictwa
- 13.20-14.00 pokaz umiejętności kawalerskich w wykonaniu Szwadronu Kawalerii Szczecińskiej zobaczymy musztrę, kadryla oraz walki lancą i szablą.
- 14.05-16.35
 - konkursowe prezentacje artystyczne gmin powiatu szczecińskiego,
 - Powiatowy Konkurs Wieńców Dożynekowych,
 - Turniej Sportowo-Rekreacyjny samorządów powiatu szczecińskiego,
 - pokazy umiejętności jazdy na motocyklach,
 - inne konkursy, pokazy i atrakcje,
- 16.35-17.05 występ artystyczny przygotowany przez gminę Szczecinek, Konkurs ZIR ZP Szczecinek - rzut podkową
- 17.05-17.50 ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w konkursach:
 - Najsmaczniejsza nalewka, wino powiatu szczecińskiego 2015,
 - Najsmaczniejsza potrawa lokalna powiatu szczecińskiego 2015,
 - Turnieju sportowo-rekreacyjnego samorządów powiatu szczecińskiego,

- Powiatowym Konkursie Wieńców Dożynekowych,
- Najładniejsze stoisko gminy Powiatu Szczecińskiego,
- Najładniejsza prezentacja artystyczna gmin Powiatu Szczecińskiego,
- Gmina Roku 2015 Powiatu Szczecińskiego.

Z myślą o mieszkańcach Szczecinka i okolic, PKS Szczecinek przygotował dodatkowy kurs, obok kursów liniowych. Wyjazd z dworca PKS/PKP:

- 10.15 - Dworzec PKS/PKP
- 10.18 - Szczecinek, ul. 28 Lutego
- 10.22 - Szczecinek, ul. Jana Pawła II/Szafera
- 10.25 - Szczecinek, ul. Kościuszki (Szpital)
- 10.30 - Szczecinek, ul. Szafera/ Kaszubska
- 10.33 - Szczecinek, ul. Lipowa
- 10.38 - Marcecin
- 10.45 - Gwda Wielka - plac przy szkole.
- Powrót: 16.30 - Gwda Wielka - plac przy szkole

**Istnieje również możliwość powrotu autobusem liniowym relacji Chojnice-Świdwin, który z przystanku w Gwdzie Wielkiej odjeżdża o godz. 14.34.
Bilety w cenie: 5,00 zł**

Do zobaczenia 20 września w Gwdzie Wielkiej!

DOŻYNKI
powiatowo-gminne
2015



Wiosną przyszłego roku ruszy budowa pomostów przy Zamku Książąt Pomorskich.

Jeden pomost, dwie koncepcje



W poprzednim wydaniu gazety, w artykule: „Będzie nowy pomost przy zamku...” opisaaliśmy pierwsze szczegóły nowej inwestycji na jeziorze Trzeciecko.

Ratusz nie miał wówczas jeszcze plastycznych projektów zamkowego pomostu.

- Bardzo zależy nam na opinii mieszkańców Szczecinka. Sami nie chcemy decydować, bo obie koncepcje są bardzo atrakcyjne. Dlatego weźmiemy pod uwagę wszelkie uwagi w tym zakresie. A może połączymy oba projekty w jeden? To już zależy od Państwa - mówi „Tematowi” wiceburmistrz Daniel Rak. (sw)

REKLAMA

KINO 3D Wolność

Kino Wolność czynne codziennie od godz. 14:00,
ul. Wyszyńskiego 65, tel. 94 712 83 01
CENY BILETÓW: 18 zł (normalny), 14 zł (ulgowy)
Okulary do nabycia w kasie kina, cena: 5 zł



KARBALA

wojenny / Polska / od 15 lat / 1h 55min

18-19 września godz. 16:00, 20:00
20 września godz. 16:00
21-22 września godz. 16:00, 20:00
23 września godz. 16:00
24 września godz. 16:00, 20:00

KRYPTONIM U.N.C.L.E.

akcja/przygodowy/komedia / USA / od 12 lat / 1h 56min

18-22 września godz. 18:00
24 września godz. 18:00



KLUB WŁÓCZYKIÓW

przygodowy/komedia / Polska / od 10 lat / 1h 38min

25-26 września godz. 16:00
28 września - 1 października godz. 16:00

CZEGO DUSZA ZAPRAGNIE

komedia / Wielka Brytania/USA / od 12 lat / 1h 25min



25-26 września godz. 18:00
28-29 września godz. 18:00
1 października godz. 18:00



NIERACJONALNY MĘŻCZYZNA

dramat / USA / od 15 lat / 1h 31min

25-26 września godz. 20:00
28-29 września godz. 20:00
30 września godz. 21:00
1 października godz. 20:00

DKF



POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ



23.09, godz. 18:30
Stary człowiek i może
reż. Dome Karukoski
1 h 44 min

30.09, godz. 18:30
Młodość
reż. Paolo Sorrentino
1h 58 min



Na żywo w Kinie Wolność w Szczecinku Met Opera 2015-16 NA ŻYWO Z NOWEGO JORKU



Trubadur 03.10.2015

Verdi nowa obsada

Otello 17.10.2015

Verdi premiera sezonu

Tannhäuser 31.10.2015

Wagner po raz pierwszy w HD

Lulu 21.11.2015

Berg premiera sezonu

Zaczarowany flet 12.12.2015

Mozart jubileuszowa retransmisja

Poławiacze perł 16.01.2016

Bizet premiera sezonu

Turandot 20.01.2016

Puccini nowa obsada

Manon Lescaut 06.02.2016

Puccini premiera sezonu

Madame Butterfly 08.04.2016

Puccini nowa obsada

Robert Devereux 16.04.2016

Donizetti premiera sezonu

Elektra 30.04.2016

Strauss premiera sezonu

Cał The Met Live in HD jest nadawany dzięki

sposobem finansowemu wsparciu jego fundacji, czyli

The Neubauer Family

Foundation

Globalnym sponsorem cyklu

The Met Live in HD jest także

Bloomberg

Philanthropies

Transmisja w technologii HD są nadawana przez

Toll Brothers

Produkcja: The Met

Samorządowa Agencja Promocji i Kultury
ul. Wyszyńskiego 65, 78-400 Szczecinek
Telefon: 94 712 83 01
e-mail: sapik@sapik.pl
www.sapik.pl

Bilety: 45zł
do nabycia w kasie kina

Samorządowa Agencja Promocji i Kultury
SAPIK
SZCZECINEK



nazywo wkinach.pl

Pewnego dnia jeden z dorosłych ptaków chwycił małego w dziób i zwyczajnie wyrzucił go z gniazda.



fot. Stanisław Wolak

Bocian, który mieszka z ludźmi

Stanisław Wolak z bocianem.

Wielu miłośników zwierząt twierdzi, że dom bez pupila i merdającego ogona jest zwyczajnie pusty. A co, gdyby po powrocie z pracy witał nas nie łaszczący się kot czy szczekający pies, a radosny... bocian-klęk?

To uczucie od kilku miesięcy doskonale zna rodzina państwa Wolaaków, mieszkańców Bugna. Ich życie nieco się zmieniło, odkąd na swojej drodze spotkali pisklaka z długim, czerwonym dziobem. Maluch na początku maja został wyrzucony z gniazda przez swoich rodziców i zostawiony przez nich na pewną śmierć. Stanisław Wolak, który był świadkiem tego zdarzenia, w jednej chwili podjął decyzję o uratowaniu malutkiego bociana. Teraz Kuba, bo takie otrzymał imię, odwdzięcza się wybawcy za pomoc swoim przywiązaniem i głośnym klekotem.

- Wszystko zaczęło się od tego, że przyleciały do mnie bociany. A dokładniej do gniazda znajdującego się przy domu - relacjonuje nam pan Stanisław. - Czekałem na nie 10 lat i w tym roku dotarli. Była to bo-

ciania para wraz z trzema pisklami. Pewnego dnia na moich oczach jeden z dorosłych ptaków chwycił małego w dziób i zwyczajnie wyrzucił go z gniazda.

- Kiedy podszedłem bliżej, na trawie leżało malutkie pisklę. Niewiele myśląc podniosłem je i zabrałem do domu. Tak to się zaczęło. Zbieranie informacji o opiece, szukanie robaczek, żeby tylko przeżył.

Jednym z pierwszych kroków była konsultacja z lekarzem weterynarii, który udzielił praktycznych rad i wskazówek, jak postępować z maluchem. Jak przyznaje nasz rozmówca, pierwsze dni z nowym lokatorem były trudne i dość ciężkie, ponieważ pisklak musiał bardzo często przyjmować małe porcje jedzenia. Czasami jego opiekun wstawał nawet o 4 nad ranem, aby nakarmić ptaka.

- Jeszcze nie bardzo wiedziałem, jak się za to wszystko zabrać. Bo przecież takie zdarzenie, jak opieka nad bocianem, trafia się raz w życiu i to nielicznym. Zacząłem mu dawać malutkie kawałki mięsa, robaki, powolutku otwierałem mu dziób

i wkładać pokarm. Musiał jeść, żeby przeżyć. Później powoli zaczął już jeść sam, dawałem mu mięso, gotowane żółtko itp. Kiedy go znalazłem, akurat żona wyjechała, więc musiałem sobie radzić sam. Po jej powrocie już wspólnie zajmowaliśmy się Kubą.

- W którymś momencie mały miał kryzys, przestał jeść. Nawet jeśli na siłę włożyłem mu coś do dzioba, to on to zwracał. Byliśmy już niemal pewni, że nie przeżyje. Ale żona, która jest pielęgniarką, zrobiła strzykawkę z gumową rurką, coś na wzór sondy, i podawała mu to wszystko głębiej do dzioba. Po 2-3 dniach takiego dokarmiania było już lepiej, bocian się wzmocnił, już sam stał na nogach. Kryzys minął i zaczął normalnie jeść.

Kuba początkowo zamieszkał na parapecie w mieszkaniu państwa Wolaaków, gdzie rezydował przez kilka tygodni. Kiedy trochę podrośł, przeniósł się do przydomowego garażu. Tam pan Stanisław przygotował dla niego gniazdo w kartonie wyłożonym sianem. Jak wspomina, bocian od razu polubił swoje nowe legowisko. I to na tyle, że kiedy tylko wieczorem otwierała się garażowa



Bocian Kuba chyba polubił towarzystwo ludzi. 8 września w samo południe Kuba spacerował po parkingu przy markecie Brico.

brama, żeby wpuścić go na noc, natychmiast biegł na swoje posłanie.

- W tej chwili nieco się to już zmieniło. Kiedy jego rodzice opuścili gniazdo, Kuba postanowił się tam przenieść. W ciągu dnia przychodzi do mnie i czasami prosi o jedzenie, a później idzie polatać gdzieś po okolicy. Było nam go bardzo żal podczas tych ostatnich dużych opadów, bo spędził je bez schronienia pod dachem. Kiedy go wołałem po imieniu, reagował - machał skrzydłami i klekotał dziobem, ale do garażu nie chciał już wracać. Wcześniej myśleliśmy, że zimą, jeśli nie odleci, zakwaterujemy go w kurniku, ale nie wiadomo, czy spodoba mu się takie rozwiąza-

niały z gniazda, to rodzice jeszcze przez kilka dni tu wracali. Ale Kuba nie miał z nimi żadnego kontaktu, w ogóle nie fruwał na gniazdo, nie patrzył w ich stronę. Przeniósł się na gniazdo dopiero w momencie, kiedy zostało puste - dodaje pan Stanisław.

Jak przyznaje, martwi się dalszym losem bociana i zastanawia, jak przetrwa zimę, skoro na odlot do ciepłego kraju jest już za późno, a nie będzie chciał zamieszkać w cieple, pod dachem. Jednak zapewnia, że jeśli tylko Kuba będzie potrzebował pomocy i schronienia, zawsze je znajdzie właśnie u państwa Wolaaków.

(mg)

Co dalej z fermą norek amerykańskich w Gwdzie Małej?

Mimo obietnic, nic się nie dzieje

Na spotkaniu lokalnej społeczności, w którym uczestniczyli mieszkańcy Gwdy, Szczecinka, a także samorządowcy i politycy, inwestor Adam Narkiewicz zadeklarował, że ze względu na naciski i głosy sprzeciwu „zawiesi” budowę fermy i w ciągu tygodnia wycofa ze starostwa złożony w tej sprawie wniosek. Czy inwestor słowa dotrzymał? Jak się dowiedzieliśmy, choć od ogłoszenia wspomnianej deklaracji minęło 12 dni, Adam Narkiewicz, urzędu nie odwiedził. Złożony przez niego wniosek o pozwolenie na budowę także jeszcze nie został wycofany. - W ubiegły piątek (4.09) inwestor zadzwonił do mnie i powiedział, że ze względu na różne sprawy nie może przyjść i uregulować sprawy związanej ze złożeniem wniosku - powiedział „Tematowi” starosta Krzysztof Lis. - Inwestor zadeklarował „telefonicznie”, że nadal podtrzymuje swoją decyzję. Poinfor-

mował, że wstrzymał projektanta. Jeśli chodzi o dokumenty, miał się u mnie zgłosić do 8 września. Cierpliwie czekam. Jednak najprawdopodobniej już go nie będzie.

Jak poinformował nasz rozmówca, postępowanie w sprawie wydania pozwolenia na budowę fermy norek i tak na razie zostało wstrzymane. Inwestor został bowiem poproszony o uzupełnienie dokumentacji. - Chodzi o 9 nieścisłości, które należy wyjaśnić. Poza tym inwestor musi uzyskać pozwolenie wodnoprawne na wykonanie odwrotu. Tak, wniosek został złożony. My jako urząd wystąpiliśmy do wójta Gminy Szczecinek o wydanie opinii, a wójt wypowiedział się negatywnie. Inwestor odwołał się więc do SKO. Rozstrzygnięcia jeszcze nie ma. Jeśli od momentu złożenia wniosku minie 65 dni, a inwestor nie uzupełni swojego wniosku, wówczas starostwo może wydać postanowienie

o odrzuceniu dokumentacji technicznej. Jeśli inwestor będzie chciał swoje zamierzenia kontynuować, będzie musiał ponownie uruchomić całą procedurę postępowania o pozwolenie na budowę. - Ufam jednak, że deklaracja inwestora była prawdziwa i że wyłącznie przez to, że nie dysponuje czasem, nie może odpowiedniego wniosku złożyć - podkreślił starosta.

Na rozwiązanie sprawy czekają także mieszkańcy oraz okoliczni działacze na rzecz ochrony praw zwierząt. - Nie będziemy spokojni, dopóki inwestor nie spełni swoich obietnic, a także póki gmina nie zmieni miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - zaznaczyła Alicja Skrzypińska ze Stowarzyszenia Otwarte Klatki. - Jeśli deklaracja okaże się nieprawdziwa, na pewno będziemy protestować.

(sz)

temat
SZCZECINECKI

Ukazuje się od 1989 roku

WYDAWCA
GAMA Szczecinek

REDAKCJA - BIURO OGŁOSZEŃ
pl. Wolności 6 II piętro p. 13
78-400 Szczecinek
tel. 94 372 02 10 tel. 94 367 00 69
e-mail: redakcja@temat.net
www.temat.net

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. - cz. 9.00 - 15.00
pt. 9.00 - 13.00
w soboty nieczynne

DRUK: Agora Pila

REKLAMA I MARKETING:

Urszula Niemaszewska
reklama@temat.net
tel. 537 692 710

NASZA WITRYNA INTERNETOWA:

www.temat.net
Maciej Gasiul maciej@temat.net

GAZETĘ REDAGUJE ZESPÓŁ:

Magdalena Szkudlarek-Szarkowska
sz@temat.net
Marzena Góra mg@temat.net
Sławomir Włodarczyk sw@temat.net
sport@temat.net

STALE WSPÓŁPRACUJĄ:

Maciej Gaca, Wojciech Jurczak,

REDAKTOR NACZELNY

Jerzy Gasiul jerzy@temat.net

Redakcja i wydawca nie odpowiadają za treść reklam, tekstów promocyjnych, sponsorowanych oraz ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy, zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Nowa wystawa w szczecineckiej galerii sztuki.

Agata Lewandowska i jej Minimal

Jak za pomocą zdjęć uchwycić piękno otaczającego nas świata? Autorka najnowszej wystawy, którą od piątku (11.09) można oglądać w szczecineckiej galerii na zamku, przekonuje, że proste, prawdziwe formy kryją w sobie coś zachwycającego. Wystawa szczecineczanki, Agaty Lewandowskiej, zatytułowana „Minimal” to fotografie prezentujące architekturę, naturę oraz ludzi w wersji minimalistycznej. Wspomina na ekspozycję prowadząca galerię Jolanta Korsak-Kopterska. – Te prace zaczynają żyć własnym życiem. Autorka zdjęć jest osobą pochodzącą ze Szczecinka. Jest architektem wnętrz, podróżniczką i od 10 lat roz-

wija swoją pasję, jaką jest właśnie fotografia. – To mój trzeci wernisaż w życiu, drugi na szczecineckim zamku. W ubiegłym tygodniu wracaliśmy z wystawy, jaka miała miejsce w Sopocie. To był mój duży sukces – wyjawiała skromnie Agata Lewandowska. Artystka podziękowała wszystkim bliskim za wsparcie i pomoc w zorganizowaniu tego wydarzenia. Szczególne podziękowania złożyła – swojej babci za upieczenie ciasta, które mogli spróbować wszyscy uczestnicy piątkowego wernisażu. – Zaprezentowane prace powstały w różnych miejscach na świecie – dodała Agata Lewandowska. – Na fotografiach staram się odnaleźć harmonię, spokój, ład, minimalizm. Choć czasami w tym chaosie trzeba się go doszukać. Jest on nam jednak potrzebny. I właśnie na to chciałam zwrócić uwagę: że właśnie te małe, drobne rzeczy potrafią zaspokoić nasze pragnienia. (sz)



Agata Lewandowska

W Wilczych Laskach kolejny raz spotkali się maniacy szybkich samochodów.

Lotniskowa V Runda Grand Prix Polski



Porywisty wiatr i niskie temperatury nie są żadną przeszkodą dla prawdziwych miłośników czterech kółek. Udowodnili to w niedzielę (13 września), tłumnie stawiając się na płycie nieczynnego lotniska w Wilczych Laskach. Tu o godz. 10.00 rozpoczęło się kolejne spotkanie w ramach tegorocznych zmaganiań na dystansie ¼ mili. Była to już V runda Grand Prix Polski Memoriał Marcina „Marlona” Maciążka. Od momentu otwarcia bram zlotu, przez cały czas nieustannie napływali kolejni fani motoryzacji. Tych przede wszystkim przyciągnęły szybkie auta, a także możliwość podpatrzenia sposobów tuningowania pojazdów, a także – jak podkreślają – wyjątkowa atmosfera imprezy. – Przejechaliśmy kawałek Polski, z resztą nie pierwszy raz w tym ro-

ku, aby być tu dziś. Każdy zlot w Wilczych Laskach to jedyne takie imprezy, na której zawsze chce się być. Były małe problemy z załatwieniem dnia wolnego, ale nie wyobrażam sobie, że mogłoby nas zabraknąć na kolejnej rundzie – przyznają zgodnie Marta i Piotr z Gdańska. – Mąż już od dawna ma zapisaną w kalendarzu datę każdego zlotu, a ja mam polecenie, żeby w żadnym wypadku nic sobie nie planować na te dni – dodaje ze śmiechem Marta. – Na początku nie rozumiałam, co tak go tu ciągnie. Ale teraz, po kilku razach, zawsze pierwsza jestem spakowana i gotowa do wyjazdu. To jednak nie jedyni goście, którzy musieli pokonać sporo kilometrów, aby uczestniczyć w niedzielnym spotkaniu. Wśród rejestracji zaparkowanych na płycie lotniska

aut widniały m.in. te z Malborka, Poznania, Tarnowa, Świnoujścia, Włocławka, Torunia, a nawet z Kielc czy z Wrocławia. – Kawał drogi, pogoda średnia, ale jesteśmy – mówi Mateusz z Wrocławia. – Póki mój stary volkswagen będzie dawał radę, będziemy przyjeżdżać. Czyli pewnie jeszcze przez długi czas, bo moja dziewczyna twierdzi, że o samochód dbam lepiej niż o nią. Przypomnijmy. Pierwsza edycja ogólnopolskich wyścigów na ¼ mili odbyła się w maju ubiegłego roku właśnie w Wilczych Laskach. To zarazem jedyna cykliczna impreza o charakterze Grand Prix w wyścigach na tym dystansie. O tym, że nowa inicjatywa spotkała się z olbrzymim odzewem świadczy fakt, że również w tym roku jest ona kon-

tynuowana, a także przybrała nieco większy format. Zmagania kierowców tym razem odbywają się w sześciu rundach, a spotkania na torze miały miejsce nie tylko na nieczynnej płycie lotniska, ale także m.in. w Olsztynie, Ułężu i Pile. Organizatorzy – klub SCS Szczecinek – zadbali o to, aby wszyscy, którzy w niedzielę pojawią się na zlocie, mieli zapewniony pełen „pakiet” atrakcji. Oprócz ryczących maszyn i adrenaliny towarzyszącej wyścigom w ramach V rundy Grand Prix, na uczestników czekały również m.in. przejazdy pokazowe ka-

skaderów i stunterów motocyklowych, pokaz oldtimerów i prezentacja aut w ramach „Show&Shine”, a także pokaz hamowania oraz stoiska gastronomiczne. Tym, których nie rozgrzała sama atmosfera panująca podczas spotkania, serwowano darmową gorącą kawę. Kolejna, finałowa VI runda Grand Prix Polski na ¼ mili odbędzie się 20 września w Olsztynie podczas Moto Pikniku. Wtedy też poznamy zwycięzcę, który okaże się najszybszy i bezkonkurencyjny we wszystkich rundach.(mg)



Pomimo wiatru i chłodu kibice jak zawsze nie zawiedli.

REKLAMA



Burmistrz Miasta Szczecinek ogłasza

„Burmistrz Miasta Szczecinek informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta przy Plac Wolności 13, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Szczecinek, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego obejmujący działki : nr 1 i nr 5 w obrębie 17 oraz nr 14/17 w obrębie 18 o łącznej pow. 4.2199 ha przy ul. Leśnej w Szczecinku.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 upływa z dniem 27 października 2015 r. Wykaz podano do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie go na tablicach ogłoszeń na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Szczecinka tj.: od 15 września 2015 r. do 06 października 2015r.”

DOMOWE OBIADY ABONAMENTOWE
już od września
ul. Koszalińska 81 (stołówka przy "MECHANIKU")
Cena tylko 6,50zł za dwa dania + napój
w abonamencie miesięcznym!
Możliwy dowóz do domu
Zarezerwuj już teraz - 533 013 536
www.obiadyszczecinek.pl

REKLAMA



Marta Karcz

Marta gotuje

Zupa z dyni, pomidorów i soczewicy

Zaczęło się... Chłodne poranki i wieczory, wymiana garderoby z letniej na tę cieplejszą, wieczorne popijanie gorącej czekolady. Jesień puka nam do drzwi i chociaż ciągle jeszcze sporo słonecznych dni, ciało zaczęło domagać się rozgrzewającej strawy. Na stołach coraz chętniej stawiamy rozgrzewające zupy i zawiesiste gulasze. Warzywa dostępne obecnie na rynku także zachęcają do gotowania pożywniejszych posiłków. Eteryczne sałaty ustąpiły miejsca kapuście, a delikatne cukinie przybrały grubszą skórę i możemy je kupić w postaci włóknistych kabaczków. Są mączyste dynie, sporo jest gatunków ziemniaków, wszechobecne są marchew, korzenie pietruszki i bulwy selera. Warzywa są tak pełne smaku, że jeżeli połączymy ze sobą kilka gatunków, obędzie się bez sztucznych kostek bulionowych. Warto teraz rozejrzeć się za świeżymi ziołami, takimi jak rozmaryn czy szalwia. Ich mocny, nieco żywiczny smak wspaniale nadaje się to treściwych dań, a jeżeli zdecydujemy się wyspać do garnka trochę strączkowych - zioła sprawią, że fasole i soczewice nie spowodują przykrych wzdęć i będą lżej strawne.

Poszukajmy na rynku małych dyń hokkaido - są mączyste i smacznie zagęszczają zupę. A przy tym mają piękny, pomarańczowy kolor. Mój przepis zawiera jeszcze soczewicę, dzięki czemu zupa jest

Zupa z dyni, pomidorów i soczewicy (3-4 porcje)
3 podłużne pomidory
1 mała cebula
1 ząbek czosnku
6 większych listków szalwii
1 łyżka oliwy, plus trochę do podania
¼ łyżeczki pieprzu cayenne
sól i świeżo zmielony pieprz, do smaku
100 g czerwonej soczewicy
2 szklanki obranej i pokrojonej w kostkę dyni
1 listek laurowy
trochę soku z cytryny, do smaku
ulubione pieczywo, do podania (opcjonalnie)

dosyć pożywna, ale i tak warto podać do niej pajdę ulubionego pieczywa, chociażby po to, by na końcu wytrzeć kawałkiem wszystkie te pyszne dyniowo-pomidorowe resztki z dna miski.

Pomidory przekładamy do miski i zalewamy wrzątkiem. Po minucie odcedzamy, obieramy ze skóry i kroimy w kostkę. Cebulę przekrawamy na pół, a następnie kroimy w cienkie plastry. Czosnek



kroimy w plasterki, szalwię siekamy. W garnku o grubym dnie rozgrzewamy oliwę, dodajemy cebulę i smażymy przez 1 minutę na małym ogniu.

Dodajemy czosnek oraz szalwię i mieszamy. Wsypujemy pieprz cayenne, dodajemy trochę soli, mieszamy, po czym dodajemy pomidory. Dusimy na małym ogniu, od

czasu do czasu mieszając, przez 5 minut. W międzyczasie wsypujemy soczewicę na sitko i płuczemy dokładnie pod zimną, bieżącą wodą.

Dodajemy soczewicę do garnka, wrzucamy pokrojoną dynię, wlewamy 1 litr wody, dodajemy listek laurowy i doprowadzamy płyn do wrzenia. Zmniejszamy ogień, częściowo przykrywamy garnek i go-

tujemy zupę przez ok. 30 minut. Soczewica powinna być trochę rozgotowana, a dynia miękka. Doprawiamy zupę solą, świeżo zmielonym pieprzem i wciskamy odrobinę soku z cytryny, do smaku. Możemy podawać od razu, ale warto ją odstawić na ok. 1 godzinę, by smaki się przegryzły. Każdą z porcji skrapiamy oliwą.



ogłoszenie o przetargu na zbycie nieruchomości

Burmistrz Młasta Szczecinek ogłasza:

1. II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako **działka nr 366/1 o pow. 7.183 m2, położonej w obrębie 08 przy ul. Kaszubskiej w Szczecinku przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego „Kaszubska-1”** pod zabudowę usługową z dopuszczeniem składów lub magazynów związanych z działalnością usługową na danej działce budowlanej oraz budynków pomocniczych i sieci infrastruktury technicznej. Powierzchnia użytkowa budynków: budynek biurowo – warsztatowy 264,45 m2, budynek socjalny 462,20 m2, hala warsztatowa 605,05 m2, hala montażowa 269,70 m2, magazyn 23,15 m2, budynek wagi 19,45 m2, budynek garażowy (trzystanowiskowy) 53,54 m2, budynek portierni I - 8,21 m2, budynek portierni II - 15,11 m2. Nieruchomość wpisana do księgi wieczystej KW nr KO11/00020676/7 w Sądzie Rejonowym w Szczecinku. Pierwszy przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości odbył się w dniu 13.08.2015r.

Cena wywoławcza	-	830.000,00 zł (sprzedaż zwolniona z podatku VAT)
Wadium	-	83.000,00 zł
Minimalne postąpienie	-	8.300,00 zł

2. II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako **działka nr 249 o pow. 388 m2, położonej w obrębie 13 przy ul. Bohaterów Warszawy w Szczecinku, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego „CENTRUM”** pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z dopuszczeniem usług. Nieruchomość wpisana do księgi wieczystej KW nr KO11/00035274/7 w Sądzie Rejonowym w Szczecinku. Pierwszy przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości odbył się w dniu 13.08.2015r.

Cena wywoławcza	-	600.000,00 zł (w tym podatek VAT 23%)
Wadium	-	60.000,00 zł
Minimalne postąpienie	-	6.000,00 zł

Przetargi w/w nieruchomości zostaną przeprowadzone w dniu 19 listopada 2015 r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Szczecinka przy Placu Wolności 13 w sali nr 104.

Osoby zainteresowane winny dokonać wpłaty wadium na konto Miasta Szczecinek numer 71 8566 1042 0001 2250 2000 0002 w Bałtyckim Banku Spółdzielczym w Darłowie O/Szczecinek w taki sposób, aby na koncie Miasta wpłata znalazła się najpóźniej w dniu 13 listopada 2015 r.

Warunkiem udziału w przetargu jest przedłożenie komisji przetargowej dowodu wniesienia wadium. Osoby fizyczne zobowiązane są do osobistego stawiennictwa w dniu przetargu z dowodem tożsamości lub mogą być reprezentowane przez pełnomocnika na podstawie pełnomocnictwa sporządzonego notarialnie, w przypadku osób prawnych wymagane jest okazanie : pełnomocnictwa sporządzonego notarialnie uprawniającego do wzięcia udziału w przetargu, aktualnego wypisu z rejestru (aktualność wypisu z rejestru powinna być potwierdzona w sądzie w okresie 3 miesięcy przed datą przetargu). Przystępujący do przetargu zobowiązani są do przedłożenia komisji potwierdzenia wpłaty wadium (w przypadku rozdzielności majątkowej, na wpłacie winny znajdować się imiona i nazwiska wszystkich osób nabywających nieruchomość). Przy wpłacie wadium, na dowodzie wpłaty należy określić nieruchomość poprzez podanie numeru działki i obrębu ewidencyjnego. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Szczecinek. Wniesione wadium przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. Nabywca nieruchomości ponosi wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości. Zawiadomienie o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej nastąpi w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Działki licytowane będą w kolejności ujętej w ogłoszeniu. Bliższych informacji udziela się w Wydziale Nieruchomości Urzędu Miasta Szczecinka pok. nr 203 (II p.) lub telefonicznie pod numerem (0-94) 371-41-41(40). Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Nieruchomości w Urzędzie Miasta w oraz opublikowano na stronach internetowych : www.szczecinek.pl – Zamówienia Publiczne - Strefa Inwestora ® Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży oraz www.bip.szczecinek.pl – Przetargi na zbycie nieruchomości.



Filip - ur. 13.09 - 3150 g - 51 cm

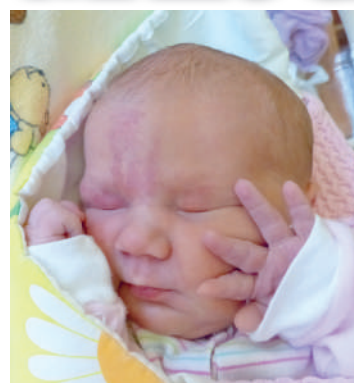


Filip Grzegorz - ur. 12.09 - 3870 g - 58 cm



Filip, ur. 13.09, 3150g, 51 cm.

WITAJCIE NA ŚWIECIE MALUCHY



Hania - ur. 10.09 - 3520 g - 54 cm



Jakub, ur. 10.09, 3250g, 57 cm.



Laura - ur. 13.09 - 3200 g - 52 cm



Łucja - ur. 11.09 - 3790 g - 57 cm



Maciej, ur. 15.09, 3340g, 59 cm.



Nikodem - ur. 13.09 - 3812 g - 57 cm



Nikola, ur. 14.09, 3770g, 60 cm.



Paulina - ur. .09 - 3090 g - 57 cm



Szymon, ur. 11.09, 3084g, 56 cm.

KINO 3D Wolność

„Karbala”

W muzułmańskie święto Aszura zaatakowali ratusz miejski, w którym przetrzymywani byli aresztowani rebelianci. Kiedy tłum dżihadystów zbliżał się do City Hall, na placu boju pozostał jedynie niewielki oddział polskich i bułgarskich żołnierzy. 80 prawdziwych bohaterów, mających zapasy jedzenia oraz amunicji wystarczające tylko na 24 godziny...

Godziny emisji: 18-19.09 - godz. 16.00, 20.00, 20.09 - godz. 16.00, 21-22.09 - godz. 16.00, 20.00, 23.09 - godz. 16.00, 24.09 - godz. 16.00, 20.00

„Kryptonim U.N.C.L.E.”

Akcja filmu rozgrywa się w latach 60. XX wieku, w kulminacyjnym okresie zimnej wojny. Skupia się na postaciach agenta CIA, Napoleona Solo oraz agenta KGB, Illyi Kuryakina. Agenci, zmuszeni odłożyć na bok wzajemne animozje, łączą siły, aby powstrzymać tajemniczą międzynarodową organizację przestępczą, której celem jest zburzenie kruchej równowagi sił poprzez rozprzestrzenianie broni i technologii nuklearnej.

Godziny emisji: 18-22.09 - godz. 18.00, 24.09 - godz. 18.00

„Klub włóczykiów”

Kornel i Maks spędzają wakacje przed ekranem komputera i nie myślą o powrocie do nudnego realu. Wszystko zmienia nagła wizyta czarnej owcy rodziny, wuja Dionizego. Nieobliczalny krewny wciąga chłopców do prawdziwego świata, pełnego nieoczekiwanych wydarzeń i niezwykłych postaci. Pod ich przewodnictwem Klub włóczyków wyrusza w podróż, której celem jest odnalezienie skarbu ukrytego przed laty przez pradziadka Kornela.

Godziny emisji: 25-26.09 - godz. 16.00, 28.09-1.10 - godz. 16.00,

„Czego dusza zapagnie”

Zwyczajny z pozoru nauczyciel gimnazjum, Neil Clarke odkrywa w sobie magiczne moce. Wystarczy, że ruszy małym palcem, a wszystko co sobie wymyśli staje się faktem. Może poprawić ciut niedoskonałości swego ciała, zmienić wrednych uczniów w stadko potulnych baranków i sprawić, że jego pies zacznie gadać ludzkim głosem, chociaż akurat tego posunięcia może wkrótce pożałować.

Godziny emisji: 25-26.09 - godz. 18.00, 28-29.09 - godz. 16.00, 20.30, 1.10 - godz. 18.00

„Nieracjonalny mężczyzna”

Woody Allen przedstawia swój najnowszy obraz - po romantycznym spacerze szlakiem europejskich stolic, reżyser powraca do rodzinnej Ameryki, gdzie powstały jego najsłynniejsze dzieła. Fabuła „Nieracjonalnego mężczyzny” skupia się na historii profesora filozofii z Rhode Island, którego życie staje na głowie, gdy zaczyna spotykać się z jedną ze swoich studentek.

Godziny emisji: 25-26.09 - godz. 20.00, 28-29.09 - godz. 20.00, 30.09 - godz. 21.00, 1.09 - godz. 20.00

„Papierowe miasta” SEANS SPECJALNY

Quentin Jacobson, zwany Q to inteligentny chłopak, lojalny przyjaciel i romantyk. Wierzy w to, że każdy przeżywa jakiś cud - jego cudem jest Margo Roth Spiegelman, która wprowadziła się naprzeciwko, gdy miał 9 lat.

Godziny emisji: 20.09 - godz. 20.00

„Stary człowiek i morze” DKF

Bohater to człowiek starej daty. Człowiek, który jest przekonany, że kiedyś było dużo lepiej. Pewnego dnia spada ze schodów w piwnicy i uszkadza kostkę. Musi spędzić weekend w Helsinkach, żeby przejść fizjoterapię. Nie podoba mu się to z czterech powodów...

Godziny emisji: 26.09 - godz. 18.30

„Młodość” DKF

W roli głównej Michael Caine jako słynny kompozytor, spędzający wraz z rodziną wakacje w luksusowym hotelu w Alpach. Przed laty postanowił, że nigdy więcej nic nie skomponuje oraz przestanie dyrygować. Niespodziewana wizyta wysłannika brytyjskiej Królowej, którego początkowo nie chce przyjąć ani wysłuchać, zmusi go do konfrontacji z najbliższymi oraz z własnym życiem.

Godziny emisji: 30.09 - godz. 18.30

CHŃSKI MARKET HUANDA ul. Emilii Plater 5
ul. Wyścigowa 11

6% RABATU
NA CAŁY ASORTYMENT

KUPON RABATOWY

Kupon rabatowy na zakupy w GALERII STAREJ SZAFY

-10%

ul. 28-go lutego 14 (obok arkadii)

TCN TWOJE CENTRUM NIERUCHOMOŚCI

BEZPIECZEŃSTWO TRANSAKCJI
OSZCZĘDNOŚĆ CZASU

**• SPRZEDAŻ
• KUPNO
• WYNAJEM**

KUPIJĄCY 0% PROWIZJI!

ul. Wyszyńskiego 23/1
78-400 Szczecinek
www.tcn.nieruchomosci.pl

tel. 666 881 882
tel. 606 770 551

PORADNIA „K” ul. Szczecińska 32 lek. spec.
Stanisław Kocaj, tel. 94 374 37 05 codzien-
nie od 9.00, umowa z NFZ, wizyty bezpłat-
ne. Szczepienia przeciwko rakowi szyjki
macicy i badania cytologiczne. Poradnię
uprawniono do procedur zabiegowych.

ZAKŁAD AGD

świadczy usługi w zakresie
napraw:

- pralek automatycznych
- lodówek
- kuchenek elektrycznych
- oraz innego sprzętu AGD

Henryk Wiórek
ul. Szczecińska 24d/6
tel. 374 36 63, 605 288 141



Nieprzyjemny wiatr nie wszystkim był straszny.

Rodzinne pikniki

Święto Ulicy, Dzień Sąsiada, Piknik Rodzinny – pretekstów do tego, by spotkać się z osobami, które mieszkając gdzieś obok, na co dzień pozostają anonimowe, jest mnóstwo. Mieszkańcy Szczecinka, którzy w ostatnim czasie lubują się w takich formach spędzania wolnych chwil, doskonale wiedzą, że aby zorganizować tego typu przedsięwzięcie, nie potrzeba wiele. Tak naprawdę wystarczy trochę dobrych chęci i przepis na udaną, międzysąsiedzką zabawę gotowy. W ostatnim czasie mogli się o tym przekonać mieszkańcy różnych części Szczecinka. Osiedlowe, rodzinne pikniki zorganizowano na osiedlu Koszalińska-Kołobrzaska, przy ul. Jeziornej oraz w Trzesiece. Choć pogoda nie zawsze dopisywała, każdą zabawę można uznać za udaną.



W Trzesiece największym zainteresowaniem cieszyły się rodzinne zabawy.

Na Koszalińskiej i Kołobrzeskiej „wspólne rozgrzewanie”

Pierwsza z imprez odbyła się 6 września. – Bardzo nas cieszy, że piknik się odbył mimo tej nieciekawej pogody – podkreśliła jedna z organizatorek „I Osiedlowego Pikniku Rodzinnego” na ul. Koszalińskiej i Kołobrzeskiej, Sylwia Brambor. – Mamy turniej siatkówki plażowej. Dzieciaki przez cały czas rozgrzewa DJ Przemo. Przed nami jeszcze mnóstwo konkurencji rodzinnych. Będzie m.in. przeciąganie liny między drużynami reprezentującymi ulice Koszalińską i Kołobrzeską. Będzie też można wziąć udział w konkursie na projekt plakatu, obrazującego wymarzone osiedle. Oprócz tego uczestnicy będą mogli się zmierzyć w rzucie wałkiem do miska. Będą strzały do bramki i tzw. konkurencje stolikowe.

– Przede wszystkim jednak ze względu na kiepską pogodę będziemy się starali rozruszać i rozgrzewać – dodała Sylwia Brambor. – Dla dzieci mamy dmuchany zamek, są różne zabawy, tańce... Jeśli tylko pogoda pozwoli będzie tego jeszcze więcej. Mamy też oczywiście ciepłą kawę, herbatę, gorące kaszanki i kielbaski.

Na Jeziornej zabawa z biblioteką

Na międzysąsiedzką integrację postavili też mieszkańcy centrum Szczecinka. 9 września przy ul. Jeziornej (za biblioteką) odbył się pierwszy rodzinny piknik. To efekt działań, odbywających się w ramach Partnerstwa „Wspólnie”. W działania te dotąd zaangażowanych było 7 instytucji i organizacje

pozarządowe.

– To nasz pierwszy piknik sąsiedzki zorganizowany z biblioteką – powiedziała na początku imprezy Małgorzata Jabłońska, koordynator projektu. – Pogoda trochę splotała nam figla. Ale właśnie dzięki temu, że jesteśmy w okolicy biblioteki pierwsze zaplanowane wydarzenie, czyli spotkanie z małymi mieszkańcami osiedla Marcelin odbędzie się właśnie w bibliotecznej sali.

Warto nadmienić, że przedstawienie „Jaś i Małgosia” w wykonaniu małych podopiecznych Fundacji Inicjatywa Społeczna FIS podbiło serca nie tylko młodszej części publiczności. Po spektaklu wszyscy przenieśli się na plac za biblioteką. Tutaj można było m.in. wziąć udział w zabawach ruchowych lub przyłączyć się do warsztatów przygotowanych przez Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych czy Świetlice Środowiskową „Tratwa”.

– Zabawa była jak najbardziej udana – podkreśliła już po zakończeniu pikniku Małgorzata Jabłońska. – Do pikniku przyłączyło się wiele bardzo pozytywnych osób. Niektórzy przychodzili, rozglądali się, a potem zostawali do końca. Jestem przekonana, że jeżeli to wydarzenie na stałe wpisze się w kalendarz wydarzeń tutejszej społeczności, wówczas mieszkańcy sami będą chcieli się integrować, tak jak ma to miejsce obecnie w innych częściach miasta.

Trzesieka też chce działać

Ostatni piknik odbył się 12 września w Trzesiece. Wydarzenie zorganizowała wybrana w marcu na pierwszą kadencję Rada Osiedla Trzesieka.

Program imprezy już od początku zapowiadał się bardzo ciekawie.

Oprócz przygotowanych przez organizatorów gier i zabaw, a także pysznego poczęstunku, najmłodszy mogli skorzystać z rozstawionych na boisku dmuchanych zamków. Wszyscy zainteresowani, jak wygląda okolica Trzesieki „z lotu ptaka”, mogli, dzięki uprzejmości strażaków, skorzystać ze strażackiego wysięgnika. Młodsze dzieci miały okazję, by móc przejechać się na kucykach ze stajni z pobliskiego Bugna. Nieco starsi uczestnicy zabawy mogli natomiast zmierzyć się w grze w piłkę nożną. Oprócz tego, każdy mógł spróbować się w przygotowanych specjalnie na ten dzień konkurencjach dla całych rodzin.

– Naszym celem jest przede wszystkim możliwość wspólnego spotkania i dobra zabawa. Oprócz tego, chcielibyśmy poinformować każdego mieszkańca Trzesieki, że od jakiegoś czasu działa tu Rada Osiedla – powiedziała nam członkini rady i zarazem współorganizatorka pikniku, Renata Rak. – Chcielibyśmy wsłuchiwać się w głosy mieszkańców. Jako Rada Osiedla chcemy wiedzieć, jakie są ich potrzeby, by w przyszłości móc wychodzić na przeciw różnym oczekiwaniom.

Czy mieszkańcy osiedla Trzesieka będą już wkrótce działać tak aktywnie, jak np. osoby zamieszkujące szczecineckie osiedle Marcelin? – Na wszystko potrzeba czasu – dodała nasza rozmówczyni. – Trzesieka to bardzo specyficzny teren, bardzo rozległy, integracja wygląda tu trochę inaczej niż na osiedlu Marcelin. Ważne, by ludzie mieszkający w Trzesiece chcieli się spotykać i wspólnie spędzać ze sobą czas. Liczę na to, że takie wydarzenie, jak to dzisiejsze, czyli radosny, wspólny piknik rodzinny, będzie w kolejnych latach kontynuowane. (sz)



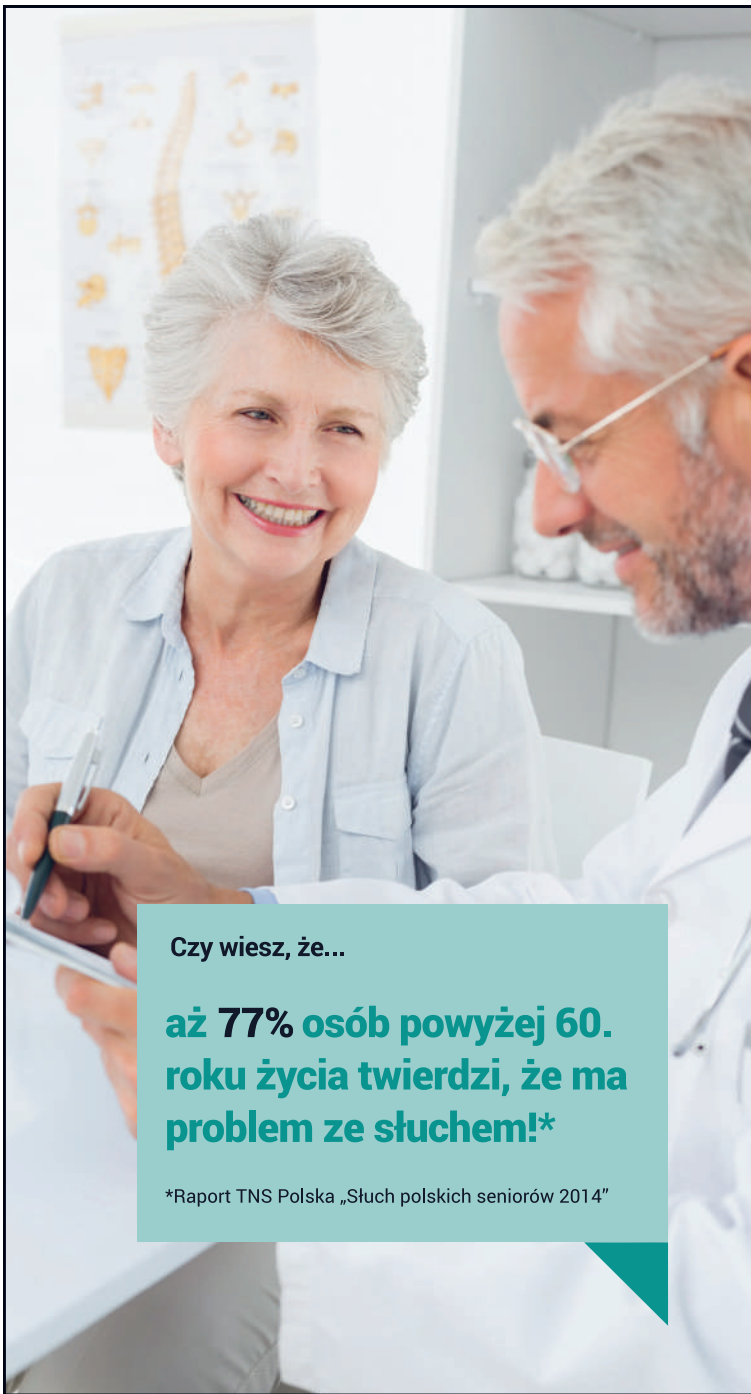
Pod namiotami rozstawionymi za biblioteką odbywały się rozmaitości, plastyczne warsztaty.



Dzięki uprzejmości stajni w Bugnie najmłodszy uczestnicy zabawy w Trzesiece mogli się przejechać na kucyku.



W zabawie na terenie za biblioteką uczestniczyły głównie dzieci.



Czy wiesz, że...

aż 77% osób powyżej 60. roku życia twierdzi, że ma problem ze słuchem!*

*Raport TNS Polska „Słuch polskich seniorów 2014”

Bezpłatne badania słuchu i konsultacje lekarskie

dla osób z głębokim niedosłuchem

- ▶ Masz głęboki ubytek słuchu (powyżej 60 decybeli) lub w ogóle nie słyszysz?
- ▶ Nosisz aparat słuchowy, ale to już nie pomaga?
- ▶ Nie słyszysz na jedno ucho lub cierpisz z powodu wysięków z uszu?
- ▶ A może w takiej sytuacji jest ktoś z Twoich bliskich?

Sobota, 26 września 2015

Polski Związek Głuchych
Specjalistyczna Poradnia
Rehabilitacji Dzieci
i Młodzieży z Wadą Słuchu

ul. Jana z Kolna 24 B,
Koszalin

Uwaga! Prosimy o wcześniejsze
zapisy telefoniczne!

 **22 3333 000**

rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 8:00 – 20:00.

Koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora

22 września

DZIEŃ BEZ SAMOCHODU

**22.09.2015
NIE MUSISZ
KASOWAC BILETU
W KOMUNIKACJI
MIEJSKIEJ**



**NOWE LABORATORIUM MEDYCZNE
W SZCZECINKU NA TERENIE SZPITALA**

- + WYKONUJEMY BADANIA NA PODSTAWIE SKIEROWANIE OD LEKARZA*)
- + PRZYSTĘPNE CENY BADAŃ PŁATNYCH
- + Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych
- + Karty Stałego Klienta
- + Wyniki on-line

Promocyjna cena zestawu badań:**TSH, morfologia, glukoza – 14,00 zł**

Oferta ważna do 31.10.2015

**PUNKT POBRAŃ: Szczecinek, ul. Kościuszki 38b/2**tel.: 94 372 27 60, czynne od poniedziałku do piątku w godz.: 7:30-15:00, www.diagnostyka.pl**SUPER
RABATY!****PODRĘCZNIKI**

- POMOCY SZKOLNE • PLECAKI
- ARTYKUŁY SZKOLNE